



INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY

***Sytuacja ekonomiczna
gospodarstw z terenów
górkich i podgórkich***

nr 185

Warszawa 2010

***Wiesław Musiał
Wojciech Sroka
Tomasz Wojewodzie***



EKONOMICZNE I SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA
ROZWOJU POLSKIEJ GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PO WSTĄPIENIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

***Sytuacja ekonomiczna
gospodarstw z terenów
górkich i podgórkich***



INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY

Sytuacja ekonomiczna gospodarstw z terenów górkich i podgórkich

Autorzy:

prof. dr hab. Wiesław Musiał

mgr Wojciech Sroka

dr inż. Tomasz Wojewodzik

Instytut Ekonomiczno-Społeczny

Uniwersytet Rolniczy im. H. Kołłątaja w Krakowie



EKONOMICZNE I SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA
ROZWOJU POLSKIEJ GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PO WSTĄPIENIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

Warszawa 2010

Pracę zrealizowano w ramach tematu

Polskie gospodarstwa rolnicze w pierwszych latach członkostwa

w zadaniu:

Sytuacja ekonomiczna i aktywność gospodarcza różnych grup polskich gospodarstw rolniczych

Opracowanie zawiera analizę społeczno-ekonomicznego stanu wsi i rolnictwa mezoregionu Karpat Polskich oraz zachodzących zmian, koncentrując się na wybranych grupach gospodarstw – znajdujących się w fazie schyłkowej i przodujących

Opracowanie komputerowe

mgr Zofia Mirkowska

Korekta

Krystyna Mirkowska

Redakcja techniczna

Leszek Ślipski

Projekt okładki

AKME Projekty Sp. z o.o.

ISBN 978-83-7658-101-9

Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

– Państwowy Instytut Badawczy

00-950 Warszawa, ul. Świętokrzyska 20, skr. poczt. nr 984

tel.: (22) 50 54 444

faks: (22) 50 54 636

e-mail: dw@ierigz.waw.pl

<http://www.ierigz.waw.pl>

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	7
I. UWARUNKOWANIA ROZWOJU I SPECYFIKA ROLNICTWA KARPAT POLSKICH	9
Uwarunkowanie przyrodnicze.....	9
Kształtowanie się współczesnego oblicza rolnictwa i wsi karpackiej.....	24
Nienadążanie wsi za przemianami ekonomicznymi.....	27
Subregionalna dywersyfikacja rolnictwa i wsi karpackich	31
Problemy migracji zarobkowej ludności wiejskiej Karpat Polskich	42
Podsumowanie.....	48
Literatura	50
II. ZJAWISKA SCHYŁKOWE W GOSPODARSTWACH OSÓB FIZYCZNYCH I PRAWNYCH NA OBSZARZE KARPAT POLSKICH.....	53
Wprowadzenie.....	53
Uwagi metodyczne.....	55
Recesywne zachowania gospodarstw – ziemia	57
Recesywne zachowania gospodarstw – praca	61
Recesywne zachowania gospodarstw – środki trwałe.....	63
Recesywne zachowania gospodarstw – skala i struktura produkcji.....	66
Podsumowanie i rekomendacje	72
Literatura	75
III. PRZODUJĄCE GOSPODARSTWA ROLNE OSÓB FIZYCZNYCH I PRAWNYCH W SUBREGIONACH KARPAT POLSKICH	77
Wprowadzenie.....	77
Cel, zakres oraz metodyka badań	78
Wyniki badań	80
Charakterystyka czynnika pracy.....	87
Wyposażenie gospodarstw w środki trwałe	90
Produkcja roślinna.....	95
Produkcja zwierzęca.....	99
Produkcyjno-ekonomiczne wyniki działalności gospodarstw.....	102
Przodujące gospodarstwa rolne osób prawnych w subregionie Karpat Polskich – studium przypadku	108
Podsumowanie.....	113
Literatura	115

WPROWADZENIE

Polską wieś i rolnictwo charakteryzuje duża zmienność przestrzenna w odniesieniu do wielu aspektów charakterystyki i oceny, w tym przyrodniczej, gospodarczej i społecznej. Różnica w poziomie rozwoju regionów, subregionów a zwłaszcza mikroregionów są z reguły większe aniżeli wynika to z pobieżnych analiz, a zwłaszcza skromnych w warunkach polskich mierników i wskaźników ocen statystycznych. Także oceny oparte o uśrednione dane statystyczne, fragmentaryczne przyczynkowe opracowania, czy też aglomerowane dane ogólnopolskie nie oddają zmienności, różnorodności i specyfiki uwarunkowań, stanu i przemian jakie zachodzą w ostatnich latach i na wsi w rolnictwie.

Przedkładane opracowanie wychodzi naprzeciw potrzebie badań stanu i zmian jakie zachodzą w rolnictwie stosunkowo niewielkiego mezoregionu, jaki tworzą Karpaty Polskie. Jest to mała ojczyzna górali zajmująca nieco ponad 19 tys. ha powierzchni ogólnej, a pojęcie to jest szczególnie uzasadnione dla mieszkańców około 2700 tys. wsi, małych miasteczek i miast. Produkcja rolna prowadzona jest tu przez zdecydowaną większość spośród około 340 tys. gospodarstw, z reguły bardzo małych, bo 2-4 hektarowych, o działkach porzucanych zwykle na przestrzeni kilku przysiółków. Obszar Karpat Polskich charakteryzuje się najsilniej w kraju zróżnicowanym krajobrazem oraz bogactwem biotycznym i abiotycznym, wykazuje również dużą zmienność przestrzenną w odniesieniu do zaludnienia, rozwoju infrastruktury gospodarczej i przedsiębiorczości. Zmienność i różnorodność dotyczy także, a może głównie obszarów wiejskich oraz poziomu rozwoju rolnictwa i produkcji rolnej. Spadające znaczenie gospodarki rolnej w ekonomii wsi kompensowane jest tu rozwojem przedsiębiorczości lokalnej i migracjami.

Prezentowane opracowanie podejmuje wybrane aspekty diagnozy stanu rozwoju społeczno-ekonomicznego wsi i rolnictwa karpackiego. Rozwój ten jest rozważany na tle uwarunkowań przyrodniczych i delimitacyjnych. Autorzy zwracają uwagę na współczesne uwarunkowania zmian we wsiach karpackich, w tym zdiagnozowane nienadążanie większości wsi za ogólnymi przemianami ekonomicznymi i gospodarczymi kraju. Nadal ważną rolę w kształtowaniu oblicza społecznego i ekonomicznego wsi odgrywa migracja zarobkowa, przez które ludność miejscowa rekompensuje braki miejsc pracy, które są tu nadal pierwszoplanowym ekonomicznym i socjalnym problemem. Ma to miejsce nawet mimo stosunkowo dobrze rozwiniętej przedsiębiorczości lokalnej, w tym także tzw. szarej strefy. Pozarolnicze źródła dochodów są tu szczególnie ważne dla ekonomii gospodarstw domowych gdyż drobne, wielostronne i zacofane technologicznie gospodarstwa obszarów górskich i pogórskich co raz to częściej prze-

stają być akceptowalnym sposobem zarabiania na życie. Ich funkcjonowanie w warunkach globalizacji rynków, denaturalizacji spożycia i słabnących rynków lokalnych jest co raz częściej kontestowane. Narastają recesywne zachowania gospodarstw przejawiające się w rezygnacji z produkcji na polach położonych mniej dogodnie i mniej urodzajnych. Następuje zamiana ziemi uprawianej płucnie w użytki zielone, aby te z powodu zmniejszania pogłowia inwentarza lub zaniechania jego chowu podlegały zakrzaczeniu i zalesianiu.

Nieuchronny proces przemian oblicza rolnictwa i gospodarstw karpackich w ostatnich latach wydają się ulegać przyspieszeniu, a następstwa które za sobą niesie, są obecnie trudne do przewidzenia. Bez wątplenia interesy ekologiczne, ale także społeczne i ekonomiczne przemawiają za podtrzymaniem w tym mezo-regionie produkcji rolniczej, także gospodarstw rolnych. Stąd tak bardzo cenne są tu przodujące gospodarstwa rolnicze, które wyróżniają się ponadprzeciętną powierzchnią użytków rolnych, dobrym wyposażeniem w środki trwałe, dodatnią akumulacją, a nade wszystko są prowadzone przez wykształconych, ekspansywnych rolników. Stanowią one zaczyn i nadzieje na przejmowanie w użytkowanie (raczej nie na własność) ziemi, na której zarzucona jest produkcja rolna, na wytwarzanie produktów w czystym środowisku, oraz na podtrzymanie struktury cenionego krajobrazu zwłaszcza przez turystów.

Publikacja jest efektem nawiązania współpracy naukowej pomiędzy Zakładem Ekonomiki Gospodarstw Rolnych Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB w Warszawie a Instytutem Ekonomiczno-Społecznym Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Inicjatorem tej współpracy był prof. dr hab. Wojciech Józwiak, który wykazał duże zainteresowanie problematyką produkcyjno-ekonomiczną gospodarstw położonych na obszarach górskich. Początkiem tej współpracy było zorganizowanie 9 grudnia 2009 r. seminarium międzyinstytutowego na temat: „Kondycja ekonomiczna polskich gospodarstw rolnych”, na którym ze strony Uniwersytetu Rolniczego zaprezentowano trzy referaty przygotowane przez: prof. dr hab. W. Musiała, dr T. Wojewodzica i mgr W. Srokę. Ich rozwinięcie merytoryczne prezentuje przedłożona monografia.

Prof. dr hab. Wiesław Musiał

*Prof. dr hab. Wiesław Musiał
Zakład Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa
Instytut Ekonomiczno-Społeczny
Uniwersytet Rolniczy im. H. Kollątaja w Krakowie*

I. UWARUNKOWANIA ROZWOJU I SPECYFIKA ROLNICTWA KARPAT POLSKICH

Uwarunkowanie przyrodnicze

Rozpatrując problematykę specyfiki środowiska geograficznego Karpat Polskich, analizę przyrodniczą i gospodarczą odnosimy do terytorium 19,3 tys. km², co stanowi 6,4% ogółu obszaru kraju. Według dziesiętnego podziału regionalnego [Kondracki 1988] Karpaty Polskie składają się z dwóch podprowincji: Zewnętrznych Karpat Zachodnich i Zewnętrznych Karpat Wschodnich. Podprowincja Zewnętrznych Karpat Zachodnich (numer systematyczny 513) zajmuje w granicach Polski 16 tys. km² i dzieli się na cztery makroregiony geograficzne: Pogórze Zachodniobeskidzkie, Beskidy Zachodnie, Pogórze Środkowobeskidzkie i Beskidy Środkowe. W Zewnętrznych Karpatach Wschodnich nie brak typowego dla Zewnętrznych Karpat Zachodnich pogórza o charakterze gór. Stanowi je niemal w całości falista wyżyna w niewielu miejscach przekraczająca 500 m n.p.m.

Na obszar górski Karpat Polskich składają się głównie pasma Beskidów, o przebiegu w zasadzie równoleżnikowym i wysokości przekraczającej w Beskidzie Żywieckim 1 500 n.p.m. Ku wschodowi wysokość ta obniża się, choć w wysuniętych najdalej na południowy wschód Bieszczadach sięga 1 346 m n.p.m. (Tarnica). Najwyżej wznoszą się Tatry, które wyróżniają się rzeźbą alpejską oraz znacznymi w porównaniu z Beskidami, deniwelacjami. Pomiedzy pasmami górkimi rozpościerają się obniżenia o charakterze wysokich pogórzy lub śródgórkich kotlin. Zróznicowana rzeźba Karpat mieści w sobie i integruje różnorodne typy środowiska przyrodniczego odmiennego pod względem m.in. przepływu materii i energii, a zwłaszcza odpływu wód, ługowania gleb, odprowadzania rumowiska. Grzbiety, stoki i dna dolin o różnych parametrach długości, nachylenia, wysokości, kształtu są podstawą podziału terenu Karpat na kilka typów fizjograficznych: wysokogórski, średnio- i niskogórski, pogórski, dna dolin i kotlin. Każdy z tych typów cechuje się właściwą mu budową, kształtem i nachyleniem stoków, co ma bardzo duże znaczenie dla gospodarki przestrzennej. Typ wysokogórski, o wysokości względnej ponad 800 m, a bezwzględnej – 1 000-2 500 m n.p.m., charakteryzujący się skalistością stoków, obejmuje tylko 0,6% powierzchni Polskich Karpat. W typie gór średnich – o wysokości

względnej 400-800 m i gór niskich – 250-400 m n.p.m. przeważają stoki strome o nachyleniu 30% i więcej, a gleby szkieletowe. Góry średnie i niskie zajmują odpowiednio 12,4 i 14,1% obszaru Karpat. Pogórski typ rzeźby o szerokich garbach i zmiennym nachyleniu, mieszczącym się w granicach 10-30%, charakteryzują na ogół wklęsło-wypukłe stoki i płaskie dna dolin. Typ pogórski obejmuje trzy rodzaje pogórzy: wysokie, średnie i niskie, różniąc się wysokością względną wynosząca od 40 do 300 m. Ten typ rzeźby terenu w Karpatach dominuje – samo już pogórze średnie i niskie zajmują 61% powierzchni. Typ rzeźby dolin i kotlin obejmuje ponad 12% powierzchni Karpat Polskich. Są to na ogół obszary płaskie, niekiedy ułożone tarasowo przeważnie o glebach gliniastych [Starkel 1972, Guzik 1993].

Tabela 1

Udział stref wysokościowych w ogólnej powierzchni Polskich Karpat (w %)

Strefy wysokościowe w m n.p.m.	Pogórza	Góry	Razem
200-300	36,9	0,4	16,3
300-400	51,6	6,9	26,4
400-500	10,3	18,7	15,0
500-600	1,0	25,4	14,8
600-800	0,2	32,1	18,2
800-1000	-	12,1	6,8
1000-1200	-	2,9	1,6
1200-1500	-	0,8	0,5
1500-2000	-	0,6	0,3
>2000	-	0,1	0,1
Powierzchnia ogólna	100	100	100

Źródło: [Guzik 1993].

Tereny górzyste Karpat Polskich w odróżnieniu od wyżynnych i nizinnych charakteryzują się wieloma specyficznymi i szczególnymi cechami, które decydują o warunkach produkcji rolnej, pozarolniczych formach aktywności gospodarczej oraz o rozwoju gospodarczym regionu. Najwyraźniejszą i najistotniejszą cechą ziem górzystych jest duża zmienność pionowa i silne pofałdowanie terenu. Z ogólnej powierzchni Karpat na tereny górskie przypada 56,4% powierzchni, a na Pogórze Karpackie 43,6%. Tereny wzniesione na wysokość 200-300 m n.p.m. zajmują 16,3% omawianego obszaru, strefa 300-400 m 26,4%, z czego 83,5% powierzchni przypada na strefę pogórską. W kolejnej strefie wysokościowej – 400-500 m – proporcje te ulegają zasadniczej zmianie, gdyż aż 70% powierzchni górzystej należy do górskiej części Karpat. Pomędzy poziomami 500 i 600 m n.p.m. położone jest 14,8% ogólnej powierzchni Karpat, z czego 97,2% pozostaje w zasięgu ich części wyższej – górskiej. Strefa

600-800 m n.p.m. już niemal w całości przypada na góry, a jej udział w całym omawianym łańcuchu karpackim wynosi 18,2%. Tereny o wysokości 800 do 1000 m n.p.m. zajmują zaledwie 4,5% terytorium Karpat. W powierzchni tej największy udział mają Tatry, Beskid Żywiecki, Bieszczady Zachodnie i Gorce [Guzik 1993].

W regionie geograficznym Pogórza Karpackiego aż 98,5% powierzchni ogólnej położone jest poniżej 500 m n.p.m., a około 62,7% poniżej 350 m. Nawet w regionie typowo górskim około 3,9% powierzchni nie spełnia dotychczas obowiązującego kryterium klasyfikacji wprowadzonej tzw. uchwałą górską [Uchwała... 1985].

Różnice wysokościowe mają swe odbicie w występowaniu pięter klimatyczno-roślinnych, a ujmując ogólnie – pięter krajobrazowych lub fizyczno-geograficznych, ponieważ piętrowość wyraża się także w innych komponentach kompleksu fizyczno-geograficznego. Typy środowiska pokrywają się z typami rzeźby stwarzając różne warunki do rolniczego i pozarolniczego użytkowania ziemi [Starkel i in. 1973].

Tabela 2

Schemat układu pięter krajobrazowych w Karpatach Zewnętrznych

Nazwa piętra	Średnia wieloletnia temperatura roku [°C]	Wysokość n.p.m. [m]			
		Beskid Śląski	Beskid Żywiecki	Beskid Niski	Bieszczady Zachodnie
Alpejskie (hale)	-2 - 0	brak	1650-1720	brak	1220-1346
Subalpejskie (kosówki)	0 - +2	brak	1360-1650	brak	brak
Górnoreglowe	+2 - +4	1100-1257	1150-1360	brak	brak
Dolnoreglowe	+4 - +6	550-1100	550-1150	550-999	600-1220
Pogórskie	+6 - +8	do 550	do 550	do 550	do 600

Źródło: [Kondracki 1988].

Analiza krzywych kumulatywnych nachyleń terenu w Karpatach pozwalająca na określenie właściwych proporcji między gruntami ornymi, użytkami zielonymi i lasami – przy wzięciu pod uwagę uwarunkowań technologicznych, a w efekcie ekonomicznych – wskazuje równocześnie na konieczność przesunięcia tych proporcji na korzyść użytków zielonych i lasów. Jednakże piętra krajobrazu wykazują w Karpatach Polskich duże zróżnicowanie w poszczególnych ich pasmach, co wynika z lokalnej odmienności środowiska przyrodniczego i geograficznego (tab. 2).

Ostrość termiczna i śnieżność zimy, dla których ustalane są – odpowiednio – „ostrości zimy” i „śnieżności zimy” [Atlas 1990], stanowią o stopniu utrudnień mających wpływ zarówno na biotopy, w tym agrocenozy, jak również na warunki życia ludności zamieszkującej określony region, na przykład techno-

logie budowlane, zapotrzebowanie na opał, itp. Wskaźnik ostrości termicznej oceniany w skali od 0 do 10 punktów, nie odbiega w Karpatach w dużym stopniu od wartości ogólnopolskich. Przez pogórze przebiega równoleżnikowa granica termiczna wynosząca 3,5 p. przechodząca w Beskidzie Niskim w 4,0 p. Częstość zim mroźnych waha się od 30% dla Pogórza Zachodniego i 40-50% dla południowej i wschodniej części Pogórza. Wskaźniki te są jednak znacznie niższe aniżeli w północno-wschodnich regionach Polski, gdzie przykładowo na pojezierzu Suwalskim „wskaźnik ostrości” wynosi 4,5 p., a wskaźnik częstości zim mroźnych 60-70%. Cały teren Karpat Polskich wykazuje zdecydowanie wyższą częstość zim śnieżnych aniżeli Sudety i region suwalski. Wskaźnik procentowy izolacji śnieżności przebiega w Karpatach równoleżnikowo, wynosi od 40 do 70% i jest, sumarycznie ujmując, najwyższy w kraju. Powoduje to istotne opóźnienie i skrócenie okresu wegetacji roślin i wpływa na produktywność ekosystemów.

Zmienność agroklimatyczna Karpat Polskich oceniona agroklimatycznymi wskaźnikami bonitacji [Witek i Górski 1977] jest bardzo duża. Poza bardzo korzystnymi warunkami agroklimatycznymi Pogórza Wielickiego, Ciężkowickiego, Dynowskiego i Przemyskiego oraz doliny Dunajca i części Beskidu Sądeckiego gdzie wskaźniki waloryzacji wynoszą od 8 do 9 p., w pozostałej części Pogórza oraz w Tatrach warunki agroklimatyczne są zdecydowanie mniej korzystne.

Występowanie pięter fizyczno-geograficznych Karpat Polskich wiąże się generalnie ze wzrostem wysokości, której towarzyszy obniżenie się temperatury powietrza oraz wzrost sumy opadów atmosferycznych do wysokości 1 800 m n.p.m. [Hess 1965]. Wzniesienie Karpat od 200 m do 2 500 m n.p.m. stwarza olbrzymią zmienność pionową wszystkich zjawisk fizyczno-geograficznych. Rozpiętość średniej temperatury roku wynosi od +8° do -4°C i jest przyczyną występowania piętrowego układu roślinności. Klimatyczne wartości graniczne określające możliwości uprawy roślin warunkowane są także długością czasu trwania pokrywy śnieżnej i okresu występowania przymrozków. Zasadniczo górna granica polowych upraw pokrywa się w Karpatach z izotermą +6°C, czyli 600- 700 m n.p.m., choć na ciepłych południowych stokach uprawy sięgają 1000-1150 m n.p.m. Zmienna wysokość względna w różnych typach rzeźby decyduje o transformacji mas powietrza w dolinach, co prowadzi do inwersji temperatury i wilgotności, a to z kolei do inwersji pięter glebowych i roślinnych. W dolinach górskich występują trzy odmienne piętra mezoklimatyczne: inwersyjne dolin i kotlin sięgające 40-80 m ponad poziom dna doliny, ciepłe stoków górskich, sięgające 200-300 m ponad poziom dna i chłodnych wierzchołków [Obrębska-Starkel 1969, Adamczyk 1984, Starkel 1990]. Kopec [1991] za Hessem podaje, że w warunkach karpaccich na każde 100 m wzniesienia

terenu n.p.m. temperatura powietrza spada średnio o $0,5^{\circ}\text{C}$, a podnosi się ilość opadów o 30-50 mm rocznie.

Hess [1965] wyodrębnia w polskich Karpatach Zachodnich trzy piętra (typy) klimatyczne: najniższy, pluwio-niwalny, o dużym przedziale dolnej i górnej granicy wysokościowej sięgającej od 250 m n.p.m. do 1 100 m; niweo-pluwialny mieszczący się w przedziale średnich wysokości 1550-2200 m n.p.m. i niwalny o przeciętnej wysokości granicy 2 665 m. Z punktu widzenia gospodarczego istotne znaczenie mają dwa typy klimatyczne Karpat: niweo-pluwialny i pluwio-niwalny. Ukazują one równocześnie pionową zmienność podstawowych charakterystyk klimatu Karpat w zależności od wysokości.

Długość okresu wegetacji po przekroczeniu średniej wysokości 1 550 m spada do 140 dni, a długość okresu bezprzymrozkowego do 110 dni. Ziemie góryste charakteryzuje ponadto duża ilość opadów atmosferycznych. Opady te są jednocześnie bardzo zróżnicowane przestrzennie i sezonowo. Charakterystyczny jest wzrost opadów wraz ze zwiększeniem się wysokości nad poziom morza. Maksymalne wartości rocznych opadów atmosferycznych sięgają 1 800 mm dla przeciętnej wysokości 1 850 m n.p.m., aby następnie powoli spadać o 15 mm na 100 m wznoszenia się w górę. Zmiany w rocznej sumie opadów w niższych przedziałach wysokościowych są znacznie większe i wynoszą przykładowo w istotnym gospodarczo dla gospodarki rolnej (trwałe użytki zielone) i leśnictwa przedziale 700-1 100 m n.p.m. około 100 mm na każde 100 m zmiany wysokości. W dolinach i osłoniętych obniżonych kotlinach odsłoniętych przez pasma górskie głównie od zachodu suma opadów jest niższa, aniżeli w innych miejscach o tej samej wysokości. Roczna suma opadów w Karpatach Polskich wynosi od 760 mm do 900 mm na progu Pogórza Karpackiego, zmniejszając się z kierunku zachodniego na wschód, w Beskidzie Śląskim średnio 1400 mm, a w Bieszczadach 1000-1300 mm. W rocznym przebiegu opadów obserwuje się czterokrotne zwiększenie się sum opadów miesięcznych od lutego do lipca. Wraz ze wzrostem wysokości o każde 100 m w okresie wiosny i polecia suma opadów wzrasta o 13,2 mm. Oznacza to, że różnica pomiędzy sumą opadów na dolnej i górnej granicy piętra umiarkowanie ciepłego, czyli między wysokością 250 a 700 m n.p.m. wynosi 142 mm [Obrębska-Starkłowa 1995, Zawora 1995].

Oprócz wysokości względnej i bezwzględnej niezmiernie ważną rolę w ocenie specyficznych przyrodniczych warunków produkcji rolnej w regionie górskim odgrywa ekspozycja terenu. Chodzi tu o różnorodne specyficzne formy ukształtowania przestrzeni, zwłaszcza w odniesieniu do możliwości dostępu do światła słonecznego i elementów klimatu warunkowanych nasłonecznieniem. Do najistotniejszych form terenowych o wysokiej specyfice układu różnorod-

nych elementów klimatu Hess [1968] zalicza: formy wypukłe, formy wklęsłe, stoki o ekspozycji północnej i stoki o ekspozycji południowej.

Tabela 3

Główne ekspozycje terenów Karpat Polskich

Wyszczególnienie	Ekspozycja (w % powierzchni)			
	północna	wschodnia	południowa	zachodnia
Pasma pogórzy	37,5	19,7	26,2	16,6
Pasma gór	33,6	21,9	25,7	18,8
Razem	35,3	20,9	25,9	17,9

Źródło: [Guzik 1993].

Analizując ekspozycję terenu pasm górskich i pogórskich Karpat dostrzeżę się wyraźnie dominację ekspozycji północnych, które stanowią na pogórzach 37,5%, w górach zaś 33,6. Drugą pozycję zajmują korzystne agrotechnicznie ekspozycje południowe stanowiące odpowiednio 26,2 i 25,7%. Zarówno w pasmach pogórzy, jak i w pasmach gór, ekspozycja wschodnia przeważa nad zachodnią.

Szczególnie duże różnice w zakresie poszczególnych elementów klimatu dotyczących rozwoju biocenoz wynikają z rocznej sumy opadów. Dotyczy to zwłaszcza stoków o ekspozycji północnej, na których opady, ale także i odpływy wód opadowych są największe, i odwrotnie – form terenowych wklęsłych, w których suma opadów przyjmuje wartości najniższe dla danej wysokości terenu. Na stokach o nachyleniu północnym i wysokości 500 m n.p.m. okres wegetacji jest krótszy o 8 dni w porównaniu ze stokami południowymi, na stokach wyższych o wysokości 800 m n.p.m. jest nawet krótszy o 11 dni. W konsekwencji powyższego, pogorszenia warunków, co powoduje słabszą produktywność ekosystemów. Jak podaje Kurek [1978], na każde 100 m wzniesienia terenu n.p.m. przypada spadek wydajności runi pastwiskowej wynoszący od 1,5 t do 2,0 t, natomiast Kopec [1991] spadek ten dla piętra 600-800 m n.p.m. ocenia na ok 10% na każde 100 m wzniesienia. Jest to wartość znacznie wyższa aniżeli w warunkach alpejskich, dla których – jak podaje Kopec [1991] za Caputą – na każde 250 m wydajność użytków zielonych spada o 10%. W odniesieniu do zbóż spadki wydajności są znacznie wyższe, przykładowo dla Sudetów na wysokości 600-650 m n.p.m. plony zbóż są niższe o 50% niż na wysokości 300 m n.p.m.

W studium górzystości terenu przeprowadzonym przez Bogucką i Mańkowskiego dokonano kompleksowej waloryzacji uciążliwości gospodarczych górskiego położenia gospodarstw poprzez określenie mnożnika „górzystości terenu”. Obliczenia oparte zostały o bezwzględną i względną wysokość oraz ukształtowanie terenu, a jednostką taksacyjną terytorialnie była ówczesna gromada. Do oceny i delimitacji górzystości gromad zastosowano skalę 30 punkto-

wą, przy czym granicę obszarów górskich wyznacza – według przyjętej punktacji – wskaźnik górzystości wynoszący 6 punktów. Obszar o niższym wskaźniku wg tej oceny nie miał w zasadzie cech górskich. Właściwe obszary górskie wyznaczał wskaźnik od 9 pkt., przy czym wskaźnikiem od 19 pkt. wzwyż wydzielono tereny wysokogórskie

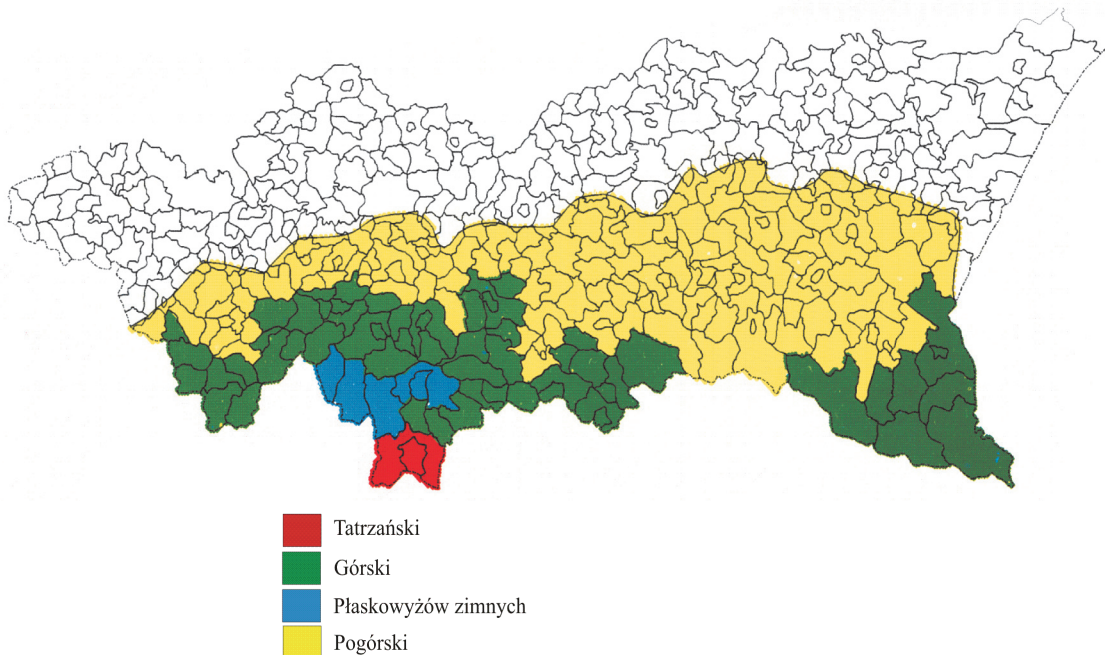
W rejonizacji przeprowadzonej przez Grabińskiego, Wydymusa i Zeliasia [1989] na podstawie badań taksonomicznych miejscowości karpackich dokonano podziału regionu górzystego na trzy strefy: podgórską (45 gmin), pośrednią (42 gminy) i górską (48 gmin). Duczkowska-Małysz [1998] zaproponowała podział obszarów górzystych na trzy strefy wysokościowe: I – do 400 m n.p.m., II – 400-500 m n.p.m. i III – 500-800 m n.p.m., a graniczna wysokość 500 m n.p.m. stanowić powinna samodzielne kryterium urzędowego uznawania terenów jako górskie.

W rejonizacji przeprowadzonej przez Musiała [1998] dla celów polityki regionalnej za kryteria taksacji przyjęto: agroklimat określony według metody IUNiG, średnią wysokość położenia użytków rolnych n.p.m. oraz deniwelację wyrażoną w m. Poprzez standaryzację cech, a następnie analizę skupień wyodrębniono cztery rejony (mapa 2). Wyodrębniony w ten sposób największy region podgórski, charakteryzuje się relatywnie dobrymi warunkami produkcji, chociaż średnia wysokość użytków rolnych przekracza 400 m., a deniwelacja wynosi ok. 320 m. Rejon górski terytorialnie rozdzielony na część wschodnią i zachodnią posiada znacznie gorsze warunki agroklimatyczne, a deniwelacja i wysokość n.p.m. przekraczają 700 m. Trzeci co do wielkości, wydzielony rejon obejmujący głównie terytorium Podhala, określany jest jako płaskowyż zimny o relatywnie najniższej deniwelacji (ok. 310 m) i zbliżonej do rejonu górskiego wysokości n.p.m., lecz o gorszym aniżeli dla rejonu górskiego agroklimacie. Wyodrębniono także rejon Tatrzański, składający się wówczas z trzech gmin o najtrudniejszych dla produkcji rolnej warunkach przyrodniczych, w tym topograficznych.

Mając na względzie kryteria delimitacji rolniczej obszaru Polski dla celów wyodrębniania obszarów problemowych (ONW) w Karpatach, dla potrzeb przeprowadzonych w opracowaniu analiz ekonomiczno-rolniczych wydzielono cztery subregiony, nazywane jako:

- górski, tj. spełniający kryteria ONW II; a więc wyznaczone dla obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania – „górkich”, tj. gdy połowa użytków rolnych położonych jest powyżej 500 m n.p.m. [PROW 2004];

Mapa 1. Rejonizacja Karpat Polskich według łącznego wpływu agroklimatu, deniwelacji i wysokości położenia nad poziom morza



Źródło: Opracowanie własne [Musiał 1998].

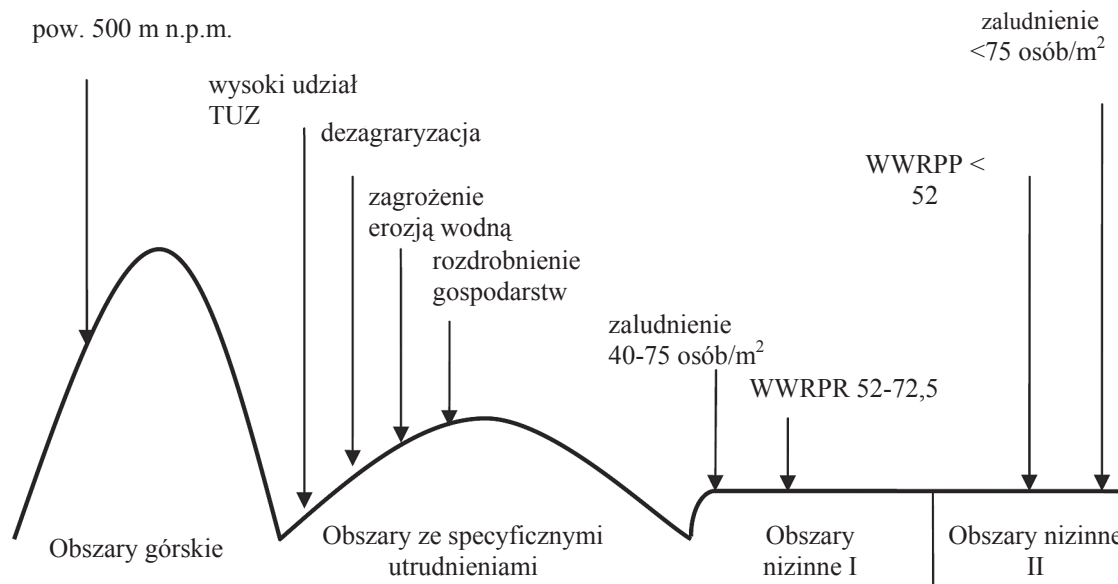
- pogórski, spełniający kryteria ONW o specyficznych utrudnieniach, a więc gdy ponad 50% powierzchni użytków rolnych położonych jest na wysokości ponad 350 m n.p.m. Należą do niego gminy, które są w całości zaliczone do ONW o specyficznych utrudnieniach do produkcji rolnej;
- pogórsko-wyżynny, obejmujący gminy, które w części spełniają kryteria położenia 50% powierzchni użytków rolnych na wysokości co najmniej 350 m n.p.m., co oznacza, że zaliczono tu gminy tylko w części zaliczone do ONW o specyficznych utrudnieniach – okręgi geodezyjne (wsie);
- wyżynny obejmujący te gminy wiejskie, które położone są w obszarze geograficznym Karpat, ale nie należą do urzędowo wyodrębnionych obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW).

Traktując wysokość położenia terenów wiejskich jako zmienną zależną, istotną dla różnych przekrojów analiz rolniczych i ekonomicznych założono, że wysokość ta delimituje nie tylko warunki klimatyczne i edaficzne, ale także wiele zmiennych opisujących potencjał produkcyjny w rolnictwie oraz ma istotny wpływ gospodarczy pozarolniczy, w tym m.in. bardzo istotne gospodarczo warunki budowy i eksploatacji infrastruktury gospodarczej.

Wysokość położenia terenu, gdy jest znaczna, osłabia potencjał gospodarczy w rolnictwie. Stanowi także istotne utrudnienie dla ogólnych warunków życia ludzi, stwarzając niedogodności lub uciążliwości w zakresie przemieszczania

się i transportu ludności i dóbr, budownictwa gospodarczego i mieszkalnego, konieczność przedłużonego okresu grzewczego.

Rysunek 1. Kryteria wyodrębnienia obszarów problemowych w Polsce zwanych obszarami o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)



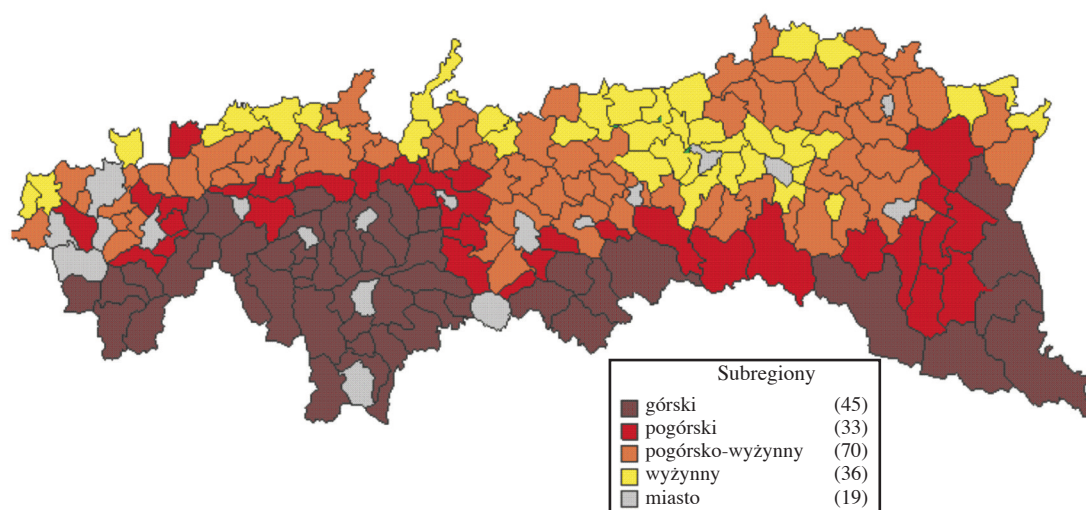
Źródło: Opracowanie własne [Musiał 2008].

Zróznicowanie wysokości terenu i powstała odrębność krajobrazu stwarza jednocześnie nowe szanse w zakresie rozwoju gospodarczego, zwłaszcza różnorodnych usług, które jednakże wykraczają zwykle poza rolnictwo, chociaż mogą być jego rozwinięciem i uzupełnieniem, a szczególnie duże możliwości rozwoju turystyki, rekreacji i usług zdrowotnych.

Mezoregion Karpat Polskich, wyodrębniony dla celów analizy, obejmuje łącznie 205 jednostek samorządowych szczebla gminnego. Na ilość tą składa się 149 gmin wiejskich, 36 gmin wiejsko-miejskich i 20 gmin miejskich (co oznacza także 20 miast). Gminy wiejskie stanowią więc 72,6%, a wiejsko-miejskie 17,6% gmin karpaccich. W strukturze gmin wiejskich, analizowanej wg subregionów dominują ilościowo (ale nie obszarowo) gminy pogórsko-wyżynne – 53, co stanowi 25,8% i kolejno gminy górskie 19,5%, a pogórskie 13,9%.

Obszar Karpat, wyodrębniony według aktualnie istniejących granic administracyjnych gmin obejmuje łącznie 19 114 km², z czego 73,1% zajmują gminy wiejskie, 21,8% gminy wiejsko-miejskie, a miasta łącznie 972 km², tj. 5,1%. Średnia powierzchnia gminy karpacciej wynosi 93,2 km², przy czym zróznicowanie jednostek samorządowych wyodrębnionych według ich typów (wiejskie, miejskie i wiejsko-miejskie) jest duże.

Mapa 2. Podział gmin karpackich na subregiony przyrodniczo-gospodarcze



Źródło: Opracowanie własne [Musiał 2009].

Tabela 4

Liczba oraz powierzchnia różnych typów gmin karpackich wg subregionów

Subregion	Gminy wiejskie		Gminy miejsko-wiejskie			Gminy miejskie		Razem	
	liczba (jedn.)	Powierzchnia (km ²)	liczba (jedn.)	powierzchnia (km ²)	powierzchnia obszarów wiejskich (km ²)	liczba (jedn.)	powierzchnia (km ²)	liczba (jedn.)	powierzchnia (km ²)
Górski	40	5277	5	959	804	–	–	45	6236
Pogórski	29	2703	4	715	652	–	–	33	3418
Pogórsko-wyżynny	53	4127	17	1667	1484	–	–	70	5794
Wyżynny	27	1874	10	820	660	–	–	37	2694
Miasto*	–	–	–	–	–	20	972	20	972
Ogółem	149	13981	36	4161	3600	20	972	205	19114

* miasta nie rozdzielono według subregionów

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS (BDR) 2006 r.

Największe obszarowo są gminy miejsko-wiejskie średnio 115,6 km², kolejno wiejskie 93,8 km², a najmniejsze miejskie 48,6 km². Wśród gmin wiejskich, największą średnią powierzchnię przypadającą na jedną gminę, zajmują gminy subregionu górskiego, średnio 131,9 km² i kolejno pogórskiego 93,2 km², a gminy pogórsko-wyżynne i wyżynne odpowiednio 77,9 i 69,4 km². Na obszarze Karpat znajduje się 56 miast o zdecydowanie zróżnicowanej liczbie mieszkańców, która waha się od ok. 170 tys. mieszkańców dla największego miasta Bielsko Białe, do liczącego ok. 2-3 tys. mieszkańców miast Białzowa, Świątnik czy Dukli. Największe wsie, zwłaszcza zlokalizowane w subregionie bielskim,

ale i na Podhalu mają po 7-9 tys. mieszkańców, a liczne miejscowości w Beskidzie Niskim i Bieszczadach zaledwie po kilkadziesiąt mieszkańców. Kilkadziesiąt miejscowości bieszczadzkich, które można odnaleźć nawet na nowszych mapach (i zestawieniach geodezyjnych) jest faktycznie bezludnych, a część z nich pełni jedynie funkcje rezydencjalne w okresie letnim.

Tabela 5

Liczba oraz powierzchnia gmin karpackich wydzielonych według gęstości zaludnienia

Gęstość zaludnienia osób na km ²	Gminy wiejskie		Gminy miejsko-wiejskie			Gminy miejskie		Razem	
	Liczba (jedn.)	Powierzchnia (km ²)	Liczba (jedn.)	Powierzchnia (km ²)	Powierzchnia obszarów wiejskich (km ²)	Liczba (jedn.)	Powierzchnia (km ²)	Liczba (jedn.)	Powierzchnia (km ²)
do 50	16	3410	2	813	790	–	–	18	4223
51-100	40	4193	7	946	817	1	88	48	5227
101-150	59	4378	6	675	562	2	148	67	5201
151-200	19	1288	4	363	312	–	–	23	1651
Powyżej 200	15	712	17	1364	1119	17	736	50	2842

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS (BDR) 2006 r.

Analizując gminy w grupach wydzielonych według gęstości zaludnienia (tab. 5) można stwierdzić, że najczęściej karpackich gmin wiejskich i wiejsko-miejskich (65, tj. 31,7%), stanowią gminy o zaludnieniu mieszczącym się w przedziale 101-150 osób/km², tj. w przedziale dwu i trzykrotnej średniej krajowej dla obszarów wiejskich. Zamieszkuje w nich tylko łącznie około 630 tys. mieszkańców, tj. 34,2% ogółu ludności tych dwóch typów gmin. Drugą liczebnie grupą są gminy o najwyższym zaludnieniu >200 osób/km², których udział wynosi 23,9%, a na ich obszarze zamieszkuje 46,0% ludności. Najmniej liczne (18) są gminy o zaludnieniu mieszczącym się w przedziale do 50 osób/km², w których zamieszkuje ok. 3,8% ludności badanego regionu. Gminy o zaludnieniu w przedziale 151-200 osób/km² w ilości 23, zamieszkuje ok. 281 tys. osób, tj. 10,5% ludności Karpat.

Rozpatrywany całościowo obszar Karpat Polskich, wykazuje zaludnienie nieco wyższe aniżeli wynosi średnie zaludnienie kraju (Karpaty 130,8 osób/km², Polska 122 osoby/km² [GUS 2006]. Analizowany obszar w 2006 r. zamieszkiwało 2666 tys. osób w tym najczęściej ludności w gminach wiejskich 1333,7 tys. osób, tj. 50,0%. Średnia gęstość zaludnienia wynosi 95,4 osób/km², jednak wykazuje duże zróżnicowanie w subregionach geograficznych, tj. od 67,2 osób/km²

w subregionie górskim do 136 osób/km² w wyżynnym. Gminy miejsko-wiejskie zamieszkuje 700,6 tys. osób, w tym w części wiejskiej gmin 415,5 tys. osób, tj. odpowiednio 26,3% i 15,5% ludności Karpat. Różnice w gęstości zaludnienia – przy średniej dla tej grupy 168,4 osób/km² – są tu znacznie większe i mieszczą się w przedziale od 76,4 osób/km² w gminach górskich do 247,1 osób/km² w gminach subregionu wyżynnego. W miastach powiatowych (20 miast) zamieszkuje łącznie 650 tys. osób, tj. średnio 32,5 tys. mieszkańców w przeliczeniu na jedno miasto, w którym średnie zagęszczenie wynosi 650 osób/km².

W subregionie górskim i pogórskim występuje także odmienna, aniżeli w Polsce, proporcja statystyczna kobiet i mężczyzn. Wskaźnik liczby kobiet na 100 mężczyzn wynosi przeciętnie w Polsce 107 osób [GUS 2006], a w analizowanych dwóch subregionach odpowiednio 99,8 i 99,6. W pozostałych subregionach jest wyższy od 100, tj. w subregionie pogórsko-wyżynnym 101,6, a wyżynnym 102,5. Przeciętna wieś karpacka jest relatywnie duża, zamieszkała przez ok. 1080 osób, tj. około czterokrotnie większa aniżeli średnio w kraju (ok. 280 osób), a różnice w tym względzie dla poszczególnych subregionów są niewielkie. Jedynie gminy pogórskie są relatywnie mniej zaludnione, gdyż na jedną miejscowość przypada ok. 845 osób. Zjawiska demograficzne mają w poszczególnych gminach zdecydowanie zróżnicowany przebieg (tab. 6). Gęstość zaludnienia wiejskich gmin karpackich mieści się w szerokim przedziale od 4,6 do 560,8 osób/km². Najniższe zaludnienie obejmuje gminy „trójkąta bieszczadzkiego”, tj. Lutowiska, Cisna, Krępna, Komańcza i Czarna, odpowiednio: 4,6, 5,8, 9,6, 11,3 i 13 osób/km². W gminie Buczkowice zaludnienie jest rekordowe, jak na obszary wiejskie i wynosi 560,8 osób, a kolejno w dwóch gminach: Kozy 431,8 i Świątniki Górne (wiejska część gminy) 409,3 osób/km². Przyrost naturalny waha się (za rok 2005) od -5,3‰ dla Jawornika Polskiego i -3,5‰ dla Koszarowej do 12,1‰ w gminie Słopnice i 11,4‰ w gminie Krynica (w części wiejskiej). Analogiczny wskaźnik przyrostu naturalnego dla Polski jest ujemny i wynosi średnio -0,1‰ (w 2005 r.), w tym dla miast -0,4‰, a dla obszarów wiejskich +0,3‰. Zdecydowanie zróżnicowane jest także zarejestrowane saldo migracji wewnętrznej i zagranicznej, które wynosi -53,9‰ w wyludniającej się części wiejskiej gminy miejsko-wiejskiej Brzozów i -32‰ w gminie Skołyszyn. Na przeciwnym biegunie migracyjnym są gminy położone w znaczącej odległości od siebie, ale atrakcyjne demograficznie, odnotowujące dodatnie saldo migracji. Są to gminy: Czarny Dunajec 33,1‰, Tyczyn 15‰ i Łapanów 9,9‰. Obszar gmin wiejskich i części wiejskiej gmin miejskich obejmuje ogółem 1754,6 tys. ha, w tym 1016,9 tys. ha użytków rolnych¹ oraz 739,5 tys. ha lasów. Grunty orne stanowią 479,2 tys. ha, pastwiska 215,9 tys. ha i jest to wielkość

¹ Wraz z gruntami czasowo nie użytkowanymi rolniczo.

zblizona do powierzchni nieużytków rolnych (197,3 tys. ha). Pastwisk jest tu niemal dwukrotnie mniej niż łąk 111,0 tys. ha, a sady rozłożone we wszystkich czterech analizowanych subregionach zajmują łącznie powierzchnię ponad 13,5 tys. ha (tab. 6).

Tabela 6

Gminy wiejskie i części wiejskie gmin wiejsko-miejskich
o skrajnych wartościach wybranych wskaźników demograficznych
w mezoregionie Karpat Polskich

Wskaźnik demograficzny	Gminy o najmniejszej wartości wskaźnika		Gminy o największej wartości wskaźnika	
	nazwa gminy	wartość wskaźnika	nazwa gminy	wartość wskaźnika
Gęstość zaludnienia osób na km ²	Lutowiska	4,6	Wilkowice	364,3
	Cisna	5,8	Łodygowice	368,9
	Krempna	9,6	Świątniki Górne – obszar wiejski	409,3
	Komańcza	11,3	Kozy	431,3
	Czarna	13,0	Buczkowice	560,8
Przyrost naturalny na 1000 mieszkańców	Jawornik Polski	-5,3	Łososina Dolna	8,4
	Koszarawa	-3,5	Muszyna – obszar wiejski	9,9
	Ujszoły	-3,1	Łabowa	10,4
	Wilkowice	-3,0	Krynica-Zdrój – obszar wiejski	11,4
	Stryszów	-2,7	Słopnice	12,1
Saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych na pobyt stały na 1000 osób	Brzozów – obszar wiejski	-53,9	Wilamowice – obszar wiejski	8,4
	Skołyszyn	-32,2	Mucharz	8,5
	Andrychów – obszar wiejski	-27,1	Łapanów	9,9
	Boguchwała	-26,9	Tyczyn – obszar wiejski	15,4
	Łapsze Niżne	-23,5	Czarny Dunajec	33,1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie GUS (BDR) 2006 r.

Tabela 7

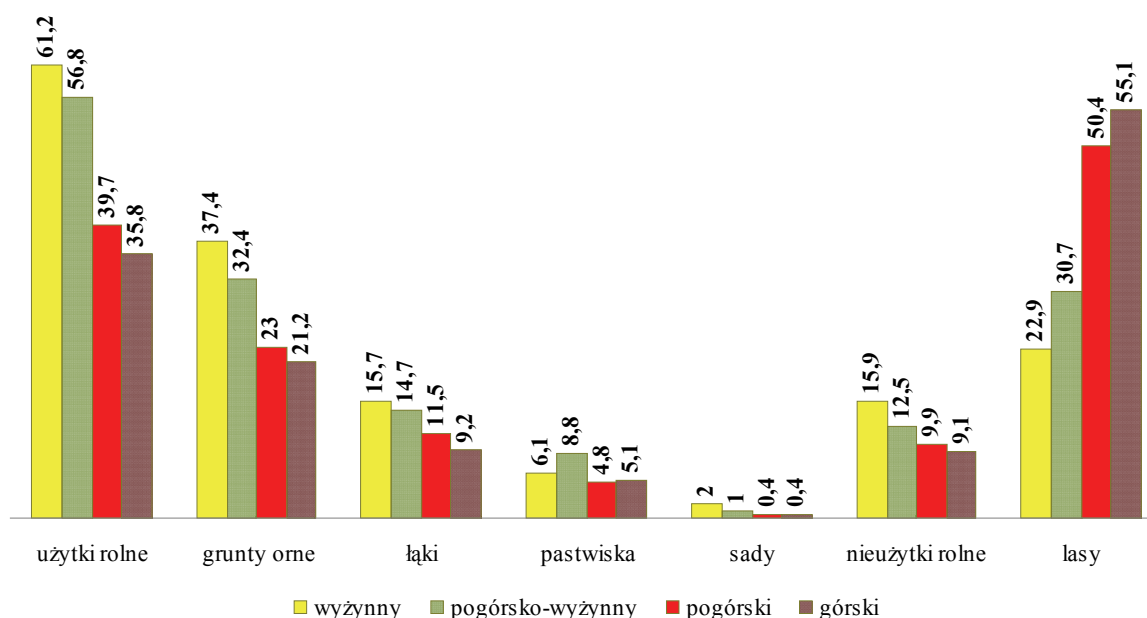
Użytkowanie ziemi w gminach wiejskich i w części wiejskiej gmin miejsko-wiejskich w subregionach Karpat Polskich

Subregion	Użytkowanie ziemi						
	grunty orne ha	łąki ha	pastwiska ha	sady ha	lasy ha	nieużytki rolne ha	ogółem ha
Górski	122261	53002	29685	2086	318677	52390	578101
Pogórski	90741	45319	18843	1603	198390	39043	393939
Pogórsko-wyżynny	178183	80639	48176	5247	168612	68558	549415
Wyżynny	87965	36909	14362	4604	53800	37323	234963
Razem	479150	215869	111066	13540	739479	197314	1756418

Źródło: Opracowanie własne na podstawie GUS (BDR) 2006 r.

Nieżytki stanowią w całkowitej strukturze użytkowania ziemi 11,23% i są to zarówno porzucone grunty orne, jak też trwałe użytki zielone, które przekształcają się faktycznie w tereny zakrzaczone, a następnie zalesione lub – co następuje raczej rzadziej – ponownie przejmowane są w rolnicze zagospodarowanie, tj. na grunty orne lub użytki zielone. Z czasem nastąpi zapewne korekta geodezyjna i statystyczna tej formy zagospodarowania ziemi. Udział nieużytków wzrasta wraz z poprawą przyrodniczych warunków produkcji rolnej, tj. w kierunku od subregionu górskiego, w którym nieużytki stanowią 9,06%, do wyżynnego o udziale 15,88%.

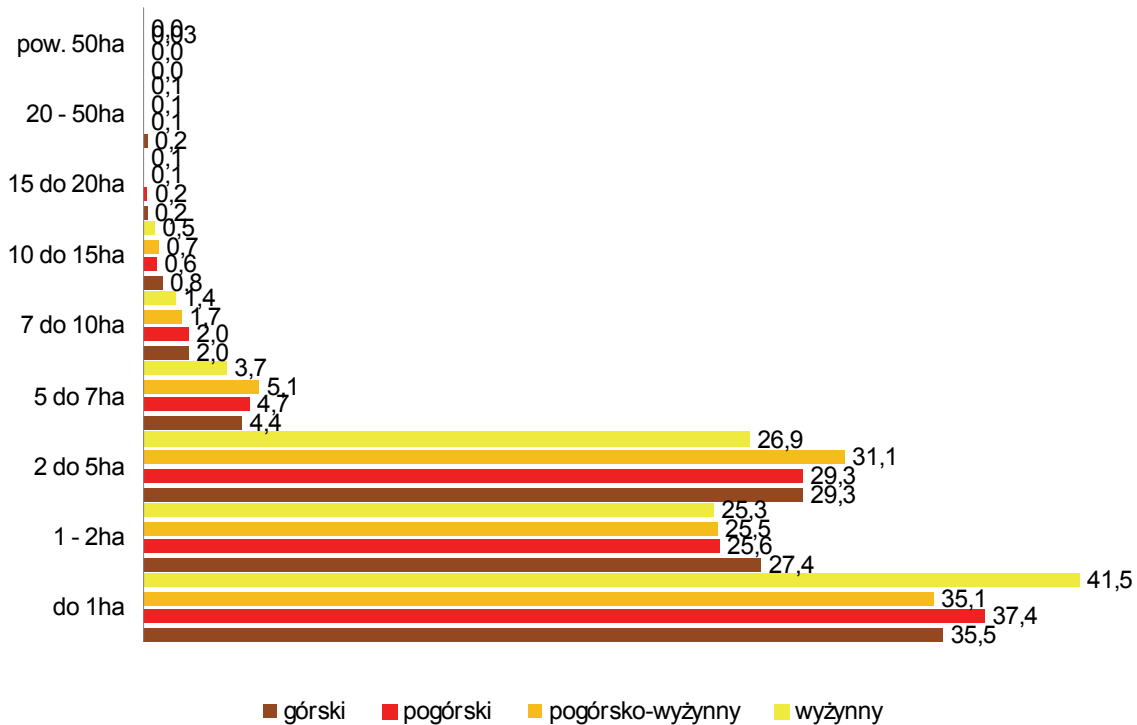
Rysunek 2. Struktura użytkowania ziemi w Karpatach Polskich według subregionów (%)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Powszechnego Spisu Rolnego 2002 r.

Odwrotne zależności zachodzą w odniesieniu do lasów, których udział w strukturze użytkowania ziemi ogółem wynosi 42,1% i wzrasta od 22,9 w subregionie wyżynnym do 55,12 w subregionie górskim. Udział gruntów ornych wynosi średnio 27,28% i wzrasta wraz z poprawą warunków do produkcji rolnej, w tym ze spadkiem wysokości względnej i bezwzględnej. W subregionie górskim udział ten wynosi 21,15%, podgórskim 23,03 i kolejno pogórsko-wyżynnym i wyżynnym odpowiednio 32,43 i 37,44. Łąki i pastwiska na obszarze karpackim są dość słabo reprezentowaną formą użytkowania ziemi i występują we względnym niedoborze. Przy dużej przewadze łąk nad pastwiskami, występującej we wszystkich subregionach, łączny udział trwałych użytków zielonych wynosi tylko 14,3% w subregionie górskim i 16,28 w pogórskim. Trwałe użytki zielone najczęściej partycypują w użytkowaniu ziemi w subregionie pogórsko-wyżynnym 23,45% i nieco mniej w wyżynnym: 21,82 (rys. 3).

Rysunek 3. Struktura obszarowa gospodarstw rolnych w subregionach Karpat Polskich (%)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Powszechnego Spisu Rolnego 2002 r.

Analizując strukturę użytkowania ziemi w gminach podzielonych na klasy według gęstości zaludnienia, dostrzega się, że niskiemu zaludnieniu, tj. do 50 osób/ha, towarzyszy relatywnie niski udział nieużytków rolnych (8,44%), a także niski udział gruntów ornych (11,77%). Niemal zanikają tu sady, w strukturze upraw stanowiąc tylko 0,22%. Także udział łąk i pastwisk wynosi łącznie zaledwie 6,45%. Są to gminy zdecydowanie leśne, w których udział lasów stanowi około 73% w ogólnej strukturze użytkowania ziemi.

W gminach o największym zaludnieniu, tj. powyżej 200 osób/km², udział nieużytków rolnych jest najwyższy ze wszystkich klas wyodrębnionych według kryterium obciążenia demograficznego i wynosi niemal 15%. Są to obszary wyłesione, na których dominują grunty orne (ok. 40% udziału) i trwałe użytki zielone (28,15%). Pozostałe klasy wyodrębnione pod względem obciążenia populacyjnego mają zbliżoną do siebie skalę użytkowania ziemi, a ubytek udziału lasów rekompensowany jest wzrostem powierzchni użytków rolnych i gruntów rolnych. W całym mezoregionie karpackim, w ujęciu statystycznym, funkcjonuje ok. 340 tys. gospodarstw rolnych ogółem, w tym około 216 tys. gospodarstw o powierzchni powyżej 1 ha. Gdy od tej ilości odejmiemy kolejną grupę obszarową, tj. od 1,00 ha do 1,99 ha (88,8 tys. gospodarstw), wówczas pozostaje około 127 tys. gospodarstw powyżej 2,0 ha, które można nazwać będącymi w zainteresowaniu polityki rolnej. Gospodarstwa te mogą bowiem korzystać z więk-

szości instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej (od 1 do 2 ha mogą także korzystać – ale gdy spełnią dodatkowe warunki – z płatności obszarowych), oraz z innych płatności wynikających z PROW. O złożoności sytuacji agrarnej obszaru Karpat świadczy fakt, że 960 gospodarstw to podmioty o powierzchni ogólnej powyżej 15 ha, tj. tylko 0,28% wszystkich gospodarstw mezoregionu.

Zakładając, że gospodarstwa te mają zdecydowanie lepszą wyjściową sytuację agrarną i ekonomiczną, można stwierdzić, że ponad 99% należy do rozdrobnionych agrarnie i potencjalnie niskotowarowych. W subregionie górskim statystyka gospodarstw zamyka się w przedziale do 50 ha, nie ma żadnego gospodarstwa w przedziale 50-100 ha, a powyżej 100 ha odnotowano tylko trzy. Rozdrobnienie struktury agrarnej charakteryzuje się wysokim stopniem podobieństwa we wszystkich subregionach. Średnia powierzchnia gospodarstwa wynosi dla mezoregionu karpackiego 2,83 ha, w tym 2,19 ha użytków rolnych przy średniej dla kraju wynoszącej ok. 6,7 ha² i jej zróżnicowaniu regionalnym od 2,18 do 26,52 ha. Powyższe dane świadczą o problemach jakie napotykają rolnicy, faktycznie nie mogący racjonalnie gospodarować, biorąc pod uwagę zarówno kryteria ekonomiczne, organizację produkcji, jak też i politykę rolną państwa, a obecnie także WPR. Gospodarstwa te są bowiem w dużej mierze mało podatne na instrumenty polityki rolnej, w tym próby kreacji produkcji i przemian pochodzące z zewnątrz. Pełnią one głównie ograniczone funkcje socjalne, a także trudne do precyzyjnego określenia funkcje tezauryzacyjne o odroczonym na nieznany czas efekcie spodziewanych czy domniemanych korzyści.

Kształtowanie się współczesnego oblicza rolnictwa i wsi karpackiej

Oblicze gospodarcze i społeczne, a także baza materialna, na której górale opierali swój byt ekonomiczny kształtowało się przez wieki. Jednak szczególnie istotna dla współczesnego ich stanu, była druga połowa XIX wieku. Wieś powłaszczeniowa wchodziła w raczkujący tu kapitalizm z niewielkimi, rozdrobnionymi gospodarstwami chłopskimi, wolnymi od czynszów i danin, ale z wysokim opodatkowaniem i ograniczonymi możliwościami korzystania z wcześniej użytkowanych lasów i pastwisk. Chłopi, którzy w większości otrzymali tu *nadziały* poniżej 10 morgów ziemi (ok. 5,6 ha), zmuszeni byli ze względów ekonomicznych do dzielenia gruntów między swoje dzieci. W efekcie zawieranych małżeństw i przyłączania do gospodarstw nowych działek ziemi, a następnie dzielenie ich między liczne potomstwo z kolejnego pokolenia, powstawała istniejąca tu do dziś szachownica gruntów. Godnym podkreślenia jest nasilające się w tym okresie odlesianie całych subregionów górskich. Wynikało ono za-

² Średnia powierzchnia gruntów w gospodarstwach o powierzchni powyżej 1 ha UR w Polsce w 2005 r. wynosiła 9,95 ha, a w gospodarstwach indywidualnych 8,65 ha [PROW – 2007].

równy z braku ziemi rolniczej, potrzebnej do wyżywienia lokalnej populacji ludności, jak też rozszerzania się rynku na drewno i zwiększających się możliwości jego sprzedaży poza regionem, poprzez dostarczanie do rozbudowujących się stacji kolejowych. Na odlesionych terenach wypasano zwierzęta, a nawet z czasem podejmowano uprawę zbóż i roślin okopowych. Wynikało to z walki o ilość produkcji potrzebnej na przeżycie, a nie jej wysoką wartość, jaką mogły zapewnić produkty pochodzenia zwierzęcego, które jednak były za drogie, gdyż było ich za mało. Stąd preferowano prostszą i wydajniejszą produkcję roślinną [Przyboś 1995]. O współczesnym obliczu Karpat zdecydowały, ukształtowane jeszcze w XIX w., trzy ważne cechy mezoregionu: rozdrobnienie ziemi, w dużej części jej odlesienie oraz relatywnie mały udział użytków zielonych w strukturze upraw, a duży udział zbóż i roślin okopowych.

Karpaty stały się przedmiotem szczególnych zainteresowań politycznych i gospodarczych, ale także i badawczych, tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości na początku XX wieku. Karpaty Polskie, obejmujące wówczas rubieże daleko wysunięte na wschód i południe, wniosły nie tylko znaczący obszar do terytorium kraju, lecz stanowiły także jeden z najbardziej zaludnionych obszarów wiejskich Europy. Był to jednocześnie teren ubóstwa, zacofania gospodarczego, trwałego niedoboru żywności oraz na obszarach wiejskich wysokiego bezrobocia agrarnego. Miał na to bezpośredni wpływ niemal całkowity brak w karpaccich miastach przemysłu oraz wyjątkowo słaba infrastruktura drogowa. Teren ten charakteryzowała także odmienna, bogata i różnorodna kultura ludności, mieszkającej tu od wieków i nadal parającej się prymitywnym rolnictwem, pasterstwem oraz tradycyjnym rzemiosłem, zwłaszcza związanym z przerobem drewna i skór.

Po drugiej wojnie światowej Karpaty Polskie uległy znacznemu ograniczeniu terytorialnemu i populacyjnemu. W ich wschodniej części wystąpiła głęboka depopulacja, głównie poprzez przedłużające się działania wojenne, jak też dokonywane tu przesiedlenia i tragiczne, zbrodnicze czystki etniczne. Przemiany polityczne spowodowały tu, podobnie jak w całym kraju, głębokie przemiany ustrojowe. Tworzącą się przed wojną gospodarkę kapitalistyczną, ze szczątkami gospodarki i tradycji feudalnej, zastąpił system centralnego sterowania, planowania i rozdzielnictwa towarów. Ustrój ten, wnosząc wiele przełomowych społecznie zmian w życiu wsi, zwłaszcza wzbogacając ekonomicznie i upodmiotowiając chłopów, masowo tworzył pozarolnicze miejsca pracy i powszechny system oświaty. Rozwinał także olbrzymi popyt na żywność, zwłaszcza produkty zwierzęce, umożliwiając rozwój produkcji rolnej. Z kolei, po kilku latach funkcjonowania poddawał chłopów presji kolektywizacji, indoktrynacji i różnorodnym naciskom politycznym, które miały na celu skłonienie ich do realizacji obcych

im doktryn politycznych, w tym programu kolektywizacji rolnictwa, a także zyskania jego społecznej akceptacji.

Socjalizacja wsi i rolnictwa, zwłaszcza wśród górali przebiegała wyjątkowo opornie, a jej efekty mierzone chociażby poprzez ilość i powierzchnię powstałych gospodarstw państwowych, a zwłaszcza spółdzielni produkcyjnych, były zapewne w skali kraju najmniejsze, zaś efekty w tzw. warstwie ideowej niemal odwrotne do zamierzonych. Górale, przywykli do dotychczasowego funkcjonowania w prymitywnej gospodarce i w sytuacji braku własnego państwa polskiego, ukształtowali nawyk i kulturę nieposłuszeństwa wobec władzy. Posłuch dla *bezbożnej władzy*, żądającej od nich porzucenia ojcowizny i wspólne gospodarowanie, tj. idei bardzo odległych od ich wyobrażeń o *gazdowaniu na swoim* wraz z rodziną, był niewielki. Opór wobec nowej władzy, postrzegano jako czyn honorowy i patriotyczny, a współpraca z władzą i aktywne uczestniczenie w jej poczynaniach, nawet na szczeblu lokalnym, długo traktowano nieufnie i podejrzliwie [Dobrowolski 1970].

Ludność gór, doświadczając od wieków skutków przeludnienia, ubóstwa, nawet głodu, utworzyła już w XIX w. silne pryzcółki demograficzne na wychodźstwo, zwłaszcza w symbolicznej tu, i szczególnie cenionej przez górali, Ameryce (USA). Stanowiła ona z czasem nie tylko niedościgniony wzorzec bogatego, wolnego i demokratycznego państwa, lecz także i miejsce gdzie opłacało się wyjechać, popracować i zarobić; na budowę domu, na urządzenie dzieci, na rozpoczęcie lub rozwinięcie biznesu. Do Ameryki wypadało jechać tak bardzo, że nawet należało się tłumaczyć sąsiadom czy znajomym, dlaczego będąc młodym, zdrowym, mając tam rodzinę, często nawet rodzeństwo, a przynajmniej znajomych, *pracuje się za marne pieniądze w kraju*.

Miniony system gospodarczy i polityczny z jego słabą, niewymienialną walutą, stworzył zapewne jedyną i niepowtarzalną szansę na poprawę sytuacji materialnej, a nawet bogacenie się mieszkańców subregionów emigracyjnych. Przywiezienie pieniędzy zarobionych za jeden rok pracy umożliwiało – biorąc pod uwagę umiejętności rzemieślnicze właściciela oraz pomoc rodziny i sąsiadów – zbudowanie dużego, nawet trzykondygnacyjnego domu. Dom ten, budowany z myślą o poprawie sytuacji materialnej swojej zwykle licznej rodziny, ale także i dla rodzin dzieci, z czasem okazywał się zbyt duży i niewykorzystany, a nieogrzewany niszczał [Guzik, Lesicki 1995]. Dzieci, przyjmując wzorce kulturowe i gotowość emigracyjną, wyjeżdżały za granicę, stąd szybciej usamodzielniały się ekonomicznie i społecznie.

Zdobyte na emigracji doświadczenia zawodowe, w tym ugruntowanie *ducha przedsiębiorczości*, ogólnego obycia i rozszerzenia horyzontów myślowych na obczyźnie walczyło się do masowego rozwoju drobnych przedsię-

wzięć gospodarczych, powstawania zakładów rzemieślniczych i handlowych, a na wsiach także usług turystycznych. Poprzez wynajmowanie mniej lub bardziej komfortowych kwater, później nazywanych usługą agroturystyczną, wzrosło wykorzystanie domów, wolnych pokoiów, uruchamiano stołówki, organizowano różnorodne usługi towarzyszące obsłudze ruchu turystycznego. Turystyka i rekreacja popularna w górach niemal przez cały rok, subregionalnie stała się główną dziedziną gospodarki w zakresie tworzenia miejsc pracy, kreacji dochodów, angażowania kapitału i potencjału społecznego [Musiał 2007 a].

Nienadążanie wsi za przemianami ekonomicznymi

Przemiany polityczne i gospodarcze, jakie nastąpiły na początku lat 90., chociaż oczekiwane przez górali, którzy wierzyli, że przyniosą dla nich wiele dobrego, zwłaszcza w sferze ekonomicznej, wydaje się zaskoczyły wielu mieszkańców gór. Gwałtowny rozpad starych struktur gospodarczych, upadek tzw. przemysłu terenowego, słabość gospodarki lokalnej przy rozdrobnieniu niewydolnego ekonomicznie rolnictwa sprawiło, że wieś gwałtownie utraciła zewnętrzną dodatkową bazę ekonomiczną mogącą podtrzymać dotychczasowy, choć przecież skromny poziom życia. Wolny rynek produktów rolnych i środków produkcji, szybko ukształtował nowe relacje ekonomiczne, w których surowce rolnicze stawały się coraz to tańsze, a środki do produkcji rolnej zarówno trwałe jak i obrotowe, gwałtownie podrożały. Jednym z wyjść, służących poprawie sytuacji ekonomicznej gospodarstw, była produkcja i sprzedaż bezpośrednia na lokalnym rynku, wytworzonych a także przetworzonych we własnym zakresie produktów rolnych. Handel przetworzonymi produktami, zwłaszcza mięsnymi, dość szybko został jednak ograniczony, i to zarówno przez przepisy sanitarne, jak też działania służb skarbowych, wspierane przez legalne podmioty gospodarcze obawiające się masowej i tańszej konkurencji. Relatywny spadek cen produktów rolnych i żywności przy nasilających się trudnościach zbytu płodów rolnych wytworzonych w niewielkich lub nawet jednostkowych ilościach powodowało, że ujawniły się silne, recesywne tendencje w produkcji rolnej. Polegały one na zmniejszeniu ilościowym lub też całkowitej rezygnacji z chowu inwentarza, zwłaszcza krów i owiec. Na polach pojawiały się niemal nieznanne tu odłogi i grunty porzucone, które ulegały powolnemu zakrzaczeniu i zalesianiu, na co spoglądali miejscowi górale już bez większego żalu i emocji. Chociaż skala, natężenie i geograficzne rozmieszczenie, powyżej sygnalnie wskazanych zjawisk natury społecznej, produkcyjnej i ekonomicznej, było w różnych subregionach geograficznych wysoce zróżnicowane, to jednak, zasadniczo dotyczyły one całych Karpat Polskich.

Przemiany polityczne i gospodarcze, dotyczące struktur funkcjonowania państwa, warunków makroekonomicznych, ale także i różnorodnych podmiotów

gospodarki rynkowej (przedsiębiorstw, systemu bankowego itp.) chociaż okazały się bardzo głębokie, to jednak w początku lat 90. w mniejszym stopniu dotyczyły wsi karpackiej. Tezę tę szczególnie trafnie można odnieść do gospodarki chłopskiej i wsi typowo rolniczych. Zmieniająca się szybko rzeczywistość gospodarcza kraju, niejako *uciekła z pola obserwacji*, a jeszcze bardziej ze zrozumienia rolników, którzy zauważali jak tracą na znaczeniu w społeczeństwie i jak są bezsilni wobec wyzwań nowej rzeczywistości. Wytwarzana skromna ilość różnorodnych produktów rolnych, tj. w ciągu roku kilka kwintali zboża, mleko od 2-3 krów, 2-3 tony ziemniaków, kilka kilogramów wełny, nie stanowiła już atrakcyjnej oferty dla nabywców instytucjonalnych, często pozyskujących do przetwórstwa produkty rolne na rynkach ponadregionalnych, europejskich, a nawet globalnych. Radość z wolnego rynku produktów konsumpcyjnych, rynku konsumenta mogącego wybierać, zachłannego na nowości, często poszukującego kolorowych, atrakcyjnych opakowań, a niekoniecznie wartościowych produktów, wszystko to sprawiło, że spadło zapotrzebowanie na produkty wytwarzane *u gazdów*. Popyt na mleko, sery, masło, a nawet warzywa zaspokajały rozwijające się supermarkety i ciągle przybywające, często ponad realne potrzeby, sklepy wiejskie. Musiało minąć kilka lat, aby *klienci zmartwychwstali i przypomnieli sobie co kiedyś lubili*, jak to im smakowało, by powrócić po masło i ser na targowisko. Tam niestety już nie było znajomej *gaździny*, która zrezygnowała z chowu dwóch krów, miała już tylko jedną produkującą mleko, dla siebie, na potrzeby swojej rodziny i dla zwierząt (lub nie miała już krowy). Sama zresztą już także zaczęła chodzić do sklepu po sery twarde, wędliny, a nawet jajka, zmieniając sposób prowadzenia gospodarstwa domowego i gusty kulinarne rodziny [Musiał 2007 b].

Nienadążanie za przemianami, jakie miały miejsce w latach 90. w kraju, zwłaszcza na wsi, odnosi się w szczególności do rolnictwa. Nadal w Europie, a zwłaszcza w Polsce, rolnictwo jest działem gospodarki, który dystansował się negatywnie do innych sektorów, korzystających w sposób zdecydowanie większy z nowoczesnych rozwiązań technicznych w sferze: produkcji, informatyzacji, wdrażania nowoczesnych metod zarządzania, a także korzystania z rozwiniętego otoczenia instytucjonalnego.

Gospodarstwa rolne, w tradycyjnej wsi karpackiej Podhala, Pienin czy Beskidu Śląskiego pozostały niezmiennie małe (dwu-trzy hektarowe) i można stwierdzić, że bez dobrych perspektyw na istotne zmiany tego stanu w obecnym pokoleniu ich właścicieli. Z racji relatywnie słabego rozeznania rolników, odnośnie przemian gospodarczych, jakie nastąpiły w kraju i ich następstw ekonomicznych, a także z braku alternatywy zawodowej i życiowej w swym środowisku, drobne gospodarstwa stanowiły nie tylko *szansę na przetrwanie* (według

niektórych przeczekanie tego okresu), ale także *pułapkę utrwalającą biedę*. Oczekiwanie, że coś się zmieni, że nastąpi poprawa w rolnictwie i nadejdą lepsze czasy, sprawia, że nadal do rzadkości należy pozbywanie się ziemi przez faktycznie już byłych rolników, nie utrzymujących się obecnie z pracy w rolnictwie. Pozbawia to szans na poprawę sytuacji majątkowej i produkcyjnej, a zwłaszcza powiększania gospodarstw tych rolników, którzy jednak upatrują swą przyszłość w produkcji rolnej. Wieś rolnicza, przestaje więc nadeżać za przemianami agrarnymi, które co prawda także dość opornie, ale jednak znacznie szybciej aniżeli w górach, następują w innych regionach kraju. Gospodarstwa rolne są tu – i nie jest to z punktu widzenia ekonomicznego przesada – w różnych fazach upadłości produkcyjnej i ekonomicznej. Recesywny stan organizacji gospodarstw można rozpoznać po wielu symptomach, których przebieg jest różnorodny w ok. 340 tys. gospodarstw rolnych w Karpatach.

Do głównych rozpoznawalnych symptomów, lub wynikowych kategorii ekonomicznych, opisujących recesywny charakter dominującej części gospodarstw należą:

- odłogowanie lub (i) ugorowanie znacznych arealów ziemi w regionie;
- redukcja stanu pogłowia inwentarza żywego i funkcjonowanie dużej ilości gospodarstw bezinwentarzowych;
- niskie dochody uzyskiwane z produkcji rolnej i zmniejszający się ich udział w strukturze dochodów ludności wiejskiej i w budżetach gospodarstw domowych rodzin rolniczych;
- zawężona reprodukcja majątku produkcyjnego, i to zarówno w odniesieniu do budynków i budowli, jak też ciągników, maszyn i narzędzi rolniczych;
- spadające zainteresowanie produkcją rolną, w tym jej doskonaleniem, racjonalizacją i unowocześnianiem technologii wytwarzania;
- tradycjonalizm w zarządzaniu gospodarstwem, w tym kapitałem produkcyjnym;
- słaba identyfikacja młodzieży wiejskiej i rolniczej z pracą w gospodarstwie rolnym i w rolnictwie (któremu to zjawisku towarzyszy dobra identyfikacja ze wsią jako miejscem zamieszkania).

Zapewne duża część z wymienionych symptomów i tendencji przemian *góralskiej wsi* karpackiej, jest wynikiem nieustannie odbywających się procesów dostosowawczych rolnictwa do nowych warunków rynkowych. Sądząc jednak po objawach charakteryzujących ten proces, można stwierdzić, że procesy dostosowawcze przebiegają tu z trudem, oddziałują na rolnictwo w sposób sprawiający redukcję jego potencjału wytwórczego i zmniejszanie się intensywności organizacji oraz intensywności produkcji [Wojewodziec 2008].

Procesy dywersyfikacyjne, które w naturalny sposób towarzyszą przemianom politycznym, gospodarczym i społecznym, w rolnictwie Karpat Polskich

wydają się przebiegać znacznie wolniej niż w innych nierolniczych działach gospodarki. Rolnictwo nie jest bowiem (dotychczas) tym działem gospodarki, w którym stopa zysku jest wystarczająco wysoka, aby było konkurencyjne do innych działów gospodarki, np. przemysłu lub usług. W rolnictwie (a nawet agrobiznesie) odczuwa się niedobór kapitału, stąd też brak znaczących inwestycji i niewielka liczba transakcji obrotu istniejącym majątkiem. Dywersyfikacja gospodarstw, technologii produkcji, zarządzania, mentalności, przebiega tu więc mniej wyraźnie i odbywa się w dużej mierze w sposób autonomiczny, tj. z niewielkim dopływem kapitału z zewnątrz, niewielkim udziałem kapitału społecznego spoza mikrośrodowiska wsi i regionu, przy niedoborze lub całkowitym braku większych, zewnętrznych inwestorów w sferze agrobiznesu, czy też pozarolniczej przedsiębiorczości wiejskiej. Wyraźne objawy dywersyfikacji wsi i rolnictwa obserwowane są w otoczeniu miast, przy czym im miasto jest większe, tym siła i zasięg jego oddziaływania (mierzona odległością od miasta) jest także większa. Procesy recesywne w rolnictwie, mają przebieg znacznie głębszy, można wręcz określić je jako wieloaspektowa dezagraryzacja. Produkcja rolna, jako działalność komercyjna, wypierana jest przez alternatywną, bardziej atrakcyjną ekonomicznie produkcję pozarolniczą, wykonywaną w formie najemnej lub rzadziej na własny rachunek.

Karpacka wieś rolnicza dywersyfikuje się także w zależności od atrakcyjności położenia turystycznego, rekreacyjnego czy rezydencjonalnego poszczególnych miejscowości. O atrakcyjności decyduje wiele czynników natury przyrodniczej (atrakcyjny krajobraz, bogata przyroda), kulturowej (np. spokojna i bezpieczna wieś), infrastrukturalnej (dobry, bliski dojazd) oraz środowiskowych (czyste środowisko przyrodnicze, brak intensywnej produkcji rolnej, np. sadów, ferm itp.). Na atrakcyjność subregionu, znaczący wpływ mają także takie uwarunkowania, jak moda na wypoczynek w konkretnym regionie (np. na Podhalu) oraz szeroko rozumiany marketing terytorialny. W efekcie oddziaływania zespołu cech, kształtuje się w oczach konsumentów usług turystycznych i nabywców ziemi przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe (i biznes) – mniej lub bardziej prawdziwy obraz danej miejscowości. To on decyduje głównie, lub znacząco, o cenie nieruchomości, czy też usługi turystycznej, wzbogacając lub relatywnie zubożając dany subregion. Procesy dywersyfikacyjne stają się więc współcześnie w dużej mierze sterowalne i zapewne duży wpływ na ten stan rzeczy ma społeczność lokalna i samorząd terytorialny. Wpływają one na zmiany preferencji turystów, narciarzy czy wczasowiczów, którzy np. wybierają może nieco mniej atrakcyjną przyrodniczo, jeszcze przed kilkunastu laty mniej znaną Białkę Tatrzańską zamiast Bukowiny Tatrzańskiej. Pojawiający się lokalni liderzy, zewnętrzny kapitał inwestycyjny i środki finansowe pochodzące

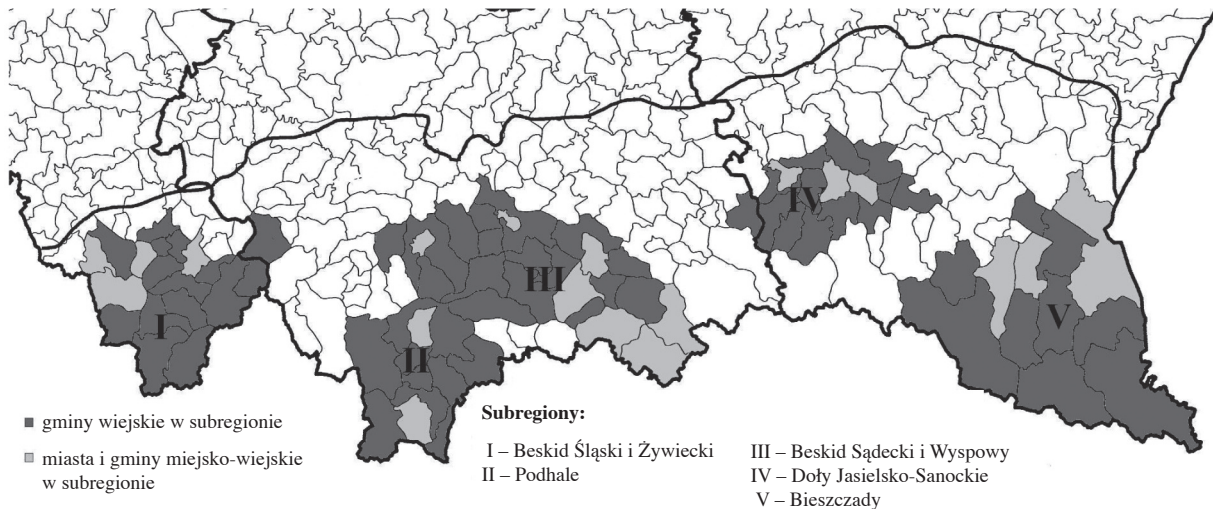
z usług, zmieniają w sposób istotny oblicze subregionów, wsi, ale także i rolnictwa kreując wzrost wartości i zainteresowania posiadaniem ziemi, którą nie musi się uprawiać, lecz jej wartość można dyskontować poprzez włączenie w biznes turystyczny (np. udostępniając na trasy narciarskie). Ziemia zyskuje tu także wartość poprzez możliwość jej odrolnienia i atrakcyjnej sprzedaży. Do wyjątków należy jednak sytuacja, aby równoległe ze wzbogacaniem subregionu np. poprzez rozwój ruchu turystycznego, wzrastało zainteresowanie i potencjał produkcji rolnej. Na obecnym etapie rozwoju i przekształceń wsi karpackiej, przykłady takie należą do zachowań wyjątkowych, a nawet w społeczności lokalnej niezrozumiałych.

Subregionalna dywersyfikacja rolnictwa i wsi karpackich

Karpaty Polskie, nie są regionem jednolitym, i to zarówno pod względem przyrodniczym, jak też gospodarczym i demograficznym. Z ogólnej powierzchni Karpat, położonych po stronie polskiej na góry przypada 10,9 tys. km², tj. 56,4%, a Pogórze Karpackie zajmuje 8,4 tys. ha, tj. 43,9%. Karpaty, klasyfikowane według kryteriów geograficznych obejmują tereny położone już od ok. 200 m n.p.m. do niemal 2500 m n.p.m. W przedziale wysokościowym do 500 m n.p.m., predestynowanym do wielokierunkowej produkcji rolniczej, w tym także uprawy płuźnej, mieści się aż 57,7% powierzchni gór, a w kolejnym, szerokim przedziale mieszczącym się w granicach 500-1000 m n.p.m. 39,8% powierzchni ogólnej. Cenne przyrodniczo i atrakcyjne turystycznie, lecz mało istotne dla gospodarki, tereny górskie położone powyżej 1000 m n.p.m. zajmują tylko 2,5% gór, stąd też Polska zaliczana jest w Europie do krajów o deficycie obszarów górskich [Guzik 1995].

Dywersyfikacja tak określanych obszarów górskich przebiega różnokierunkowo i obejmuje zarówno strefy hipsometryczne, poszczególne pasma geograficzne, jak też i subregiony; pogórskie i górskie. Strefowanie gór według wysokości położenia nad poziom morza wskazuje na występowanie zjawiska wzrostania udziału terenów zalesionych wraz ze wzrostem wysokości położenia nad poziom morza. Powolnemu zwiększaniu się udziału trwałych użytków zielonych w strukturze upraw, analizowanych według wzrastającej wysokości ich usytuowania, towarzyszy istotne zmniejszanie się udziału gruntów ornych [Musiał 2007]. Zróznicowanie Karpat, analizowane w wyodrębnionych subregionach geograficznych, wskazuje także na dużą zmienność stanu rozwoju i przebiegu zjawisk gospodarczych na wsi.

Mapa 3. Rozmieszczenie badanych gmin wiejskich obszaru Karpat Polskich według subregionów



Źródło: Opracowanie własne.

Opisując procesy dostosowawcze i dywersyfikacyjne wsi karpaccich oparto się na analizie pięciu celowo dobranych subregionów. Objęła ona 62 gmin karpaccich, zlokalizowanych w pięciu subregionach (gniazdach), dla których przeprowadzono przeglądową charakterystykę i wybrane analizy szczegółowe. Do analiz przyjęto (przesuwając się z kierunku zachodniego na wschód) następujące subregiony: Beskid Śląski i Żywiecki, łącznie obejmujący 15 gmin wiejskich, Podhale – 8 gmin, Beskid Wyspowy i Beskid Sądecki (łącznie) – 17 gmin, Doły Jasielsko-Sanockie – 13 gmin oraz Bieszczady z najdalej wysuniętymi na zachód gminami Beskidu Niskiego, obejmujące 9 gmin (mapka nr 3). Łączna powierzchnia analizowanych gmin obejmuje 6733 km², tj. 35,2% powierzchni Karpat (wydzielonej wg gmin) i 47,5% powierzchni zajmowanej przez gminy wiejskie. Zróżnicowanie przyrodnicze i topograficzne analizowanych gmin jest znaczne, na co wskazują różnice w średniej wysokości położenia poszczególnych gmin n.p.m., mieszczącej się od 350 m n.p.m. do ok. 650 m n.p.m. Z wysokością tą, skorelowana jest wielkość wskaźnika waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej, którego wartość najniższa 56,8 pkt. charakteryzuje tereny rolnicze Bieszczadów, a najwyższa 69,1 pkt. odnosi się do Beskidu Śląskiego i Żywieckiego (tab. 8). Także gospodarka rolnicza wykazuje dużą odmienną, czego przykładem jest struktura agrarna poszczególnych subregionów. Pomimo bardzo dużego rozdrobnienia i rozproszenia w terenie pól uprawnych, różnice w średniej wielkości gospodarstw rolnych nie są aż tak duże.

Najmniejsze gospodarstwa rolne, według średnich statystycznych, wykazuje subregion Beskidu Śląskiego i Żywieckiego tj. 1,6 ha³.

Tabela 8

Wybrane charakterystyki badanych gmin wg subregionów geograficznych

Wyszczególnienie	Subregion geograficzny					Karpaty Polskie
	Beskid Śląski i Żywiecki	Podhale	Beskid Wyspowy i Sądecki	Doły Jasielsko-Sanockie	Bieszczady	
Nr subregionu	I	II	III	IV	V	
Liczba gmin	15	8	17	13	9	149
Powierzchnia całkowita (km ²)	1177	993	1563	953	2047	13981
Średnia wysokość n.p.m.	500 - 550	powyżej 600	500 - 550	350 - 400	500 - 550	400 - 450
Wskaźnik waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej	69,11	56,80	61,88	66,06	61,91	66,7
Średnia powierzchnia gospodarstwa indywidualnego*						
a)	1,65	3,26	3,23	2,04	5,00	2,16
b)	2,07	3,20	3,02	2,49	7,40	3,04
Udział użytków rolnych w powierzchni ogólnej gminy (%)	34,2	47,8	45,2	66,3	20,2	46,6
Udział TUZ w użytkach rolnych (%)	45,8	79,3	49,4	30,9	60,3	40,9
Udział zbóż w użytkach rolnych (%)*	8,4	7,9	22,1	24,3	19,4	22,9

* obliczenia dla roku 2002

a) gospodarstwa indywidualne od powierzchni 0,1 ha, b) gospodarstwa indywidualne od powierzchni 1,0 ha

Źródło: Opracowanie na podstawie GUS BDR 2002 i 2005.

Przeważają tu faktycznie działki przyzagrodowe i niewielkie gospodarstwa o charakterze socjalnym, które często istotnie zredukowały lub zaniechały prowadzenia produkcji rolnej. Subregion ten zamieszkuje ludność od dziesięcioleci, żyjąca głównie z pracy pozarolniczej w aglomeracji śląskiej i w licznych niewielkich miastach, z obsługi ruchu turystycznego, a także dobrze rozwiniętej przedsiębiorczości pozarolniczej. Także bardzo rozdrobnione rolnictwo wyróżnia gminy Dołów Jasielsko-Sanockich, w których średnia powierzchnia gospodarstw wynosi ok. 2 ha (a średnia progresywna (b) 2,49 ha) oraz w Beskidzie Wyspowym, Beskidzie Sądeckim i na Podhalu, gdzie średnia powierzchnia go-

³ Do analiz przyjęto statystyczną kategorię gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 0,1 ha (a). Zaniża ona w sposób istotny średnie powierzchnie gospodarstw, włączając w tę statystykę mieszkańców wsi, którzy faktycznie nie zajmują się rolnictwem, lecz mają jedynie większą działkę siedliskową. Stąd też w tabeli 1 zamieszczono także średnie obliczone dla gospodarstw o powierzchni powyżej 1 ha (b).

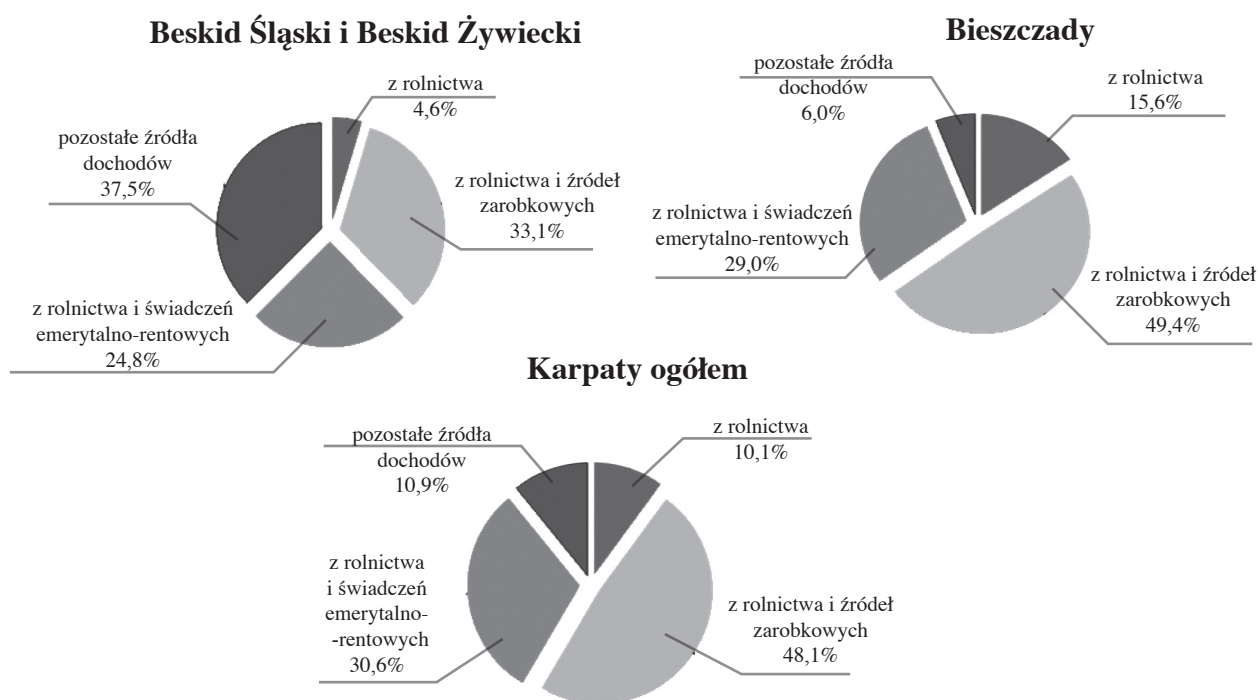
spodarstw indywidualnych wynosi odpowiednio: 3,0 ha oraz 3,4 ha. Wartości te oddają typowe, w niewielkim zakresie zróżnicowane powierzchnie gospodarstw indywidualnych w Małopolsce. Relatywnie największe gospodarstwa indywidualne zlokalizowane są w Bieszczadach, dla których średni obszar wynosi ok. 5,0 ha (średnia progresywna 7,4 ha). Statystyka ta oddaje jedynie obraz stanu formalnego rolnictwa subregionów. Część gospodarstw zaliczonych do statystyk, stanowi faktycznie działki siedliskowe, przydomowe sady i warzywniki. Liczne są także, zwłaszcza w pobliżu miast, ale i w atrakcyjnych przyrodniczo obszarach górskich fikcyjne gospodarstwa rolne, wyodrębnione poprzez podziały rodzinne, których nowi właściciele faktycznie nie objęli w rolnicze użytkowanie. Ziemia ta uprawiana jest nadal przez rodziców, rodzeństwo, została wydzierżawiona albo nieodpłatnie użyczona.

Zmienność rolnictwa analizowanych regionów, charakteryzuje także zróżnicowany udział użytków rolnych w powierzchni ogólnej. Udział użytków rolnych w poszczególnych gniatach gmin waha się od 20,2% dla wyraźnie odrolnionych i leśnych Bieszczadów, do 66,3% w rolniczo dogodnym subregionie Dołów Jasielsko-Sanockich, w których udział trwałych użytków zielonych jest najmniejszy na tle analizowanych gmin, tj. 30,9%, a zbóż najwyższy 24,3%. Z kolei na Podhalu udział trwałych użytków zielonych w użytkach rolnych wynosi aż 79,3%, a udział zbóż tylko 7,9%. Beskid Śląski i Żywiecki wykazuje pewne podobieństwo z subregionem Beskidu Wyspowego i Sądeckiego, przy czym cechy świadczące o większym udziale upraw płuźnych są dla drugiego subregionu bardziej wyraźne i występują w odwrotnej zależności w stosunku do jakości i wartości rolniczej przestrzeni produkcyjnej.

Wsie karpackie, ulegają w ostatnich latach znaczącym przekształceniom ekonomicznym, a do najistotniejszych cech przemian należy uznać dywersyfikację źródeł pozyskiwania dochodów oraz stosunek do posiadanej ziemi i prowadzonego gospodarstwa rolnego. Gospodarstwo przestało być dla dużej części rodzin, kiedyś rolniczych, obecnie luźniej związanych z rolnictwem głównym lub ważnym źródłem dochodów, miejscem wyteżonej pracy, czy podmiotem zaangażowania emocjonalnego. Obecnie, według ocen eksperckich, tylko około 10% rodzin wiejskich posiadających ziemię utrzymuje się wyłącznie z rolnictwa (rys. 4). Różnice w tym zakresie pomiędzy poszczególnymi subregionami są bardzo duże i wyłącznie z rolnictwa utrzymuje się od 4,6% w najbardziej zdegradowanych gminach wiejskich Beskidu Żywieckiego i Beskidu Śląskiego do 15,6% w Bieszczadach. Także wsie Beskidu Sądeckiego i Beskidu Wyspowego są *bardziej rolnicze* (13,3% rodzin utrzymuje się wyłącznie z rolnictwa) aniżeli wsie podhalańskie i subregionu Dołów Jasielsko-Sanockich, dla których analogiczne wskaźniki wynoszą odpowiednio 9,5 i 9,2%. Rolnicza społeczność

karpacka żyje głównie z dochodów mieszanych, rolniczych i zarobkowych pozarolniczych – średnio 48,4%, przy czym wskaźnik ten dla Podhala szacowany jest aż na ok. 66%.

Rysunek 4. Główne źródło dochodów rodzin rolniczych gmin wiejskich mezoregionu Karpat Polskich ogółem i dwóch subregionów zróżnicowanych skrajnie, tj. Beskidu Śląskiego i Żywieckiego oraz Bieszczadów



Źródło: Opracowanie własne.

Najniższy wskaźnik mieszanych zarobkowych źródeł dochodów odnotowano dla subregionu Beskidu Śląskiego i Beskidu Żywieckiego, który wynosi tylko 33,1%. Nadal bardzo wysoki udział źródeł dochodów rolniczych i pozarolniczych dotyczy ludności zamieszkującej Beskid Wyspowy i Beskid Sądecki – 52,9% oraz Bieszczadów 49,4%. Z dochodów pozyskiwanych z rolnictwa i ze świadczeń emerytalno-rentowych, utrzymuje się średnio niemal co trzecia rodzina zamieszkująca wsie karpackie. W największym stopniu dotyczy to wsi bieszczadzkich oraz położonych w Dołach Jasielsko-Sanockich, dla których to subregionów wskaźniki wynoszą odpowiednio 35 i 42,8%.

Oceniając stan i perspektywę przemian struktury agrarnej i gospodarstw rolnych Karpat Polskich, dostrzega się znaczące zróżnicowanie subregionalne (tab. 9). Przyjmując podział gospodarstw na cztery typy w zakresie perspektyw ich rozwoju, a stąd statusu ekonomicznego, tj. na gospodarstwa rozwojowe, potencjalnie rozwojowe (mające szansę w sprzyjających warunkach na rozwój),

nierozwojowe (o stabilnym statusie produkcyjnym, jednak na niskim poziomie produkcji) i schyłkowe (upadające), można zauważyć, iż udział dwóch ostatnich kategorii gospodarstw jest zadziwiająco wysoki.

Tabela 9

Struktura gospodarstw indywidualnych wg ich ekonomicznych perspektyw rozwoju w subregionach karpackich

Subregion	Udział gospodarstw wg typów (w %)			
	rozwojowych	potencjalnie rozwojowych	nierozwojowych	schyłkowych (upadających)
Beskid Śląski i Beskid Żywiecki	6,4	17,5	36,3	39,8
Podhale	12,3	32,7	34,7	20,3
Beskid Wyspowy i Beskid Sądecki	22,1	16,0	45,8	16,1
Doły Jasielsko-Sanockie	11,0	24,1	41,5	23,4
Bieszczady	12,6	22,1	44,0	21,3
Razem	13,4	21,3	40,9	24,4

Źródło: Badania własne, wykonane metodą ocen eksperckich w 2007 r.

Oceną objęto łącznie 62 gminy wiejskie mezoregionu Karpat Polskich. Gospodarstwa nierozwojowe i schyłkowe stanowią aż ponad 65% ogólnej populacji gospodarstw karpackich. Najwięcej gospodarstw rolnych będących na różnym poziomie upadku produkcyjnego i ekonomicznego, oceniający eksperci dostrzegają w subregionie Beskidów Śląskiego i Żywieckiego – 39,8%. Ten typ gospodarstw, wraz z gospodarstwami określanymi jako nierozwojowe, stanowi aż 76,1% ogólnej ich ilości i jest najwyższy w porównaniu do innych subregionów karpackich. Najmniej gospodarstw recesywnych, tj. nierozwojowych i schyłkowych, zlokalizowanych jest na Podhalu. W subregionie tym, największy jest także udział gospodarstw ocenianych jako potencjalnie rozwojowe, tj. 32,7%, podczas gdy średni ich udział dla analizowanych pięciu subregionów geograficznych wynosi 21,3%. Jednakże największy udział gospodarstw ocenianych przez ekspertów jako rozwojowe odnotowano w subregionie Beskidów Wyspowego i Sądeckiego – 22,1%, tj. ponad dwa razy więcej aniżeli w subregionie Dołów Jasielsko-Sanockich. Choć trudno jest o rozstrzygającą ocenę takiego stanu dywersyfikacji gospodarstw, to jednak nasuwa się uprawdopodobnione przypuszczenie, że jest to spowodowane wysokim udziałem produkcji sadowniczej (w subregionie sądeckim).

Gospodarstwa, które posiadają sady i inwestują w nowe nasadzenia oceniane są – co jest zrozumiałe – jako rozwojowe. W Beskidach Śląskim i Żywieckim udział tej kategorii gospodarstw wynosi tylko 6,4% i jest ponad dwukrotnie niższy niż dla całej badanej próby. Wyniki badań wskazują na różnico-

waną subregionalnie sytuację w zakresie ich statusu ekonomicznego i perspektyw na przyszłość. W najbliższych latach – w przypadku braku nowych uwarunkowań makroekonomicznych i utrzymywaniu się obecnych tendencji w zakresie rozwoju produkcji rolnej – dojdzie na wsi karpackiej do znaczących i szybszych zmian agrarnych i strukturalnych. Przejawem takiego stanu, będzie powszechność zjawiska zaniechania produkcji lub jej skrajnej ekstensyfikacji przez ok. 65% gospodarstw. Przyniesie to trudne obecnie do oceny skutki ekonomiczne i społeczne. Budzić może także zaniepokojenie w odniesieniu do sprawnego przejmowania przez nowych użytkowników urodzajnej ziemi rolniczej. Stanowiąc może jednocześnie szansę na zainicjowanie koncentracji i rozwoju produkcji rolniczej [Wojewodziec 2008].

Zróznicowanie przebiegu różnorodnych zjawisk, charakteryzujących przemiany gospodarcze, poza uwarunkowaniami przyrodniczymi, bardzo silnie związane jest z kapitałem ludzkim. Analizowany obszar zamieszkuje 589,09 tys. ludności, tj. 44,07% ludności wiejskiej Karpat Polskich. Różnice w gęstości zaludnienia analizowanych subregionów wiejskich są jednak bardzo duże (tab. 10).

Tabela 10

Wybrane wskaźniki demograficzne badanych gmin według subregionów geograficznych

Wyszczególnienie	Subregion geograficzny					Karpaty Polskie
	Beskid Śląski i Żywiecki	Podhale	Beskid Wyspowy i Sądecki	Doły Jasielsko-Sanockie	Bieszczady	
Nr subregionu	I	II	III	IV	V	
Liczba ludności (w tys.)	151,02	100,42	178,72	127,02	31,91	1336,58
Gęstość zaludnienia (osób/km ²)	128,3	101,1	114,3	133,3	15,6	95,6
Liczba mieszkańców zamieszkujących jedną gminę	10068	12552	10513	9770	3546	8970
Średnia liczba mieszkańców na jedną miejscowość	2296	1198	1371	1040	257	1344
Średni przyrost naturalny (‰)	0,43	3,11	6,18	0,29	2,88	2,61
Średnie saldo migracji (‰)	1,97	1,39	0,54	-0,17	-3,20	-3,90
Średnie bezrobocie (‰)*	6,65	5,19	12,05	12,52	13,91	9,96

* bezrobocie obliczono jako iloraz bezrobotnych zarejestrowanych w urzędzie pracy i liczby ludności w wieku produkcyjnym

Źródło: Opracowanie na podstawie GUS BDR 2006.

Najsłabiej zaludniony jest subregion Bieszczadów (i Beskidu Niskiego), w którym w gminach wiejskich zamieszkuje średnio 15,6 mieszkańców na 1 km². Pomimo największej powierzchni gmin, są one miejscem zamieszkania średnio nieco ponad 3,5 tys. mieszkańców, a średnia liczba mieszkańców przypadających na jedną miejscowość wynosi tylko około 260 osób. Najlepiej zaludnione są gminy wiejskie subregionu Doły Jasielsko-Sanockie. W statystycznej gminie, gęstość zaludnienia wynosi tu 133,3 osób/km², a średnia liczba mieszkańców we wsiach ok. 1040 osób. Największe i najludniejsze są jednak wsie Beskidu Śląskiego i Beskidu Żywieckiego (ujmowane łącznie). Średnio na jedną miejscowość przypada ok. 2,3 tys. mieszkańców, a nierzadko liczba ta przekracza 5 tys., chociaż miejscowości nadal zachowują status wiejski. Najwięcej ludności w statystycznej gminie wiejskiej, zamieszkuje na Podhalu – ponad 12,5 tys. osób, a wsie są tu także relatywnie duże, choć mocno zróżnicowane. Średnia liczba mieszkańców przypadająca na jedną miejscowość wynosi ok. 1,2 tys. osób. Karpaty, w przeciwieństwie do większości terenów nizinnych Polski, wykazują dużą żywotność demograficzną, przejawiającą się m.in. dodatnim przyrostem naturalnym.

W gminach wiejskich Beskidu Wyspowego i Śląskiego wskaźnik ten wynosi aż 6,18‰, tj. niemal 2,5 razy więcej niż średnia dla obszarów wiejskich Karpat Polskich. Najmniejszy przyrost naturalny wykazują gminy śląskie (Beskidu Śląskiego i Beskidu Żywieckiego), tj. 0,43‰ oraz gminy subregionu Doły Jasielsko-Sanockie 0,29‰. O ile Karpaty Polskie ujmowane jako całość, nadal są mezoregionem o ujemnym saldzie migracji, która (w 2006 r.) wynosiła minus 3,9‰, to jednak Podhale, uznawane wcześniej za modelowy subregion intensywnej migracji zarobkowej, traci już taki status. Saldo migracji jest tu już dodatnie i wynosi 1,39‰ co oznacza, że więcej górali powraca do subregionu aniżeli emigruje. Zmieniły się istotnie kierunki emigracji. Traci zwłaszcza na znaczeniu droga i niedogodna prawnie, a także bardziej ryzykowna emigracja do USA, na rzecz migracji do krajów europejskich.

Niepokojące wskaźniki migracji dotyczą subregionu Bieszczadów, posiadającego już i tak bardzo rozrzedzoną sieć osiedleńczą i ogólny niedobór populacyjny, wpływający hamująco na rozwój gospodarczy. Migracja, wynika głównie z braku pozarolniczych miejsc pracy, a wskaźnik bezrobocia wynosi tu niemal 14% i jest większy niemal o 9 p.p. niż w subregionie Podhala. Bezrobocie powyżej 10% dotyczy także gmin wiejskich Beskidu Wyspowego, Sądeckiego oraz subregionu Doły Jasielsko-Sanockie.

Najbardziej przedsiębiorcza ludność – gdy cechę tę opisujemy liczbą podmiotów gospodarczych przypadających na 1000 mieszkańców – zamieszkuje gminy wiejskie Bieszczadów. Wskaźnik ten wynosi dla Bieszczadów 83

podmioty/1000 mieszkańców i jest niemal dwukrotnie wyższy aniżeli dla Beskidu Wyspowego i Beskidu Śląskiego (47,7) oraz Dołów Jasielsko-Sanockich (49,1). Największe natężenie przedsiębiorczości mierzone liczbą podmiotów gospodarczych na 1 km², przypada na gminy wiejskie Beskidu Śląskiego i Beskidu Żywieckiego – 10 podmiotów, podczas gdy średnia dla całych Karpat Polskich wynosi 5,8 podmiotów (tab. 11). Jest to także około dwukrotnie więcej, aniżeli analogiczny wskaźnik obliczony dla Beskidu Wyspowego i Beskidu Sądeckiego oraz dla Podhala.

Tabela 11

Podmioty gospodarcze w badanych gminach wg subregionów geograficznych

Wyszczególnienie	Subregion geograficzny					Karpaty Polskie
	Beskid Śląski i Żywiecki	Podhale	Beskid Wyspowy i Sądecki	Doły Jasielsko Sanockie	Bieszczady	
Nr subregionu	I	II	III	IV	V	
Liczba podmiotów gospodarczych	11720	5601	7990	6235	2647	75409
Liczba podmiotów gospodarczych na jedną gminę	781,33	700,1	470,0	479,6	294,1	506,1
Liczba podmiotów gospodarczych na 1 km ² *	10,0	5,6	5,1	6,5	1,3	5,8
Liczba podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców	77,6	55,8	44,7	49,1	83,0	56,4

*liczba podmiotów gospodarczych na 1 km² – suma podmiotów gospodarczych na danym subregionie podzielona przez powierzchnię danego subregionu

Źródło: Opracowanie na podstawie GUS BDR 2006.

W Bieszczadach, charakteryzujących się rozległymi i słabo zaludnionymi gminami, wskaźnik ten wynosi tylko 1,3. Powyższe dane odnoszą się tylko do legalnej, zarejestrowanej działalności gospodarczej i obarczone są błędem zaliczenia do przedsiębiorców także pracowników, zatrudnionych w istniejących podmiotach gospodarczych, w których pracodawca preferuje taką formę pracy (tj. na własny rachunek, nie obciążając swojej firmy kosztami ubezpieczeń i administrowania). Wynajem pokoi dla turystów, stanowi z reguły usługę agroturystyczną, która nie jest ewidencjonowana jako działalność gospodarcza, nawet gdy łączona jest z prowadzoną stołówką dla osób wynajmujących kwatery, czy innymi usługami towarzyszącymi (np. wynajem bryczki). Sprzyja to tworzeniu się szarej strefy usług agroturystycznych, polegających na nieopodatkowanym wynajmowaniu pokoi przez właścicieli dużych domów lub nawet pensjonatów, którzy nie są faktycznie rolnikami. Wystarcza wówczas, aby kwaterodawca był właścicielem 1 ha ziemi, którą nawet może odłogować. Pomysłowość kwatero-

dawców, w zakresie omijania przepisów podatkowych (i ubezpieczeniowych) jest bardzo duża, chociaż coraz częściej jest skutecznie konfrontowana z działaniami urzędów skarbowych.

Szara strefa gospodarcza na wsi jest w Polsce nadal poważnym problemem prawnym, gospodarczym, socjalnym, społecznym itp. Stanowi ona zarazem znaczącą bazę zatrudnienia dla osób, które nie mogły (lub nie chciały) znaleźć satysfakcjonującego zatrudnienia w podmiotach gospodarczych działających legalnie. Tworzą ją ludzie, którzy wykazują się inicjatywą, przedsiębiorczością i umiejętnościami, które umożliwiają samodzielne wytworzenie produktów i usług akceptowalnych rynkowo. Zatrudnienie w szarej strefie jest formą aktywności gospodarczej wpływającej na wzrost zasobności osób podejmujących w niej zatrudnienie lub redukującą ubóstwo, wykluczenie i konieczność udzielania pomocy społecznej. Jest także problemem w sferze prawnej, stanowiąc zły przykład funkcjonowania w gospodarce – bez płacenia podatków, ubezpieczeń, prowadzenia kosztownej i uciążliwej dokumentacji i biurokracji. Dla osób prowadzących taką nielegalną działalność, stwarza zagrożenie prawne i finansowe, w sytuacji wykrycia jej, np. przez organy skarbowe państwa. Nieopłacanie składek ubezpieczeniowych przez nielegalnych przedsiębiorców, skutkować będzie także brakiem świadczeń w sytuacji osiągnięcia przez nich wieku emerytalnego (najczęściej jednak osoby te, są płatnikami rolniczej składki ubezpieczeniowej KRUS). Niepłacenie podatków przez nielegalnych przedsiębiorców, zubaża budżet państwa i sprzyja fiskalizmowi w stosunku do legalnych podmiotów gospodarczych i obywateli.

Po okresie wysokiej społecznej akceptacji tzw. szarej strefy w fazie transformacji systemowej, obecnie akceptacja ta zdecydowanie maleje. Podmioty gospodarcze działające legalnie w danej branży, chętniej popierają działania państwa służące ograniczeniu tańszej, stąd zagrażającej ekonomicznie ich firmom nielegalnej konkurencji. Z kolei, przedsiębiorcy działający na bardzo małą skalę, świadczący np. usługi incydentalnie lub sezonowo, bardzo niechętnie poddają się wymogom rejestracyjnym i skomplikowanym procedurom podatkowym i ubezpieczeniowym.

Jak to już nadmieniono, za bastion gospodarki działającej „w szarej strefie” na obszarze Karpat, uznaje się Podhale. Tu tradycje „szarej strefy”, nawet te współczesne, dotyczące ostatnich 20-30 lat są bardzo duże, czemu sprzyja dość hermetyczna kultura góralska (trudna akceptacja osób pochodzących z zewnątrz, które nawet jeszcze w 2-3 pokoleniu są *obcymi*). Silne są także powiązania rodzinne społeczności lokalnej, którym towarzyszy lojalność i solidarność środowiskowa. Potwierdzają to przeprowadzone oceny eksperckie (tab. 12) wskazujące, że udział tzw. szarej strefy gospodarki w największym stopniu dotyczy Pod-

hala. W odniesieniu do zatrudnienia *całkiem na czarno* udział ten wynosi aż 24%, a dodatkowo *częściowo na czarno* pracuje tu około 11% zatrudnionych. Zbliżone, wysokie wskaźniki nielegalnego zatrudnienia dotyczą Bieszczadów, w których według szacunków *na czarno* pracuje 19% zatrudnionych, a *częściowo na czarno* około 20%. Zdecydowanie niższe wskaźniki nielegalnego zatrudnienia odnotowano w subregionie Dołów Jasielsko-Sanockich, wynoszą one odpowiednio 12,8 i 10,1%. Najniższe zatrudnienie *całkiem na czarno*, dotyczy jednak Beskidów Śląskiego i Żywieckiego; jest szacowane na ok. 7%, przy czym *częściowo na czarno* pracuje ponad 15% zatrudnionych. Także na Podhalu, odnotowano najwyższy odsetek podmiotów gospodarczych funkcjonujących w „szarej strefie” i wynosi on ok. 16%. Oznacza to, że niemal co szóste przedsiębiorstwo gospodarcze, raczej prowadzone na bardzo małą skalę, nadal nie znajduje odzwierciedlenia w oficjalnej statystyce i w obowiązującym systemie podatkowym. Respondenci wskazywali, że działalność ta lokuje się głównie w sferze obsługi turystów i zajmują się nią ludzie wynajmujący kwatery i prowadzący sezonowy drobny handel oraz budownictwo, obsługując drobne inwestycje, wykonywane w dużej mierze w środowiskach lokalnych, sąsiedztwie, rodzinie itp. Najmniej rozwinięta jest *szara strefa* przedsiębiorczości we wschodniej części Karpat, w tym zarówno w Bieszczadach, jak i w Dołach Jasielsko-Sanockich. Wskaźniki charakteryzujące odsetek podmiotów funkcjonujących w *szarej strefie* wynoszą tu odpowiedni: 3,5 i 3,6%.

Tabela 12

Ocena udziału tzw. szarej strefy w gospodarce subregionów karpaccich

Subregion	Udział w zatrudnieniu		Odsetek podmiotów gospodarczych funkcjonujących w „szarej strefie”
	całkiem na czarno	częściowo na czarno	
Beskid Śląski i Beskid Żywiecki	7,0	15,5	6,5
Podhale	23,6	11,3	15,9
Beskid Wyspowy i Beskid Sądecki	9,4	16,9	6,89
Doły Jasielsko-Sanockie	12,8	10,1	3,6
Bieszczady	18,9	20,0	3,5
Razem	12,9	14,4	7,3

Źródło: Badania własne w 2007 r. metodą ekspercką. Ocena objęła łącznie 62 gminy wiejskie mezoregionu Karpaty Polskie.

Próby podejmowane przez kolejne ekipy rządowe, deklarujące zamienienie walkę z szarą strefą lub włączenie jej w legalny nurt gospodarczy, okazują się mało skuteczne. Koszty ryzyka pracy lub prowadzenia działalności go-

spodarczej „na czarno” lub w szarej strefie są nadal niższe, aniżeli korzyści jakie osiągają osoby funkcjonujące w gospodarce poza legalnym obrotem i zatrudnieniem.

Problemy migracji zarobkowej ludności wiejskiej Karpat Polskich

Wolny przepływ osób jest także jedną z fundamentalnych zasad wolności w Unii Europejskiej, która deklaruje zagwarantowanie każdemu obywatelowi krajów członkowskich prawo do decyzji o miejscu zamieszkania, zatrudnienia i swobody podróżowania. Według szacunków ONZ, migranci stanowią obecnie około 3% populacji światowej (tj. ok. 175 mln osób), przy czym odczuwalny jest nadal rosnący trend migracji. Bez migracji szereg krajów wysoko rozwiniętych odczuwałoby istotne spadki populacji, dotyczy to np. Niemiec, Włoch czy Szwecji. Migracja ma także ogólny pozytywny wpływ dla globalnego dochodu świata, gdyż wpływa na efektywne i wydajne zatrudnienie wcześniej niskoproduktywizowanej siły roboczej. Imigranci stanowią rosnący udział siły roboczej na świecie (w Niemczech ok. 12%, a w Austrii i Szwajcarii aż ok. 25%) [Wpływ emigracji... 2007].

Podjęcie decyzji o emigracji poza granice własnego kraju, a także o powrocie z emigracji do kraju wiąże się z zindywidualizowaną oceną stanu gospodarki macierzystego kraju i kraju emigracji. Ważna jest także ocena perspektyw rozwoju tych krajów, ich sytuacja polityczna, stosowana polityka emigracyjna, prawo wewnętrzne, bezpieczeństwo i zabezpieczenie socjalne. O wyjeździe decydują więc czynniki „wypychające”, jak też czynniki „ciągnące”, stanowiące różnorodne bodźce i pozytywne sygnały płynące z zagranicy. Migracja jest więc wywoływana zazwyczaj kumulacją czynników zachęcających, natury „wypychania” i „ciągnięcia”. Dysproporcje w dochodach kraju wysyłającego i przyjmującego migranta (w warunkach pokoju i stabilizacji politycznej), uważane są za główny czynnik warunkujący podjęcie decyzji o wyjeździe.

Główne przyczyny migracji jakich można się doszukać zarówno w prasie, jak też i w potocznych rozmowach, upatruje się w powszechnym bezrobociu i niekorzystnych warunkach płacowych, jakie występują w naszym kraju. Dotyczy to zarówno osób o niskich kwalifikacjach, jak też i wykształconych [Górniak 2007]. Faktyczne i bardziej szczegółowe motywy migracji zarobkowej można ocenić także biorąc pod uwagę przeznaczenie przywożonych (lub przesyłanych np. żonie) pieniędzy. Także lepszym wskaźnikiem autentyczności celów, które starają się osiągnąć migrujący z rodzin wiejskich, jest analiza przeznaczenia przywożonego kapitału. Badani migranci, według Perepeczko [2006], przywożą głównie pieniądze, ponadto ok. 9% przywozi maszyny i narzędzia, około 9% samochody, a ok. 6% także wyposażenie gospodarstw domowych. Autorka

ta, wyróżniła zasadnicze trzy kategorie motywów migracji. Do kategorii pierwszej zaliczyła cel „rozproszenia ryzyka egzystencjonalnego” – poprzez zarabianie na cele bieżące, tj. wydatki na żywność, opłaty, spłaty długu oraz wydatki na leczenie. Do drugiej kategorii celów migracji zaliczyć można inwestycje domowe, na które składają się wydatki na budowę domu, wyposażenie mieszkań, ale także na rozrywki (np. wycieczki zagraniczne) oraz udzielanie innym członkom rodziny pożyczek, zapomóg i realizacji celów rodziny (np. sfinansowania wesela). Trzecia kategoria celów migracji, obejmuje finansowanie inwestycji służących przyszłości, tj. edukacja dzieci, wyposażenie warsztatu pracy, założenie własnego przedsięwzięcia gospodarczego.

Analizując bardziej ogólne motywy migracji, można je podzielić na trzy zasadnicze kategorie, tj. ekonomiczną i demograficzną (sprężone przyczynowo-skutkowo), polityczną oraz społeczno-kulturową. Motywy te mogą powstawać zarówno po stronie „wypychania” na emigrację, jak też i „ciągnięcia”, czyli zachęty do wyjazdu z kraju. Wśród czynników „wypychających” o charakterze ekonomicznym, zaliczyć można: ubóstwo, bezrobocie, niskie płace, ale także wysoki przyrost naturalny i jego negatywne skutki, powstałe z powodu słabego finansowania, lub braku polityki prorodzinnej, systemu edukacji i opieki medycznej. Na emigrację „ciągną” perspektywy wysokich zarobków, a stąd podwyższanie standardu życia „i tam na wyjeździe” i „tu po powrocie”, a także możliwości wykonywania pracy, która sprawia, że mogą być spełnione cele z zakresu rozwoju osobistego i zawodowego.

Istotnym motywem migracyjnym jest niski poziom PKB *per capita*, który w sytuacji słabej koniunktury lub załamania gospodarki, lokuje znaczną część społeczeństwa w pozycji ubóstwa, a nawet nędzy. Z kolei kraje migracyjne kuszą bogactwem lub są znane z perspektyw otrzymywania znacząco wyższych zarobków i możliwości poprawy standardu życia sobie i rodzinie (w kraju).

Migracja pozwala, zwłaszcza osobom pracującym w zawodach deficytowych, na odnalezienie swojego miejsca w zdobytym zawodzie, spełniania się w pracy i możliwości osiągnięcia zamierzeń i celów osobistych, które nie były możliwe do osiągnięcia w kraju. Młodych ludzi, zakładających rodziny „ciągnie” na emigrację hojna polityka prorodzinna, zwłaszcza zasiłki rodzinne, ale także i np. umożliwienie dziecku wychowania w środowisku społecznym innego kraju i edukacji w szkole np. anglojęzycznej. Motywem społecznym i kulturowym „wypychającym” ludzi na emigrację jest dyskryminacja ekonomiczna. Zarówno ta rozumiana szerzej, jak i dotycząca wybranych grup zawodowych, które otrzymywane wynagrodzenie za pracę oceniają jako rażąco niesprawiedliwe i deprecjonujące ich (np. lekarze). Częstym powodem międzynarodowych ruchów migracyjnych jest dyskryminacja etniczna czy religijna, a także brak lub

nieakceptowana polityka społeczna w zakresie kształcenia, zatrudniania, podatków itp. Migracja może mieć podłoże emocjonalne i być nakierowana na łączenie rodzin i wyjazdy do kraju swoich przodków, w którym społeczeństwo jest otwarte, wielonarodowe i nie odczuwa się podziałów etnicznych. Może też być motywowane, zwłaszcza wśród młodych emigrantów, chęcią poszukiwania nowego miejsca do życia (i jego odmiany), w którym jest szansa aby się sprawdzić jako człowiek, ale także jako fachowiec. Zapewne więcej niż margines ilościowy stanowi migracja motywowana swoistym „owczym pędem emigracyjnym”, który sprowadza się do wyjazdu do danego kraju, gdzie wyjechali niemal wszyscy znajomi, koledzy ze szkoły, sąsiedzi, dalsi lub bliżsi krewni.

Pozostający w kraju i rezygnujący z migracji sami eliminują się z kontaktów towarzyskich czy też partnerskich. Ponadto motywem takim może być swoista moda na wyjazd, chociaż na krótko, aby coś zarobić, odwiedzić znajomych, poznać nowy kraj, poprawić lub zweryfikować swoją znajomość języka. Migracje mogą mieć także podłoże polityczne i wynikać z konfliktów (przewrotów, wojen) i powstającego dla niektórych grup społeczeństwa zagrożenia czy też niebezpieczeństwa stosowania przemocy, łamania praw człowieka itp. Wypychanie ludzi na emigrację może następować na skutek powszechnej korupcji i bezprawia. Emigracja oznacza wówczas wybór takiego kraju zamieszkania, w którym poczucie bezpieczeństwa wynika z życia w kraju stabilnym politycznie, gdzie szanuje się prawo oraz wolność obywatelską i polityczną.

Mezoregion Karpat Polskich ma szczególne miejsce na polskiej mapie migracji. Także znaczenie ekonomiczne migracji i jej wpływ na stan gospodarki i rozwój wsi jest szczególnie duży, a może nawet lokalnie decydujący. Podobnie jak w okresie międzywojennym, ponownie od lat 60. w ekonomice wsi i gospodarstw bardzo duże znaczenie zaczęła mieć emigracja zarobkowa o charakterze łańcuchowym [Perepeczko 2006]. Od lat utrzymywane kontakty rodzinne z potomkami osób, które wyemigrowały przed II wojną światową (i wcześniej), stanowiły podstawę skutecznej i pomyślnej finansowo emigracji zarobkowej.

Zwykle wyjeżdżając turystycznie i wspomagając się różnymi wybiegami prawnymi emigranci pracowali np. 2-3 lata, aby za zarobione pieniądze *rozpocząć nowe życie* w kraju. Sprzyjała temu wyjątkowa sytuacja w zakresie kursu walut, tj. bardzo korzystny przelicznik zarobionych na emigracji dolarów na ówczesne złotówki. Za rok pracy w Ameryce (USA, Kanadzie), można było zbudować, a nawet i urządzić dom, za kolejny rok pracy kupić w tzw. eksporcie wewnętrznym samochód, urządzić lub zakupić warsztat rzemieślniczy [Guzik, Leśnicki 1995].

Zbudowane domy, za zarobione zwykle tzw. duże pieniądze, najczęściej z myślą o przyszłości dzieci, stały się w późniejszym okresie dobrą bazą wyj-

ściową do tworzenia kwater turystycznych, pensjonatów czy też mniej lub bardziej legalnego wynajmowania pokoiów turystom. Było to tym bardziej możliwe, że także dzieci, gdy dorosły, bardzo chętnie emigrowały do Ameryki, co wynikało z dobrych kontaktów z pracodawcami i pozostającą na emigracji rodziną i znajomymi. W niektórych subregionach Karpat ukształtował się, zwłaszcza na wsiach swoisty *kult Ameryki*, do której powinno się wyjeżdżać, aby zarobić na samodzielne życie i w której nie wypada nie być, bo świadczy to o braku zaradności życiowej i złych perspektywach ekonomicznych na przyszłość.

Próbując dokonać oceny natężenia migracji zarobkowej mieszkańców gmin wiejskich w mezoregionie Karpat, posłużono się opiniami i ocenami tzw. ekspertów lokalnych. Wyrazili oni opinie, że ma ona charakter powszechny (31,82% wskazań) i dość powszechny (54,05% wskazań), a charakter przeciętny i podobny do minionych lat wskazało tylko nieco ponad 10% respondentów. Stwierdzenie, że migracja występuje już obecnie rzadko wyraziło średnio tylko ok. 3% respondentów, dodając czasem humorystycznie, że *już rzadko, bo ci co mieli wyjechać to już wyjechali za granicę*. Największy sumaryczny udział odpowiedzi wskazujących, że migracja zarobkowa ma charakter powszechny lub dość powszechny, wyrazili respondenci z subregionu górskiego (97,73% wskazań) oraz pogórskiego (86,36% wskazań). Subregion o najmniejszych utrudnieniach *natury górskiej*, tj. wyżynny – położony najbliżej większych miast, wykazuje zdecydowanie mniejszą migrację z obszarów wiejskich.

W strukturze społeczno-zawodowej migrantów z obszarów wiejskich respondenci wskazywali, że za granicę migrują w pierwszej kolejności rzemieślnicy (prace rzemieślnicze wykonują na emigracji), a następnie ludzie wykształceni (posiadający średnie lub wyższe wykształcenie) – oni pracują zwykle w usługach, co stanowiło odpowiednio 48,86 i 20,18% (tab. 13). Na trzecim miejscu odnotowano wskazanie, że emigrują właściwie wszystkie grupy zawodowe (13,77% wskazań), a także inni tj. gospodynie domowe, studenci, a nawet uczniowie – 11,98% wskazań.

Rolnicy czynnie prowadzący gospodarstwo rolne byli grupą społeczno-zawodową, która według wskazań respondentów raczej rzadko udawała się na emigrację zarobkową – średnio tylko 5,21% wskazań dla całego mezoregionu, jednakże ponad dwukrotnie więcej (10,87%) wskazań dla subregionu górskiego, w którym z reguły gospodarstwa i pożytki z nich płynące były zdecydowanie mniejsze w porównaniu z innymi subregionami.

Nie odnotowano natomiast w ogóle odpowiedzi o migracji rolników w regionie pogórsko-wyżynnym. Problemem metodycznym jest tu jednak obiektywność ocen; to znaczy wartościowanie, kto tak naprawdę jest tylko rolnikiem i wyjechał za granicę jako „rolnik”, a kto wyjechał jako „rzemieślnik”. W kate-

gorii zawodowej *rolnicy*, respondenci odnotowywali wyłącznie właściciele większych gospodarstw, którzy w kraju nie wykonywali zawodowo legalnie lub w szarej strefie innej działalności np. rzemieślniczej (co nie oznacza, że takich prac nie będą wykonywać na emigracji) lub innej nierolniczej.

Tabela 13

Struktura społeczno-zawodowa migrantów zarobkowych z obszarów wiejskich w subregionach przyrodniczo-gospodarczych Karpat Polskich (w odsetkach odpowiedzi)

Subregion	Migranci					Ogółem
	rolnicy	ludzie wykształceni	rzemieślnicy	wszystkie grupy zawodowe	inni	
Górski	10,87	17,39	41,30	13,04	17,39	100,00
Pogórski	3,70	14,81	62,96	14,81	3,70	100,00
Pogórsko-wyżynny	0,00	23,53	41,18	14,71	20,59	100,00
Wyżynny	6,25	25,00	50,00	12,50	6,25	100,00
Średnio	5,21	20,18	48,86	13,77	11,98	100,00

Źródło: Badania własne wykonane metodą ekspercką w 2007 r.

Wyjeżdżający za granicę zwykle nie do końca są w stanie określić na jak długo jadą, gdyż zależy to od wielu uwarunkowań natury osobistej – chociażby zdrowia, jak szybko znajdą pracę – a także formalno-prawnej, tj. czy praca ta będzie mieć charakter legalny, czy też będzie obarczona większym ryzykiem, gdyż odbywać się będzie bez stosowanych zezwoleń (i ubezpieczeń).

Tabela 14

Struktura emigracji zarobkowej w odniesieniu do czasu przebywania za granicą mieszkańców subregionów przyrodniczo-gospodarczych Karpat Polskich (w odsetkach wskazań)

Subregion	Raczej na stałe	Na kilka lat	Na rok	Na kilka miesięcy	Wahadłowo*	Inny	Razem
Górski	11,11	26,67	20,00	11,11	24,44	6,67	100,0
Pogórski	3,23	41,94	19,35	12,90	22,58	0,00	100,0
Pogórsko-wyżynny	9,26	37,04	5,56	18,52	27,78	1,85	100,0
Wyżynny	11,54	30,77	7,69	15,38	30,87	3,85	100,0
Średnio	8,79	34,11	13,15	14,48	26,42	3,09	100,0

* wyjazd powtarzalny np. corocznie

Źródło: Badania własne wykonane metodą ekspercką w 2007 r.

Analizując oceny dotyczące okresu pobytu emigrantów poza granicami kraju, mogą nieco dziwić wyniki zamierzeń wskazujące, że ma ona raczej charakter długookresowy, tj. „na kilka lat” – średnio 34,11% wskazań.

Średnio, niemal 9% migrujących ma zamiar pozostać „na stałe na emigracji”, co może budzić niepokój, gdyż migracja taka ma duże negatywne konsekwencje, zarówno ekonomiczne, jak też i społeczne – chociażby trwała utrata zasobów ludzkich i ich potencjału ekonomicznego wsi z których wyjeżdżają. Wyjazd „na rok” i „na kilka miesięcy” wybiera podobna liczba respondentów, odpowiednio: 13,15 i 14,48%. Bardzo rozpowszechnioną formą migracji, która dotyczy wyjazdów raczej do krajów europejskich, jest migracja wahałowa. Polega ona na powtarzalnych, krótkich wyjazdach, najczęściej na sezon letni do prac polowych, budowlanych i usług. Migranci wyjeżdżają w formalnie zorganizowanych grupach (ostatnio rzadziej), w grupach nieformalnych lub indywidualnie. Wyjeżdżający zwykle znają miejsca docelowe wyjazdu, pracodawcę, rodzaj pracy, wysokość zarobków, gdyż wcześniej już tam byli, lub byli ich znajomi. Często pierwszy wyjazd do pracy – gdy jest udany – zamienia się na powtarzalny, corocznie lub co sezon jeżeli pojawia się zapotrzebowanie na daną pracę (i osobę). Mieszkańcy subregionów górskiego i pogórskiego preferują wyjazdy na dłużej, tzn. „na kilka lat” lub „na rok”, a subregionów o mniejszej górzystości terenu, chętniej wyjeżdżają „na kilka miesięcy”, lub powtarzalnie – wahałowo.

Tabela 15

Ocena rozdysponowania zarobionych na emigracji pieniędzy w subregionach przyrodniczo-gospodarczych Karpat Polskich^{*)}
(w odsetkach wskazań respondentów)

Subregion	Na bieżącą konsumpcję	Na budowę domu	Na zakup samochodu	Założenie lub rozwój „biznesu”	Inne przeznaczenie	Ogółem
Górski	54,6	86,4	45,5	18,2	11,4	215,4
Pogórski	70,6	85,3	32,4	14,7	17,7	220,6
Pogórsko-wyżynny	73,9	67,7	44,6	20,0	7,7	213,9
Wyżynny	73,3	63,3	33,3	23,3	16,7	210,0
Średnio	68,2	75,1	40,5	19,1	12,2	215,1

*) respondenci mieli możliwość wyboru maksymalnie trzech odpowiedzi.

Źródło: *Badania własne wykonane metodą ekspercką w 2007 r.*

Polacy migrują, ponieważ sytuacja niejako nakazuje im takie zachowanie, zmusza ich do tego, jednakże wyjeżdżają w zasadzie tylko w jednym celu, ekonomicznym. Zarobione środki finansowe, które są w stanie zaoszczędzić migranci będący w stanie wolnym, przeznaczają na swoje, zwykle odraczone cele ekonomiczne, lub zaspakajanie dotychczas niemożliwych do realizacji celów konsumpcyjnych. Migranci, pozostający w związkach małżeńskich – o ile sytuacja rodzinna tych związków jest pomyślna – realizują cele nakreślone wspólnie z rodziną [Górniak 2007].

Uzyskana w badaniach terenowych ocena preferencji rozdysponowania zarobionych na emigracji pieniędzy wskazuje, że zdecydowanie preferowane są

cele konsumpcyjne. Sumaryczne wskazania przeznaczenia zarobionych dochodów na konsumpcję wynoszą aż 85,45%, w tym najczęściej uzyskanych wskazań mówiło o przeznaczeniu na budowę domu (75,1%) i na bieżącą konsumpcję (68,2%), a także na zakup samochodu (40,5%). Około 19,1% migrantów przeznacza zarobione pieniądze na założenie lub rozwój przedsięwzięcia gospodarczego – nierolniczego. Natomiast 12,2% rozdysponuje zarobione pieniądze na doinwestowanie gospodarstwa rolniczego lub spłatę rodziny⁴, sfinansowanie wesela dzieci, pomoc finansową lub materialną dzieciom. Założenie własnego „biznesu” jest tym wydatkiem, który preferuje zróżnicowana ilość migrantów poszczególnych subregionów geograficznych. Różnice są tu jednak niezbyt duże i wynoszą 8,6 p.p. na korzyść subregionu wyżynnego, porównywalnego z subregionem pogórskim. W subregionie górskim w porównaniu z pozostałymi, najmniejszy jest udział środków przeznaczanych na bieżącą konsumpcję 54,6% wskazań, a najczęściej na budowę domu – 86,4% wskazań.

Podsumowanie

Polska, zwłaszcza po integracji z UE, należy do krajów o wysokiej migracji zarobkowej. Dotyczy ona różnych grup wiekowych i społeczno-zawodowych w tym w szczególności sposób środowisk wiejskich zamieszkałych z reguły przez ludność słabszą ekonomicznie i gotową do podjęcia trudu poprawy swojej sytuacji ekonomicznej poprzez prace poza krajem. Mezoregion karpacki ma bardzo długą tradycję migracyjną zarówno sezonową do krajów europejskich, jak też i trwającą 1-2 lata (i więcej), głównie do USA. Obecnie w strukturze społeczno-zawodowej migrantów wsi dominują ludzie młodzi i w średnim wieku, którzy za granicą wykonują różnorodne prace o charakterze rzemieślniczym a także ludzie bardzo młodzi (absolwenci szkół) pracujący głównie w usługach. Migranci najczęściej wyjeżdżają *na kilka lat* – około 1/3 wskazań lub wahadłowo – ponad 1/4 wskazań. Niemal 9% migrujących ma zamiar pozostania na emigracji *na stałe*. Powracający do kraju migranci zarobione środki finansowe przeznaczają w głównej mierze na cele konsumpcyjne, które wcześniej z uwagi na brak środków finansowych nie mogły być zrealizowane. Preferowanym przeznaczeniem zarobionych pieniędzy rozpatrywanych wielowariantowo (możliwy wybór trzech odpowiedzi) jest budowa domu – 75% wskazań, na bieżącą konsumpcję, utrzymanie rodziny – 68% wskazań i na zakup samochodu – ponad 40% wskazań. Tylko co piąty emigrant powracający do kraju inwestuje zarobione pieniądze w założenie lub rozwój własnej firmy.

⁴ Ponownie po latach zaniechania tego typu formy odszkodowawczej powraca zwyczaj i obowiązek spłacenia rodzeństwa z majątku rodzinnego, który odziedziczył jeden z członków rodziny.

Odpowiedź na pytanie które procesy przeważają na współczesnej wsi karpackiej, tj. dostosowanie czy też dywersyfikacja, nie jest prosta ani jednoznaczna. Pomimo wielu cech spajających obszar Karpat Polskich i tworzących z nich mezoregion przyrodniczy, mniej już gospodarczy i kulturowy, rozległość i wieloaspektowa zmienność tego obszaru sprawia, że różnice wewnętrzne są tu duże, a ich podłoże i uwarunkowania, nawet tylko te współczesne – złożone. Rolnicza wieś chłopska Karpat, wiązała z przemianami ustrojowymi i gospodarczymi ostatnich lat duże nadzieje na poprawę swego losu, a zwłaszcza bytu ekonomicznego. Przemiany, jakie niosła gospodarka rynkowa, sprawiły jednak większości wielki zawód, a nawet zaskoczenie, swym nieprzyjawnym odniesieniem w stosunku do rolnictwa.

Odpowiedzią na brak konkurencyjności produkcyjnej i rynkowej drobnych, wielokierunkowych gospodarstw rolnych, była w pierwszym etapie nieskuteczna próba konfrontacji z nowymi realiami gospodarczymi, a następnie głęboki ich regres produkcyjny. Obecnie w mezoregionie dominują gospodarstwa chłopskie zaliczone do kategorii nierozwojowych i schyłkowych (upadających). Stan ten, w największym stopniu dotyczy Beskidów Śląskiego i Żywieckiego, obejmując w tych dwóch kategoriach ponad 75% gospodarstw. Na drugim miejscu w zakresie udziału gospodarstw recesywnych, plasuje się subregion bieszczadzki (65,3%.) Najwięcej gospodarstw ocenionych jako rozwojowe zlokalizowane jest w subregionie Beskidu Wyspowego i Sądeckiego – ponad 20%, natomiast w Beskidzie Śląskim i Żywieckim udział tej kategorii gospodarstw wynosi tylko 6,4%.

Procesy dostosowawcze mają tu więc charakter redukcjonistyczny i zachodzą w sferze niskonakładowej, prymitywnej produkcji rolnej. Uwalniana z rolnictwa – i tak zwykle wcześniej już występująca tu nadwyżkowa siła robocza – miała z reguły bardzo ograniczone alternatywy. Ludzie ci mogli powielać los dziadków i rodziców emigrując na dłużej lub całkiem na krótko – na kilka, czy kilkanaście miesięcy – aby zarobić chociażby na bieżące utrzymanie rodziny. Inni woleli migrację wahadłową, realizowaną w kraju wyjeżdżając głównie na budowy do wielkich miast, powracając do domu raz w tygodniu lub rzadziej. Osoby przedsiębiorcze, wcześniej pracujące w państwowych firmach usługowych i handlowych, same chętnie podejmowały działalność gospodarczą. Największą aktywność przedsiębiorczą w przeliczeniu na jednego mieszkańca mezoregionu górskiego wykazują skrajnie położone subregiony, tj. Beskidu Śląskiego i Żywieckiego oraz Bieszczadów. Podhale, mając aktywność przedsiębiorczą zbliżoną do średniej dla całych Karpat, charakteryzuje się zdecydowanie najsilniej rozwiniętą gospodarką, funkcjonującą w szarej strefie, wynoszącą według ocen eksperckich ok. 16% w strukturze istniejących przedsięwzięć gospodar-

czych. Kreuje ona także nielegalne zatrudnienie, tzw. całkiem na czarno – ok. 24% i częściowo na czarno ponad 11%. Zdecydowanie odmienny stan tzw. drugiego obiegu gospodarki, występuje w Bieszczadach i w subregionie Dołów Jasielsko-Sanockich, w których odsetek podmiotów gospodarczych funkcjonujących w tzw. szarej strefie wynosi odpowiednio: 3,5 i 3,6%.

Słabość infrastruktury gospodarczej subregionu w jego części wschodniej, zwłaszcza mająca bezpośredni wpływ na atrakcyjność inwestycyjną, zapewne zdecyduje o pogłębianiu się zjawiska dywersyfikacji gospodarczej i ekonomicznej pomiędzy jego zachodnią częścią oraz osią opartą o drogę „Zakopiankę”, a jego wschodnią częścią, w której narastają trudności związane z transportem drogowym, ale także i kolejowym. Wydaje się, że obecnie gęstość dróg i ich jakość oraz dostępność do połączeń autostradowych, stanowiąc będzie główny determinant rozwoju regionalnego kraju, w tym także rozwoju mezoregionu karpackiego.

Literatura

1. Adamczyk B., *Rola gleby w kształtowaniu środowiska przyrodniczego terenów górskich*. Studia Ośrodka Dokumentacji Fizjograficznej PAN, Warszawa 1984, s. 9-47.
2. Bogucka A., Mańkowski S., Rokita S.; *Stadium podziału funkcjonalnego ziem górskich na przykładzie woj. krakowskiego*. Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych, z. 37, Warszawa 1967, s. 87-94.
3. Dobrowolski K., *Studia podhalańskie*, [w:] *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, pod redakcją W. Antoniewicza. T. 8, Wrocław 1970.
4. Duczkowska-Małysz K., *Rolnictwo – wieś – państwo*. PWN, Warszawa 1998.
5. Górniak K., *W kręgu lokalności*, [w:] *Tu i tam*. Problemy Rozwoju Wsi i Rolnictwa, IRWiR PAN, Warszawa 2007.
6. Guzik C., *Stan i kierunki zmian strukturalnych rolniczego użytkowania ziemi w Karpatach*. CUP-BPR, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1993.
7. Guzik C., *Rolnicze zagospodarowanie ziemi*, [w:] *Karpaty Polskie, przyroda, człowiek i jego działalność*, pod redakcją J. Warszzyńskiej. Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1995.
8. Guzik C., Lesicki J., *Przemiany rolnictwa na Podhalu w latach powojennych emigracji zarobkowej (na przykładzie Gronkowa)*. Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej w Krakowie, Sesje Naukowe, z 43, Kraków 1995.

9. Hess M., *Piętra klimatyczne w Polskich Karpatach Zachodnich*. Zeszyty Naukowe UJ, Prace Geograficzne 11, Kraków 1965, s. 250-268.
10. Hess M., *Piętra klimatyczne w Alpach Wschodnich, Karpatach Zachodnich i Sudetach*. Przegląd Geograficzny, t. XL, z. 2, Warszawa 1968, s. 466-471.
11. Kondracki J., *Geografia fizyczna Polski*. PWN, Warszawa 1988.
12. Kopeć S., *Przyrodnicze podstawy produkcji pasz na użytkach zielonych w warunkach górskich*. Biuletyn Regionalny ZUP AR w Krakowie, nr 279, Kraków 1991, s. 5-10.
13. Kurek S. i inni, *Przyrodnicze podstawy użytkowania ziemi w Karpatach*. Materiały Instruktażowe IMUZ, nr 25, Warszawa 1978.
14. Musiał W., *Studium prospektywne interwencjonizmu państwowego w rolnictwie terenów górskich na przykładzie Karpat Polskich*. Zeszyty Naukowe AR w Krakowie, Rozprawy, z. 246, Kraków 1998.
15. Musiał W., *Dezagraryzacja polskiej wsi – czynniki ekonomiczne, ekologiczne, społeczne i kulturowe*, Wieś i Rolnictwo nr 3, Warszawa 2007a.
16. Musiał W., *Ekonomiczne i społeczne problemy rozwoju wiejskich obszarów górskich na przykładzie Karpat*. Wieś i Rolnictwo, nr 1(134), Warszawa 2007b.
17. Obrębska-Starkel B., *Stosunki mezoklimatyczne na pograniczu pięter leśnych i pól uprawnych w Gorcach*. Zeszyty Naukowe UJ. Prace Geograficzne 23, Kraków 1969, s. 42-68.
18. Obrębska-Starkłowa B., *Klimat*, [w:] *Karpaty Polskie, przyroda, człowiek i jego działalność*, pod redakcją J. Warszyńskiej, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1995, s. 31-46.
19. Perepeczko B., *Zmiany w rolnictwie a stan więzi lokalnych na wsi*. Wieś i Rolnictwo, nr 4(133), Warszawa 2006.
20. Przyboś K., *Dzieje Karpat Polskich*, [w:] *Karpaty Polskie, przyroda, człowiek i jego działalność*, pod redakcją J. Warszyńskiej. Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1995.
21. Starkel L., *Karpaty Zewnętrzne*, [w:] *Geomorfologia Polski*, pod redakcją K. Klimaszewskiego. T 1, PWN, Warszawa 1972.
22. Starkel L., *Zróżnicowanie przestrzenne środowiska Karpat i potrzeby zmian w użytkowaniu ziemi*. Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich, z. 30, Warszawa 1990, s. 11-27.
23. Starkel L. i inni, *Cechy morfologiczne terenów reprezentacyjnych Karpat*. Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich, z. 12, Warszawa 1973, s. 77-92.

24. Uchwała nr 4 Rady Ministrów z 21.01.1985 r. w sprawie aktywizacji gospodarczej i społecznej oraz rozwoju rolnictwa na terenach górskich i górzyskich. Monitor Polski nr 2.
25. Witek T., Górski T., *Przyrodnicza bonitacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej w Polsce*. IUNG Puławy, Puławy 1977, s. 1-21.
26. Wojewodzic T., *Strategie dostosowawcze gospodarstw ograniczających produkcję rolniczą*. Zeszyty Naukowe SGGW w Warszawie, Ekonomia i Organizacja Gospodarki Żywnościowej, nr 67, Warszawa 2008.
27. *Wpływ emigracji zarobkowej na gospodarkę Polski*. Departament Analiz i Prognoz, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2007.
28. Zawora T. *Ciągi dni z opadem w polskich Karpatach*. Zeszyty Naukowe AR w Krakowie, Rozprawy, nr 201, Kraków 1995.

II. ZJAWISKA SCHYŁKOWE W GOSPODARSTWACH OSÓB FIZYCZNYCH I PRAWNYCH NA OBSZARZE KARPAT POLSKICH

Wprowadzenie

W wyniku transformacji gospodarczej rozpoczętej w latach 90. XX wieku nastąpiło przyspieszenie przemian struktury agrarnej w Polsce. W pierwszej ich fazie widoczne były przede wszystkim zmiany w strukturze władania ziemią rolniczą, w kolejnych latach doszło do znacznego ograniczenia skali produkcji. Likwidacja państwowych gospodarstw rolnych oraz restrukturyzacja gospodarstw spółdzielczych spowodowały, że udział sektora publicznego⁵ w zagospodarowaniu UR kraju spadł z ok. 24% powierzchni w 1989 r. do 5,5% w 2002 r. [Bański 2006]. W miejsce obserwowanej w latach 90. XX wieku polaryzacji struktury obszarowej gospodarstw, na początku XXI wieku pojawiły się coraz mocniejsze tendencje do koncentracji ziemi, rezygnacji z produkcji przez podmioty niewydolne ekonomicznie i wzrostu znaczenia gospodarstw o większym potencjale.

W latach 1996-2004 niska opłacalność produkcji i trudności ze zbytem płodów rolnych powodowały nasilenie się zjawiska odłogowania i ugorowania gruntów ornych. Według Powszechnego Spisu Rolnego przeprowadzonego w 2002 r. powierzchnia odłogów i ugorów znacznie wzrosła: z 1,5 mln w 1996 r. do 2,3 mln w 2002 r. (o 34,8%). W 2004 r. areał odłogów i ugorów spadł do 1,3 mln ha, a w 2006 r. do 984,0 tys. ha. Zmniejszenie powierzchni gruntów nie obsianych związane było z wdrażaniem w Polsce Wspólnej Polityki Rolnej. Pomoc finansowa w formie dopłat bezpośrednich, uwarunkowana utrzymaniem ziemi w dobrej kulturze rolniczej sprzyjała powrotowi do jej uprawy lub użyczenia innym rolnikom [Podgajny, Wojewodziec 2007]. Najwięcej odłogów i ugorów występowało w regionach o dużym rozdrobnieniu rolnictwa (podkarpackie 20,3; śląskie 20,3; małopolskie 10,3%) [Rolnictwo i... 2006].

Po objęciu polskich rolników instrumentami Wspólnotowej Polityki Rolnej pozornie zmniejszyła się liczba gospodarstw nie prowadzących działalności rolniczej. W praktyce nastąpiło udostępnienie (użyczenie) części dotychczasowych ugorów i odłogów rolnikom prowadzącym produkcję rolniczą na większą skalę,

⁵ Jak podaje GUS sektor publiczny obejmuje: gospodarstwa będące własnością Skarbu państwa i państwowych osób prawnych, jednostki będące własnością samorządów lokalnych (gmin) i spółki z przewagą mienia państwowego.

a uzyskane z dopłat środki zostały podzielone pomiędzy nowego użytkownika przez dotychczasowego właściciela gruntów [Wojewodziec, Podgajny 2007].

Znaczna część gospodarstw rolniczych w Polsce utraciła bądź utraci w najbliższej przyszłości funkcje produkcyjne, co należy uznać za przejaw recesywnych, schyłkowych zachowań gospodarstw rolniczych. Przyczyny takiego stanu rzeczy są bardzo złożone. W 1996 r. 2,3% gospodarstw o powierzchni powyżej 1 ha UR nie prowadziło działalności rolniczej, w roku 2002 ich udział wzrósł do 17,1%. Wielkości te są jeszcze wyższe gdyby posłużyć się definicją gospodarstwa rolnego według GUS. Skala procesu zaniechania produkcji rolniczej była i jest znacznie wyższa w województwach obejmujących swym obszarem Karpaty Polskie. Jak podają wyniki Powszechnego Spisu Rolnego z 2002 r. w województwach podkarpackim, małopolskim i śląskim działalności rolniczej nie prowadziło odpowiednio 24,3, 30,5 oraz 47,2% gospodarstw domowych osób użytkujących gospodarstwo rolne, podczas gdy wartość tego wskaźnika dla całej Polski wyniosła 25,5%. Wskazuje to na odmienny charakter rolnictwa na obszarach górskich i podgórskich, szczególnie w pobliżu stref przemysłowych. Powiązanie gospodarstw rolniczych z rynkiem jest w tej części kraju bardzo ograniczone, produkcja towarowa występowała zaledwie w 30-40% gospodarstw. Pozostałe można uznać za produkujące głównie lub wyłącznie na samozaopatrzenie lub za upadłe ekonomicznie, tzn. takie które utraciły swoje funkcje produkcyjne, zaniechały produkcji. Skala powiązań gospodarstw tego obszaru z rynkiem w dalszym ciągu się zmniejsza. Ziemia w gospodarstwach nie prowadzących działalności rolniczej stanowi zabezpieczenie materialne dla członków rodziny oraz – w bardzo wielu przypadkach – podstawę do korzystania z ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego.

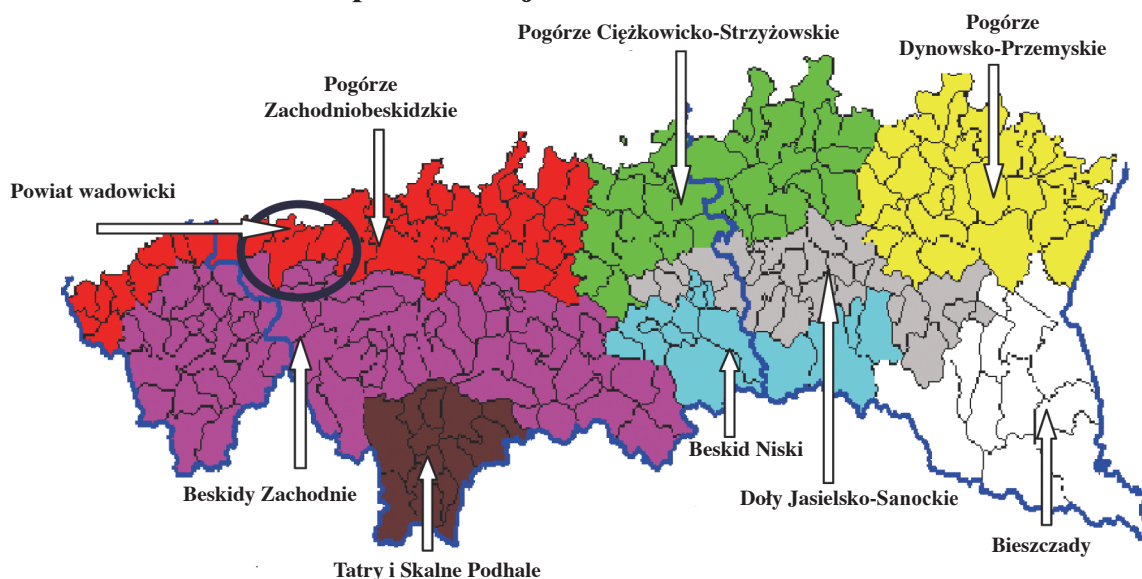
Popularyzowana w ostatnich dwóch dekadach koncepcja dywersyfikacji źródeł dochodów rodzin rolniczych i tzw. wielofunkcyjnego rozwoju wsi i rolnictwa była, i jest, skutecznie wdrażana w Beskidach Zachodnich i na Pogórzu Zachodniobeskidzkim, gdzie rozdrobniona struktura agrarna i relatywnie łatwy dostęp do miejsc pracy w lokalnych i regionalnych centrach gospodarczych sprzyjały podejmowaniu pracy poza gospodarstwem. Sprzyjało to utrwalaniu się modelu rodzin chłopo-robotniczych [Moskał 1973, Musiał 2008, Wojewodziec 2008a, 2008d]. W konsekwencji należy odejść już dziś od twierdzenia o konieczności uzupełniania dochodów rolniczych przez właścicieli małych gospodarstw rolniczych z obszaru Podbeskidzia poprzez pracę poza rolnictwem. Należy natomiast postawić hipotezę, że posiadanie małych gospodarstw rolniczych (tzw. gospodarstw suplementarnych) przez rodziny utrzymujące się z pracy poza rolnictwem jest czynnikiem hamującym modernizację rolnictwa i przeobrażeń na karpackiej wsi.

Uwagi metodyczne

Poznanie skali, przyczyn, przebiegu recesywnych zachowań gospodarstw rolniczych na obszarach górzystych jest nie tylko ciekawym zagadnieniem badawczym, ale może mieć również istotny wpływ na kształtowanie rozwiązań o charakterze aplikacyjnym. Duże koszty prowadzenia kompleksowych badań w terenie oraz brak jednorodnej bazy uwzględniającej również gospodarstwa o luźnych powiązaniach z rynkiem uniemożliwia przeprowadzenie pełnej analizy porównawczej rolnictwa. Dlatego też w celu poglądowego przedstawienia specyfiki rolnictwa obszarów górzystych w Karpatach Polskich posługiwać się trzeba badaniami przyczynkowymi.

Celem opracowania jest przedstawienie zaawansowania procesów ograniczania produkcji w gospodarstwach rolniczych obszarów o rozdrobnionej strukturze agrarnej. Przedmiotowe rozważania przeprowadzono na przykładzie gospodarstw powiatu wadowickiego ograniczających produkcję. Dobór gospodarstw był celowy, przy czym pamiętać należy, iż za gospodarstwa ograniczające produkcję lub te, które już jej zaniechały uznać można na tym terenie ok. 70% gospodarstw o powierzchni powyżej 1 ha.

Mapa 1. Umiejscowienie obszaru badań



Źródło: Opracowanie własne.

Leżący w zachodniej Małopolsce powiat wadowicki część swojej powierzchni lokuje w Beskidach Zachodnich, a część na Pogórzu Zachodniobeskidzkim. Obydwe części rozdzielają lokalne centra gospodarcze, tj. Andrychów, Wadowice, Kalwaria Zebrzydowska. Na terenie powiatu zlokalizowane jest ok. 11 tys. gospodarstw o powierzchni powyżej 1 ha UR. Jak podają wyniki powszechnych spisów rolnych z 1996 i 2002 roku, około połowy z tej liczby

stanowiły gospodarstwa o powierzchni 1-2 ha, a kolejne 40% gospodarstw miało powierzchnię 2-5 ha. Mała powierzchnia gospodarstw rolniczych wymuszała na ich użytkownikach poszukiwania pracy poza rolnictwem dlatego też, po II wojnie światowej popularny stał się na tym terenie model gospodarstwa chłopo-robotniczego.

Dla lepszego scharakteryzowania lokalnego rolnictwa warto przytoczyć za Powszechnym Spisem Rolnym z 2002 roku również następujące liczby: 28,7% gospodarstw nie prowadziło działalności rolniczej, powierzchnia ugorów i odlogów stanowiła ok. 33,9% wszystkich gruntów ornych, w strukturze upraw dominowały zboża (ok. 70%) oraz ziemniaki (ok. 17%).

Przedmiotowe opracowanie stanowi próbę syntezy i rekapitulacji wyników badań prowadzonych w ramach projektu badawczego nr 2 P06R 020 30 finansowanego ze środków na naukę w latach 2006-2008.

Tabela 1

Wybrane parametry badanych gospodarstw osób prawnych

Wyszczególnienie	Gospodarstwo I	Gospodarstwo II	Gospodarstwo III
Forma organizacyjna	gospodarstwo pomocnicze	rolnicza spółdzielnia produkcyjna	sp. z o.o.
Produkcja roślinna	zboża, rzepak	zboża, rzepak oraz rośliny pasze	zboża, rzepak oraz rośliny paszowe
Produkcja zwierzęca	brak	produkcja mleka, hodowla ryb	hodowla bydła, produkcja mleka, hodowla ryb
Zasoby ziemi (ha UR)	180	470	1630
Zatrudnienie (etaty)	4,5	30,0	72,0
Aktywa ogółem (mln zł)	0,5	21,0	13,0

Źródło: Wywiad w gospodarstwach.

Powiatu wadowickiego nie można uznać za reprezentatywny dla obszaru Karpat Polskich, rozważania przeprowadzone na jego przykładzie należy traktować jako swoiste studium przypadku. Uzyskane wyniki będą pokazywały tendencje charakterystyczne dla gospodarstw rolniczych Pogórza Zachodniobeskidzkiego i Beskidów Zachodnich.

W prezentowanych analizach podjęto próbę zdiagnozowania wpływu długości okresu użytkowania gospodarstwa (w domyśle fazy cyklu życia gospodarstwa) na przebieg analizowanych zachowań recesywnych, dlatego też podzielono badane gospodarstwa na sześć grup w zależności od roku w którym gospodarstwo zostało przejęte przez jego obecnego użytkownika: grupa A/1960-1969; B/ 1970-1979; C/1980-1989; D/ 1990-1994; E/ 1995-2000 oraz grupa F/ gospodarstwa przejęte po roku 2000. Średnia wielkość badanych gospodarstw była większa od średniej

w badanym powiecie i zbliżała się do 4 ha, przy nakładach pracy własnej rolnika i jego rodziny na poziomie ok. 27 FWU na 100 ha UR.

Wyniki badań ankietowych przeprowadzonych w roku 2007 na próbie 262 gospodarstw w powiecie wadowickim⁶ wzbogacone zostały o obserwacje przeprowadzone w trzech gospodarstwach osób prawnych występujących na obszarze powiatu.

Recesywne zachowania gospodarstw – ziemia

Mała podaż ziemi na lokalnym rynku bardzo ogranicza rozwój podmiotom potencjalnie rozwojowym, część gospodarstw wciąż „walczących” o przetrwanie dodatkowo nie posiada wystarczających zasobów finansowych na powiększanie swojej bazy produkcyjnej. Obrót ziemią rolniczą odbywa się na ogół w bardzo wąskim kręgu rodzinnym lub sąsiedzkim przyjmując zazwyczaj w pierwszym etapie formę użyczenia ziemi. Powszechnie spotykane jest zatrzymywanie „uprawnień” do pobierania dopłat bezpośrednich oraz opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników przez właściciela ziemi, który ponosi obciążenia finansowe wynikające z tytułu własności, tj. podatek rolny, ubezpieczenie OC gospodarstwa rolnego. Mimo pojawiających się coraz częściej przesłanek wskazujących na chęć sprzedaży lub formalnego wydzierżawienia posiadanych gruntów, barierą stanowiła deklarowana powszechnie w 2004 roku chęć otrzymywania dopłat do obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW), które formalnie ograniczały możliwość dokonywania obrotu ziemią przez pięć lat od momentu otrzymania pierwszej płatności [Wojewodziec 2008c].

Rolnikom bardzo trudno jest zdecydować się na zaniechanie produkcji włączy kulturowe w istotny sposób ograniczają również sprzedaż ziemi. Spośród badanych gospodarstw ograniczających produkcję rolniczą prawie 28% dokonywało już transakcji sprzedaży ziemi w różnych okresach swojego funkcjonowania. W poddanych szczegółowej analizie latach 2001-2006 sprzedaż ziemi miała miejsce w 11,4% badanych gospodarstw (tabela 2), przy czym transakcje dotyczyły na ogół niewielkich działek. Przedmiotem obrotu były najczęściej powierzchnie kilkunasto- lub kilkudziesięciu arowe. Na obszarze powiatu wadowickiego powszechnie występuje zjawisko dzierżawy (użyczenia ziemi), mimo że dużej skali tego zjawiska nie potwierdzają wyniki przeprowadzonych badań ankietowych. Do wydzierżawienia swoich gruntów po 2000 roku przyznało się zaledwie 5,2% gospodarstw. A w kolejnych 10% gospodarstw wydzierżawienie gruntów miało miejsce już wcześniej. Średnia powierzchnia wydzierżawianych gruntów to ok. 3 ha, co wskazuje na wydzierżawienie prawie

⁶ Przy analizach uwzględniających rok przejścia gospodarstwa n = 216.

całej posiadanej powierzchni poszczególnych gospodarstw. Opisywane zjawisko użyczenia gruntów (lub dzierżawy) bardzo często ma charakter nieformalny co powoduje, iż niechętnie jest ujawniane nawet w trakcie anonimowych badań ankietowych.

Tabela 2

Zmiany w zasobach ziemi po 2000 roku (w zależności od okresu przejęcia gospodarstwa)

Podział gospodarstw w zależności od okresu, w którym były przejęte przez aktualnego Użytkownika	Zmiany w zasobach ziemi mające miejsce w badanych gospodarstwach po 2000 roku				
	sprzedaż	wydzierżawienie	brak zmian	dodzierżawienie	zakup
A/ 1960-1969	7,1	0,0	85,7	7,1	0,0
B/ 1970-1979	7,9	0,0	89,5	2,6	0,0
C/ 1980-1989	11,5	6,4	75,6	5,1	1,3
D/ 1990-1994	13,3	6,7	73,3	6,7	0,0
E/ 1995-2000	16,7	10,0	66,7	6,7	3,3
F/ po 2000 roku	9,5	4,8	85,7	0,0	4,8
Razem	11,4	5,2	78,2	4,7	1,4

Źródło: *Badania własne.*

Respondenci bardzo rzadko widzą możliwość sprzedaży ziemi rolniczej w przyszłości (ok. 5% respondentów). Zdecydowanie częściej rozważają możliwość podziału ziemi na działki (w domyśle budowlane, ok. 25%), mając na uwadze znaczny wzrost jej wartości. W większości przypadków podział działek będzie bardzo trudny ze względu na:

- znaczne rozdrobnienie,
- niekorzystny rozłóg (długie, wąskie, z utrudnieniami lub brakiem możliwości wytyczenia dojazdu),
- nieuregulowaną własność,
- lokalizację poza strefami budowlanymi planów zagospodarowania przestrzennego,
- brak środków finansowych na dokonanie podziałów geodezyjnych i uregulowanie stanu prawnego.

Przytoczone powyżej trudności mogą spowodować wzrost znaczenia dzierżaw i odłogowania ziemi, który rozważało w momencie badań odpowiednio 16,1 i 15,2% respondentów. Najczęściej wybieranymi była kontynuacja obsiewania ziemi lub przekazanie jej następcy.

W trakcie badań ankietowych przeprowadzono również grę symulacyjną polegającą na rozdysponowaniu kwoty 500 tys. złotych przekazanych gospodarstwu. Zaledwie co dziesiąty respondent był skłonny zainwestować część z tej kwoty na inwestycje w ziemię rolniczą (tabela 3). Zaobserwowano zmiany skłonności do inwestycji w ziemię w zależności od długości okresu posiadania

gospodarstwa oraz wieku respondentów. O ile wśród osób przejmujących gospodarstwo przed rokiem 1980 i po roku 2000 udział respondentów skłonnych za inwestować w ziemię był na poziomie kilku procent, to wśród osób grupy „D” zbliżał się do 1/4. Wyniki takie należy wiązać przede wszystkim z wiekiem respondentów: starsi kojarzą ziemię głównie z pracą, na którą mają coraz mniej siły, młodszy mają zazwyczaj inne priorytety niż obarczanie się i tak na ogół nie chcianą „gospodarką”.

Tabela 3

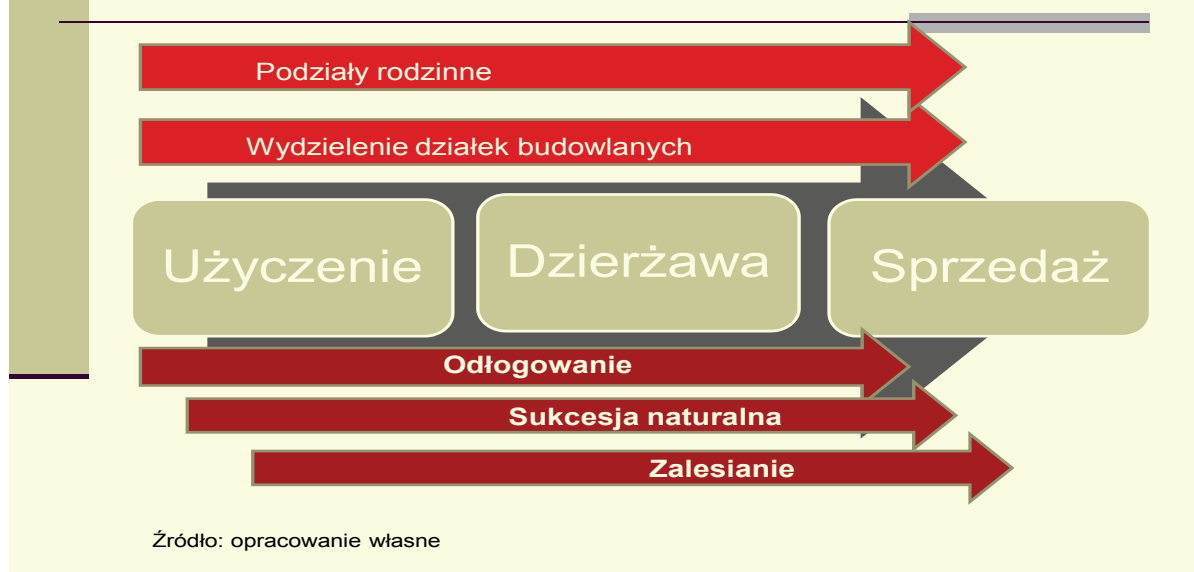
Skłonność do inwestowania w ziemię w zależności od okresu przejścia gospodarstwa

Podział gospodarstw w zależności od okresu w którym były przejęte przez aktualnego użytkownika	Udział gospodarstw (%) skłonnych do inwestycji w: ziemię
A/ 1960-1969	7,1
B/ 1970-1979	5,3
C/ 1980-1989	9,0
D/ 1990-1994	23,3
E/ 1995-2000	13,3
F/ po 2000 roku	4,8
Razem	10,4

Źródło: Badania własne.

Podsumowując rozważania na temat recesywnych zachowań gospodarstw rolniczych w zakresie gospodarowania ziemią należy wskazać na kilka zachodzących równoległe procesów. Następujące podziały i tak bardzo małych gospodarstw rolnych, a także coraz częstsze obdarowywanie ziemią osób nie zainteresowanych prowadzeniem działalności rolniczej, często uniemożliwiają prowadzenie racjonalnej gospodarki ziemią, ale również racjonalnej produkcji. Właściciele gospodarstw rezygnujące z działalności rolniczej lub nie podejmując jej w ogóle użyczają posiadaną ziemię osobom z najbliższego kręgu rodziny lub sąsiadów, licząc na powrót do działalności rolniczej w przyszłości. Z czasem, po rozluźnieniu więzi emocjonalnych z rolnictwem, szczególnie w momencie zmiany pokoleniowej lub zmiany miejsca zamieszkania, górę biorą względy ekonomiczne sprzyjające podjęciu decyzji o wydzierżawieniu (za czynsz dzierżawny) lub sprzedaży posiadanych gruntów. Grunty marginalne i peryferyjne zostają poddane odłogowaniu, planowanemu zalesianiu lub następuje na nich naturalna sukcesja w skutek braku zabiegów uprawowych.

Schemat 1. Recesywne zachowania gospodarstw - ziemia



Poddane obserwacji gospodarstwa osób prawnych mają różną sytuację prawno-własnościową w stosunku do użytkowanej ziemi. W przypadku gospodarstwa pomocniczego i sp. z o.o. ziemia jest w zasadzie własnością skarbu państwa, dlatego obrót ziemią jest bardzo utrudniony.

Sprzedaż ziemi po 2000 roku miała miejsce we wszystkich wymienionych podmiotach, przy czym główną przesłanką skłaniającą do przeprowadzenia transakcji była chęć pozbycia się części gruntów peryferyjnych, których użytkowanie wiązało się ze znacznymi kosztami. Zakup ziemi miał miejsce jedynie w przypadku spółki z o.o. (ok. 20 ha). Dodzierżawianie ziemi nastąpiło również w przypadku wszystkich trzech podmiotów i o ile w przypadku gospodarstwa pomocniczego (1 ha) oraz spółdzielni (10 ha) miało marginalne znaczenie (1 ha), to w przypadku analizowanej spółki z o.o. dodzierżawiono już ok. 64 ha.

Podsumowując obserwacje w gospodarstwach osób prawnych stwierdzić można duży wpływ filozofii działania firmy na tendencje w obrocie ziemią: w podmiotach nastawionych na przetrwanie (gospodarstwo pomocnicze i spółdzielnia) miała miejsce stagnacja, natomiast w spółce z o.o. ukierunkowanej na zwiększanie produkcji występuje duża skłonność do zakupu i dodzierżawiania gruntów korzystnie zlokalizowanych. We wszystkich podmiotach miały miejsce transakcje sprzedaży porządkujące rozłóg gospodarstwa. Szczególnie motywująca do tego typu działań była możliwość sprzedaży gruntów peryferyjnych jako działek budowlanych (po relatywnie wysokiej cenie). Odłogowanie i ugorowanie ziemi występowało sporadycznie i dotyczyło działek marginalnych, których użytkowanie było utrudnione lub niemożliwe ze względów naturalnych (np. okresowo zalewane lub o bardzo niekorzystnej konfiguracji terenu).

Recesywne zachowania gospodarstw – praca

Przejęcie gospodarstwa przez następcę, podział gospodarstwa pomiędzy dzieci następuje coraz częściej jedynie w sferze formalnej. W praktyce bardzo często nowy właściciel (właściciele) w dalszym ciągu pozostaje co najwyżej pomocnikiem dotychczasowego użytkownika gospodarstwa (rodziców, teściów). Działania takie mają przede wszystkim na celu uzyskanie prawa do rolniczych świadczeń społecznych rent i emerytur. Dowodem na czysto formalny charakter przekazania ziemi są wyniki badań, które wskazują, że osoby, które przejęły gospodarstwo po roku 2000 wykonują średnio 53,5% prac w gospodarstwie. A czas poświęcony na pracę w gospodarstwie stanowi zaledwie 38,9% czasu poświęcanego przez nich na pracę zawodową (tabela 4).

Tabela 4

Nakłady pracy rolnika i współmałżonka w gospodarstwie rolnym
(w zależności od okresu przejęcia gospodarstwa)

Przejęcie gospodarstwa	Aktywność zawodowa rolnika i współmałżonka w gospodarstwie rolnym	
	udział w nakładach pracy gospodarstwa rolnego (%)	udział w aktywności zawodowej ogółem
A/ 1960-1969	82,5	88,2
B/ 1970-1979	82,2	79,4
C/ 1980-1989	75,8	72,1
D/ 1990-1994	76,9	63,3
E/ 1995-2000	70,9	50,6
F/ po 2000 roku	53,5	38,9
Razem	75,3	66,3

Źródło: *Badania własne.*

Wynika z tego, że bardzo dużo prac w gospodarstwie wykonywane jest przez starsze pokolenie. Obydwa przytoczone powyżej wskaźniki rosną wraz z długością okresu posiadania gospodarstwa przez jego obecnego właściciela.

Rolnictwo pozostaje bardzo rzadko głównym źródłem utrzymania rodzin rolniczych na tym terenie. Zaledwie 1% spośród badanych rodzin użytkujących gospodarstwa rolnicze, to rodziny które nie wykorzystywały pozarolniczych źródeł dochodów. Powszechne jest natomiast zjawisko świadczenia pracy na rzecz innych podmiotów gospodarczych; 3/4 badanych rodzin czerpało dochody z pracy najemnej, a 60% uznaje ją za główne źródło dochodów rodziny. Wypracowane w rolnictwie oraz poza rolnictwem (również w byłych przedsiębiorstwach państwowych) renty i emerytury stanowiły istotne źródło dochodów prawie połowy badanych rodzin, a jako główne wskazało je 27,5% respondentów. W badanej próbie znaczenie dochodów z pracy najemnej maleje wraz z wydłużaniem się okresu posiadania gospodarstwa przez jego właścicieli, odwrotną zaś tendencję obserwujemy w przypadku znaczenia świadczeń społecznych (tabela 5).

Tabela 5

Główne źródła utrzymania rodziny
(w zależności od okresu przejścia gospodarstwa)

Przejęcie gospodarstwa	Praca najemna		Działalność gospodarcza	Świadczenia społeczne	Rolnictwo
	w kraju	za granicą			
A/ 1960-1969	21,4	0,0	0,0	78,6	0,0
B/ 1970-1979	50,0	2,6	2,6	36,8	7,9
C/ 1980-1989	57,7	0,0	6,4	25,6	10,3
D/ 1990-1994	60,0	3,3	10,0	16,7	10,0
E/ 1995-2000	86,7	0,0	0,0	13,3	0,0
F/ po 2000 roku	61,9	4,8	14,3	19,0	0,0
Razem	58,8	1,4	5,7	27,5	6,6

Źródło: Badania własne.

Na tę prawidłowość wpływają zarówno wiek właścicieli, jak i zmieniający się model życia oraz schyłkowy charakter rolnictwa jako branży. Pewne odstępstwa obserwujemy jedynie w przypadku gospodarstw przejętych po 2000 roku. Wytlumaczyć to można pobieraniem nauki przez część właścicieli gospodarstw z tej grupy, co ogranicza ich możliwości podjęcia pracy zarobkowej. Również w tej grupie gospodarstw, stwierdzono największy udział rodzin uznających za główne źródło dochodów pozarolniczą działalność gospodarczą.

Podsumowując rozważania na temat recesywnych zachowań gospodarstw rolniczych w zakresie gospodarowania siłą roboczą, stwierdzić można, iż objawiają się one przede wszystkim większym zaangażowaniem czasu członków rodziny, w tym również rolnika, w pracę poza własnym gospodarstwem rolnym (schemat 2). Postępowanie takie należy uznać za racjonalne z punktu widzenia rodziny rolniczej, gdyż daje jej szansę uzyskania środków materialnych niezbędnych do przetrwania, a często również do poprawy standardu życia. Główną przyczyną przesuwania się zasobów siły roboczej z gospodarstwa do sektorów pozarolniczych, są wzrastające szybciej od przychodów alternatywne koszty pracy we własnym gospodarstwie rolniczym, będące przede wszystkim następstwem wzrostu płac poza rolnictwem. Proces ten będzie kontynuowany, a zdobywane wykształcenie, kreowane przez media modele życia i pracy, w jeszcze większym stopniu zniechęcą potencjalnych następców do prowadzenia małych, nieefektywnych gospodarstw.

W obserwowanych gospodarstwach osób prawnych po roku 2000 nie zanotowano prób podejmowania działalności gospodarczej pozarolniczej. Funkcjonujący przy gospodarstwie pomocniczym sklep z paszami został zlikwidowany w roku 2003. W konsekwencji wszystkie trzy podmioty prowadzą wyłącznie działalność rolniczą. W okresie poddanym analizie nastąpiło zmniejszenie zatrudnienia we wszystkich tych podmiotach odpowiednio o 55% (gospodarstwo pomocnicze), 25% (rolnicza spółdzielnia produkcyjna) i 12% (spółka z o.o.).

Schemat 2. Recesywne zachowania gospodarstw indywidualnych - praca



Recesywne zachowania gospodarstw – środki trwałe

O trwałości procesów ograniczania produkcji pośrednio świadczy również obserwowane zjawisko ograniczania wielkości parku maszynowego. Gromadzony przez wiele lat sprzęt rolniczy jest już bardzo często mocno przestarzały technicznie. Udział gospodarstw posiadających w momencie badań ciągniki rolnicze kształtował się na poziomie ok. 60%, mimo że ciągniki rolnicze w swojej historii posiadało już blisko 80% badanych gospodarstw. Zdecydowaną większość stanowią wysłużone maszyny małej mocy, produkcji polskiej, radzieckiej lub czeskiej. Coraz rzadziej spotykane są popularne jeszcze kilkadziesiąt lat temu własne konstrukcje na bazie silników wytwarzanych m.in. w Andrychowie. Gospodarstwa rolnicze w praktyce nie likwidują ciągników rolniczych, na które nadal można znaleźć nabywcę, choć coraz częściej nabywane są w celu ich demontażu na części zamienne.

Sprzedaż ciągnika rolniczego można uznać za jedną z ostatnich faz procesu upadku ekonomicznego gospodarstw. O ile bowiem prowadzenie działalności rolniczej na bardzo małej powierzchni bez posiadania ciągnika rolniczego może być racjonalne (produkcja na samozaopatrzenie o dużych walorach ekologicznych), to działalność rolnicza w gospodarstwach z produkcją towarową bez posiadania na własność ciągnika na kilkuhektarowym gospodarstwie nie ma znamion racjonalności [Mikołajczyk, Wojewodziec 2008].

Niewielka na ogół powierzchnia gospodarstw rolnych na obszarach górskich i podgórskich z jednej strony pozbawiała uzasadnienia ekonomicznego zakup nowych, specjalistycznych maszyn, z drugiej strony tworzyła relatywnie dużą podaż na usługi maszynowe, co motywowało niektórych rolników do zakupu takich urządzeń w celu świadczenia usług. Dlatego na badanym obszarze

licznie występują m.in. stare, mocno wyeksploatowane kombajny zbożowe; bardzo często trudno jest doszukać się uzasadnienia ekonomicznego dla ich zakupu. Spośród badanych gospodarstw w trzech były kombajny zbożowe, w trzech stwierdzono również kombajn ziemniaczany.

Do najczęściej spotykanych maszyn rolniczych w badanych gospodarstwach zaliczyć należy proste maszyny uprawowe, jak kosiarki do trawy, które w wielu przypadkach stanowią sprzęt „konny” adaptowany do współpracy z ciągnikiem rolniczym lub wytwarzany przez miejscowych fachowców. Siewniki zbożowe stwierdzono w 25% badanych gospodarstw, a rozrzutniki obornika i opryskiwacze w zaledwie 15%. Wiek i jakość przytaczanych maszyn powodują, iż można je w zdecydowanej większości uznać za całkowicie zdekapitalizowane [Mikołajczyk, Wojewodziec 2008].

Do zakupu maszyn rolniczych dochodziło w badanych gospodarstwach bardzo rzadko w ostatnim okresie. W latach 2001-2006, zaledwie co siódme gospodarstwo zdecydowało się na zakup jakiejś maszyny (tabela 6).

Tabela 6

Zmiany w zasobach maszyn po 2000 roku
(w zależności od okresu przejęcia gospodarstwa)

Podział gospodarstw w zależności od okresu w którym były przejęte przez aktualnego użytkownika	Zmiany w zasobach budynków gospodarczych i maszynach mające miejsce w badanych gospodarstwach po 2000 roku					
	budynki			maszyny		
	Sprzedaż/likwidacja	brak zmian	Zakup/budowa	Sprzedaż/likwidacja	brak zmian	zakup
A/ 1960-1969	7,1	92,9	0,0	14,3	78,6	7,1
B/ 1970-1979	0,0	97,4	2,6	10,5	68,4	21,1
C/ 1980-1989	2,6	97,4	0,0	7,7	83,3	10,3
D/ 1990-1994	3,3	96,7	0,0	13,3	80,0	10,0
E/ 1995-2000	0,0	93,3	6,7	13,3	70,0	23,3
F/ po 2000 roku	4,8	90,5	4,8	19,0	66,7	23,8
Razem	2,4	95,7	1,9	11,4	76,3	15,2

Źródło: Badania własne.

Pojedyncze zakupy dokonywane w nielicznych gospodarstwach dotyczył na ogół sprzętu wycofywanego z produkcji w innych podmiotach np. rozrzutnika obornika, kosiarki, bardzo rzadko sprzętu nowego np. opryskiwaczy. Do sprzedaży dochodziło jeszcze rzadziej, w 11,4% gospodarstw. Sprzedaż bardzo często przybiera formę likwidacji przez złomowanie.

Zdecydowana większość badanych gospodarstw wyposażona była w przeszłości w budynki gospodarcze o charakterze wielofunkcyjnym, większość z nich powstała w latach 70. XX wieku. W latach 2001-2006 nie zaobserwowano istotnych zmian w zasobach budynków, którymi dysponują gospodarstwa. Sporadycznie miały miejsce przypadki budowy obiektów o niewielkiej kubaturze,

szczególnie w jednostkach powstałych w wyniku podziału, gdzie obdarowywani lub obdarowywani, otrzymywali samą ziemię. Rzadko dochodziło również do likwidacji, wyburzenia budynków. Miało to miejsce prawie wyłącznie w sytuacjach gdy zagrażały one bezpieczeństwu ludzi lub zwierząt. Bardzo często spotykanym zjawiskiem jest zmiana przeznaczenia budynków gospodarczych i ich adaptacja dla celów nie rolniczych, na garaże, magazyny itp.

Ocena skłonności badanych gospodarstw do inwestycji w środki trwałe wskazuje, że znajdują się one relatywnie nisko w hierarchii wydatków. Zaledwie 15,2% badanych respondentów deklaruowało chęć zainwestowania części z pozostawionej im do dyspozycji wirtualnej kwoty 500 tys. złotych w budynki gospodarskie, a 19% w maszyny rolnicze (tabela 7).

Tabela 7

Skłonność do inwestowania w budynki i maszyny		
Podział gospodarstw w zależności od okresu w którym były przejęte przez aktualnego użytkownika	Udział gospodarstw (%) skłonnych do inwestycji w:	
	budynki gospodarskie	maszyny
A/ 1960-1969	14,3	14,3
B/ 1970-1979	10,5	15,8
C/ 1980-1989	15,4	16,7
D/ 1990-1994	23,3	30,0
E/ 1995-2000	16,7	20,0
F/ po 2000 roku	9,5	19,0
Razem	15,2	19,0

Źródło: badania własne.

Analiza skłonności do inwestowania w budynki gospodarskie i maszyny rolnicze w zależności od okresu przejęcia gospodarstwa rolniczego wykazała największe zainteresowanie tego typu inwestycjami wśród respondentów reprezentujących gospodarstwa z grupy D, tzn. objęte przez obecnego użytkownika na początku lat 90. XX wieku. Wysokość analizowanych wskaźników zmniejsza się wraz z wydłużaniem, jak i skracaniem, okresu posiadania gospodarstwa przez jego właściciela, przyjmując rozkład zbliżony do normalnego.

Przeprowadzone rozważania wskazują, iż wobec braku inwestycji netto, a w większości przypadków nawet inwestycji restytucyjnych, następuje w badanych gospodarstwach bardzo szybka dekapitalizacja posiadanego majątku. Bierne wyczekiwanie na „lepsze czasy” lub „gorsze czasy”, gdy będzie się opłacało powrócić do produkcji rolniczej lub będzie taka konieczność, powoduje marnowanie posiadanych zasobów produkcyjnych. Bardzo mała skala dezinvestycji – sprzedaży posiadanego majątku, nie pozwala na odzyskanie nawet części zainwestowanych w przeszłości środków finansowych. Część gospodarstw próbuje poprzez prowadzenie produkcji, bez odtwarzania środków trwałych i „przejadając” amortyzację odzyskać część zainwestowanych w przeszłości funduszy.

Schemat 3. Recesywne zachowania gospodarstw indywidualnych – środki trwałe



Opisane powyżej procesy prowadzą do stopniowej utraty zdolności produkcyjnych w oparciu o własne zasoby, co w praktyce oznacza całkowity brak możliwości reaktywacji produkcji rolniczej w przyszłości. A bardzo często nawet i przy wykorzystaniu maszyn i urządzeń sąsiadów, gdyż oni borykając się z podobnymi problemami bardzo niechętnie eksploatują swój sprzęt poza swoim gospodarstwem chcąc maksymalnie wydłużyć jego żywotność.

W badanych gospodarstwach osób prawnych gospodarowanie zasobami środków trwałych uzależnione było w dużej mierze od sytuacji prawnej i ekonomicznej poszczególnych jednostek. Najgorsza sytuacja miała miejsce w gospodarstwie pomocniczym, gdzie po roku 2000 nie dokonano zakupu żadnej maszyny, wykonując jedynie niezbędne remonty i naprawy. Część budynków po wygaszonej w końcu XX wieku produkcji zwierzęcej została adaptowana na magazyny i garaże, pozostałe czekają na rozbiórkę. Jediną inwestycją dokonaną w ostatnich latach jest suszarnia do zbóż, zakupiona za uzyskane dopłaty obszarowe. W rolniczej spółdzielni produkcyjnej miała miejsce reprodukcja zawężona środków trwałych; uzyskane efekty ekonomiczne nie pozwalały bowiem na pełne odtwarzanie majątku produkcyjnego. Najlepsza sytuacja miała miejsce w spółce z o.o., która dzięki dobrym wynikom ekonomicznym była w stanie prowadzić reprodukcję rozszerzoną, kupując wiele nowoczesnych maszyn i urządzeń oraz sukcesywnie remontując budynki produkcyjne, posiłkując się w tych działaniach kredytami preferencyjnymi.

Recesywne zachowania gospodarstw – skala i struktura produkcji

Wprowadzenie w 2004 roku dopłat obszarowych i uzależnienie ich otrzymywania od utrzymania ziemi w dobrej kulturze rolnej powstrzymało nasilający się proces wyłączenia gruntów z produkcji rolniczej. Część gruntów uprzednio odłogowanych przywrócono do produkcji rolniczej. W powiecie wa-

dowickim, podobnie jak w innych częściach kraju, przeważają tendencje do ekstensyfikacji produkcji rolniczej. Tylko sporadyczne większe obszarowo gospodarstwa zwiększają intensywność produkcji ograniczając jednocześnie intensywność organizacji.

Ogólnopolska tendencja do wzrostu powierzchni, na której uprawiane są zboża zaobserwowana została również na obszarze badań. Szczególnie wyraźny był wzrost znaczenia zbóż w gospodarstwach przejętych po roku 2000 oraz w gospodarstwach prowadzonych przez osoby w wieku emerytalnym. Przeciętny udział upraw zbóż w powierzchni użytków rolnych wzrósł w tych grupach o kilkanaście punktów procentowych w ciągu zaledwie kilku lat. Może to potwierdzać tezę, iż ludzie młodzi godząc się na przejście gospodarstwa upraszczają prowadzoną produkcję, wybierając działalności mniej pracochłonne. Obserwowane tendencje można uznać również za element wskazujący na wygaszanie produkcji rolniczej w gospodarstwach prowadzonych przez osoby zaawansowane wiekowo.

Obserwacja procesów zachodzących na terenie powiatu wskazuje, że produkcja zbóż, w tym kukurydzy odbywa się również niemal zawsze na gruntach wydzierżawionych gospodarstwom potencjalnie rozwojowym. Wpływa to na zmiany w tzw. szachownicy upraw. Gospodarstwa zaprzestające produkcji rolniczej wydzierżawiają swoją ziemię bliższemu lub dalszemu sąsiadowi, który likwiduje miedze dzielące tę działkę na pola (działki rolne) i obsiewa całość jednym gatunkiem zboża. Powoduje to, iż w typowej dla tego obszaru szachownicy upraw pojawiają się relatywnie duże, kilkuhektarowe, jednorodnie połączone. Jeżeli dzierżawa ma charakter wieloletni, a grunty znajdują się w niewielkiej odległości od siedliska dzierżawcy prowadzącego produkcję zwierzęcą, to najczęściej po nawiezieniu pola obornikiem prowadzi się monokulturową uprawę kukurydzy na kiszonkę.

Za zmiany areału uprawy ziemniaka odpowiedzialne są nie tylko procesy zachodzące w rolnictwie ale również zmiany modelu konsumpcji. O ile jeszcze pod koniec XX wieku ziemniaki zajmowały ok. 17% powierzchni użytków rolnych w badanych gospodarstwach, to w roku 2006 już niespełna 10%. Gospodarstwa coraz częściej rezygnują z produkcji ziemniaków nawet na własne potrzeby. Ziemniaki uprawiane były w 86% gospodarstw poddanych badaniom, przy czym średnia powierzchnia tej uprawy zmniejszyła się do 0,34 ha, zaś w większości gospodarstw nie przekraczała kilkunastu arów.

Znacznie większe zmiany nastąpiły w skali i strukturze produkcji zwierzęcej. Obsada bydła osiągnęła w badanych gospodarstwach poziom 0,24 SD/ha UR, co jest wskaźnikiem o 56% niższym niż w momencie przejmowania tych gospodarstw (tabela 8) oraz o 64% niższym niż w okresie wskazywanym

jako najlepszy dla gospodarstwa. W 2006 roku w 52,4% badanych gospodarstwach hodowano bydło. Średnia wielkość stada bydła w badanych gospodarstwach ograniczających produkcję wynosiła w 2006 roku 2,2 szt. i zmniejszyła się w stosunku do okresu przejścia gospodarstwa o ok. 1/3. Obserwacje prowadzone już po okresie objętym badaniami wskazują na dalszy drastyczny spadek pogłowia bydła w gospodarstwach powiatu wadowickiego ze względu na brak możliwości spełnienia wymagań stawianych producentom mleka. Średnia wielkość stad trzody chlewnej i drobiu w gospodarstwach utrzymujących te grupy zwierząt wynosiła w 2006 roku odpowiednio 6,0 oraz 20,5 szt. Chów drobiu ma w dalszym ciągu charakter wolnowybiegowy przy czym zmniejszyła się liczba i wielkość stad. Produkcji drobiu nie prowadziło w 2006 roku co czwarte z badanych gospodarstw. Udział gospodarstw bezinwentarzowych wyniósł 12,8%, przy czym gospodarstwa utrzymujące bydło lub/i trzodę chlewną stanowiły 72,0%, co oznacza iż 15,2% badanych gospodarstw posiadało wyłącznie drób.

Tabela 8

Obsada inwentarza w zależności od okresu ich przejścia
przez aktualnego właściciela

Wyszczególnienie	Średnia obsada inwentarza (SD/ha UR)									
	przejście gospodarstwa					2006 r.				
	bydło	trzoda	owce	drób	razem	bydło	trzoda	Owce	drób	razem
Grupa A	0,62	0,15	0,00	0,03	0,79	0,21	0,07	0,00	0,02	0,30
Grupa B	0,50	0,28	0,01	0,02	0,82	0,18	0,13	0,00	0,02	0,32
Grupa C	0,58	0,23	0,02	0,03	0,86	0,25	0,15	0,00	0,02	0,42
Grupa D	0,49	0,15	0,01	0,03	0,68	0,19	0,10	0,00	0,02	0,32
Grupa E	0,62	0,25	0,01	0,02	0,90	0,27	0,15	0,00	0,01	0,43
Grupa F	0,49	0,25	0,01	0,02	0,77	0,24	0,15	0,00	0,01	0,40
Razem	0,56	0,23	0,01	0,03	0,82	0,24	0,13	0,00	0,02	0,38

Źródło: [Wojewodzie 2008].

W powiecie wadowickim, podobnie jak w badanej grupie gospodarstw, nie występuje już produkcja owczarska. Jak wskazuje w swoich rozważaniach Musiał [2004, 2006, 2008], radykalne zmniejszenie pogłowia zwierząt trawożernych, a w szczególności owiec jest istotną składową procesy dezagrarnizacji. Istniejące obecnie pogłowie bydła nie tylko nie jest w stanie racjonalnie spożytkować produkowanej na obszarach górskich zielonki, ale również jest zbyt małe aby pełnić funkcje ekologiczne i krajobrazowe.

W badaniu poziomu intensywności rolnictwa napotykamy znaczne trudności, wynikające głównie z braku pełnej informacji z gospodarstw indywidualnych, które nie muszą w zasadzie prowadzić ewidencji. Dodatkowym utrudnieniem jest ułomność ludzkiej pamięci. Niemniej podjęto próbę wyszacowania zmian intensywności rolnictwa w badanych gospodarstwach, wykorzystując do

tego celu tzw. ocenę intensywności potencjalnej, zwaną również intensywnością organizacji [Ziobro i inni 1984]. Intensywność organizacji rolnictwa w badanych gospodarstwach zmniejszyła się w stosunku do okresu, w którym były przejmowane przez obecnych właścicieli o średnio ponad 34%. W tym samym okresie intensywność organizacji produkcji zwierzęcej zmniejszyła się o ponad połowę (tabela 9). Nie zaobserwowano wyraźnych różnic w rozpatrywanym procesie między gospodarstwami zlokalizowanymi na obszarze Pogórza Zachodniobeskidzkiego i Beskidów Zachodnich [Wojewodziec 2008b].

Tabela 9

Intensywność organizacji rolnictwa badanych gospodarstw
w zależności od ich lokalizacji

Wyszczególnienie	Pogórze Zachodniobeskidzkie	Beskidy Zachodnie	Razem
w okresie przejęcia gospodarstwa			
Intensywność organizacji produkcji zwierzęcej	194	200	196
Intensywność organizacji produkcji roślinnej	131	144	135
Intensywność organizacji rolnictwa	325	344	331
w 2006 r.			
Intensywność organizacji produkcji zwierzęcej	89	92	90
Intensywność organizacji produkcji roślinnej	125	127	126
Intensywność organizacji rolnictwa	214	219	216

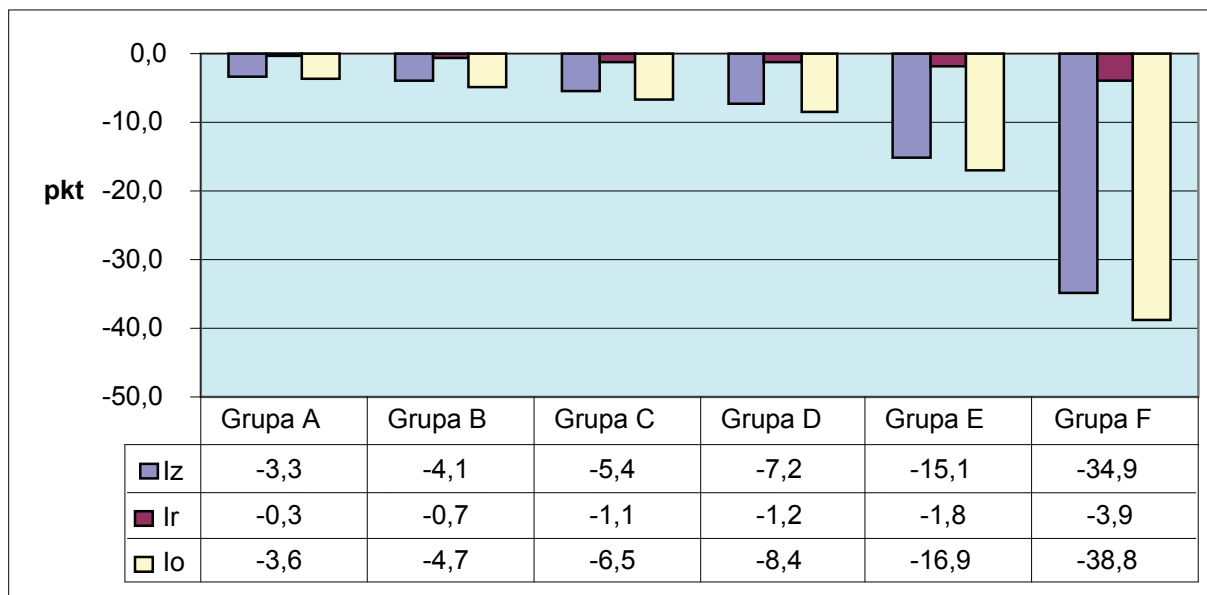
Źródło: [Wojewodziec 2008b].

Pośrednim dowodem na znaczne przyśpieszenie procesu ograniczania produkcji w ostatnich kilkunastu latach jest wskaźnik obrazujący średnioroczne zmiany oceny intensywności organizacji rolnictwa obliczony dla poszczególnych grup gospodarstw (wykres 1). O ile wysokość tego wskaźnika dla gospodarstw przejętych w latach 60. XX wieku (grupa A) wyniósł -3,6 punktu rocznie, to w przypadku gospodarstw przejętych na początku XXI wieku (grupa F) już -38,8 pkt.

Przyczyn ograniczenia i zaniechania produkcji przez badane gospodarstwa należy doszukiwać się zarówno w sferze ekonomicznej, jak i socjologicznej. Do czynników ekonomicznych najczęściej wskazywanych przez respondentów zaliczyć należy brak opłacalności produkcji oraz trudności ze zbytem wytworzonych produktów rolnych (tabela 10). W analizach ekonomicznych dotyczących przyczyn ograniczania produkcji przez specyficzne organizmy gospodarce, jakimi są gospodarstwa rolnicze obszarów górzystych, nie da się uciec

od aspektów socjologicznych, tj. występowania problemów zdrowotnych, złożonej sytuacji rodzinnej, czy też problemy z łączeniem pracy w gospodarstwie z aktywnością zawodową poza nim.

Wykres 1. Średnie roczne zmiany oceny organizacji rolnictwa w gospodarstwach w zależności od okresu w którym gospodarstwo zostało przejęte przez obecnego właściciela



Źródło: [Wojewodzie 2008b].

Tabela 10

Przyczyny ograniczania i zaniechania produkcji

Wyszczególnienie	Odsetek respondentów (%)
Problemy zdrowotne	38,2
Sytuacja rodzinna	15,6
Brak następców, niechęć ludzi młodych do pracy w gospodarstwie	46,9
Problemy z pogodzeniem pracy w gospodarstwie i poza nim	38,5
Wyjazdy za granicę	10,3
Brak opłacalności produkcji	77,5
Trudności ze zbytem produktów	35,9
Zdarzenia losowe	4,2
Brak środków finansowych na wyposażenie gospodarstwa	26,0
Inne	5,0

Źródło: [Musiał W., Wojewodzie T. 2008].

Powszechny dostęp do wykształcenia, wzorce czerpane z mediów oraz inne czynniki, prowadzą do zmiany potrzeb i oczekiwań, a w konsekwencji do zmiany modelu życia i zacierania się różnic między warunkami bytowania na wsi i w mieście. Rozwijająca się w szybkim tempie gospodarka sprzyja podej-

mowaniu pracy poza rolnictwem. Uwarunkowania te prowadzą w konsekwencji do niechętnego podejmowania działalności rolniczej przez ludzi młodych, nawet w przypadku ich zgody na formalne przejęcie gospodarstwa. Produkcja rolnicza prowadzona jest zatem bardzo często jedynie dzięki uporowi ludzi starszych lub z chęci zaopatrzenia się w produkty o pewnej (znanej) jakości.



Przedstawione wyniki badań potwierdzają obserwowane w skali całego kraju nasilające się negatywne tendencje w produkcji rolniczej prowadzonej przez gospodarstwa o niewielkim potencjale ekonomicznym. Następujące zmiany w strukturze i skali produkcji polegają przede wszystkim na zmniejszeniu znaczenia praco- i kapitałochłonnej działalności w prowadzonej produkcji. Większość gospodarstw tego obszaru tradycyjnie już miała ograniczone powiązania z rynkiem produktów rolnych, w ostatnich latach ograniczaniu ulega również produkcja na potrzeby własne. O ile przez setki lat istotą funkcjonowania tych gospodarstw było zapewnienie żywności niezbędnej do przeżycia rodzinie użytkownika, to obecnie coraz częściej głównym celem prowadzonej produkcji zaczyna być utrzymanie zdolności produkcyjnych ziemi przy minimalizacji nakładów pracy. Obserwowane zmiany należy uznać za kolejny etap upadku ekonomicznego tych gospodarstw.

W gospodarstwach osób prawnych, po dużych perturbacjach mających miejsce w ostatniej dekadzie XX wieku, nastąpił okres względnej stabilizacji. Zmiany w skali produkcji roślinnej powodowane są głównie przebiegiem pogody. We wszystkich trzech gospodarstwach prowadzi się uprawę rzepaku i zbóż

na sprzedaż (głównie pszenica). W gospodarstwach prowadzących produkcję zwierzęcą znaczny areal zajmują rośliny paszowe, szczególnie kukurydza i trawy. W strukturze dochodów z produkcji zwierzęcej dominują środki uzyskane z produkcji mleka. Wydajność mleczna krów systematycznie wzrasta osiągając w rolniczej spółdzielni produkcyjnej średnio 9000 kg, a w spółce z o.o. specjalizującej się w produkcji zarodowej nawet 9700 kg rocznie od krowy. Ze względu na pojawiające się w ostatnich latach choroby wirusowe zmalało znaczenie dochodów uzyskiwanych z gospodarki stawowej, która jest prowadzona w omawianej spółdzielni na powierzchni 50 ha, a w spółce z o.o. na powierzchni 290 ha.

Podsumowanie i rekomendacje

Procesy ograniczania i zaniechania produkcji na obszarach rozdrobnionych agrarnie, a w szczególności na obszarach górzystych, przebiegają znacznie szybciej niż w pozostałych częściach kraju, gdyż małe gospodarstwa rolnicze znacznie wcześniej nie były w stanie zapewnić godziwego dochodu pracującym na nich rodzinom. Zdaniem respondentów dla zaledwie 13,6% gospodarstw domowych ich sąsiadów będących formalnie rolnikami, rolnictwo było głównym źródłem utrzymania. W co trzecim gospodarstwie rolniczym już w 2007 roku nie prowadziło się działalności rolniczej, a ziemia była wydzierżawiona lub leżała odłogiem. Znaczna część mieszkańców tych terenów wyjeżdża do pracy poza granice kraju. Zdaniem respondentów w perspektywie kilku najbliższych lat udział gospodarstw nie prowadzących działalności rolniczej zwiększy się do 50%, a 35% gospodarstw skłonnych będzie sprzedać posiadaną ziemię. Zdaniem autora skala obrotu ziemią będzie jednak znacznie niższa, na co wpłyną przede wszystkim: nieuregulowane stosunki własności, ograniczenia w przekwalifikowaniu gruntów rolniczych na grunty budowlane oraz bardzo duże rozdrobnienie działek co w wielu przypadkach uniemożliwia ich sprzedaż.

Przeprowadzone procedury obliczeniowe potwierdzają przyspieszenie procesów ograniczania produkcji i upadku ekonomicznego badanych gospodarstw. Zdecydowana większość z nich to podmioty słabe ekonomicznie, które pogodziły się już z recesywnym charakterem swej działalności. Podmioty te nawet w przypadku posiadania wolnych środków finansowych bardzo niechętnie przeznaczyłyby je na odtworzenie i powiększenie potencjału gospodarstwa. Niedogodności pracy w gospodarstwie rolniczym, przy niskiej opłacalności produkcji rolniczej w podmiotach o niewielkim potencjale sprzyjają ograniczaniu działalności rolniczej i przenoszeniu posiadanych zasobów pracy do działalności pozarolniczych, które dają wyższy dochód alternatywny z jednostki pracy. Istnieją podstawy do twierdzenia, iż w większości badanych gospodarstw procesy upadku ekonomicznego mają charakter trwały i nieodwracalny. Realia gospodarki rolnej w Europie

wskazują, iż gospodarstwa o powierzchni kilku hektarów przy tradycyjnym wielokierunkowym systemie produkcji nie uzyskują satysfakcjonującego poziomu dochodów i opłacalności produkcji. Oferowane obecnie wsparcie instrumentami WPR nie jest w stanie zapobiec procesom ograniczania produkcji przez drobne gospodarstwa rolne, zwłaszcza podmioty prowadzące działalność na obszarach górzystych.

W okresie po drugiej wojnie światowej w wyniku industrializacji kraju znaczna część gospodarstw rolnych przybrała formę gospodarstw chłopo-robotniczych, w których dochód rolniczy uzupełniany był dochodami z pracy najemnej poza gospodarstwem. Równolegle funkcjonowały gospodarstwa rolnicze rozwijające swój potencjał produkcyjny, przybierając formę tzw. gospodarstw specjalistycznych, przodujących itp. Przyspieszenie rozwoju gospodarki obserwowane na przełomie XX i XXI wieku oraz schyłkowy charakter rolnictwa jako branży, spowodował marginalizację dochodów uzyskiwanych z rolnictwa, w wyniku czego zdecydowana większość gospodarstw chłopo-robotniczych i rolniczych tego obszaru przyjęła charakter gospodarstw suplementarnych, pomocniczych, czy wręcz socjalnych. W konsekwencji zachodzących przemian dochodzi do kształtowania się na tym obszarze nowej równowagi i nowego modelu rolnictwa na który będą się składały:

- przedsiębiorstwa rolnicze, duże gospodarstwa rolnicze prowadzone w oparciu o zasady rynkowe, potrafiące w maksymalnym stopniu wykorzystać dobrodziejstwa Wspólnej Polityki Rolnej (nieliczne zlokalizowane głównie na Pogórzu),
- stabilne suplementarne gospodarstwa rolne funkcjonujące w oparciu o dochody uzyskiwane poza rolnictwem oraz transfery na wsparcie rolnictwa,
- uśpione gospodarstwa rolne, gospodarstwa udostępniające ziemię innym gospodarstwom rolniczym w zamian za utrzymanie jej w sprawności i niewielkie opłaty dzierżawne,
- gospodarstwa spekulacyjne, których właściciele utrzymują lub nabywają ziemię w celach nie związanych z produkcją rolniczą np. lokata kapitału, przygotowanie pod inwestycje nierolnicze, dostęp do preferencyjnych zasad ubezpieczenia (ziemia może być udostępniana innym podmiotom),
- gospodarstwa resztkowe, z gruntami, które ze względu na ukształtowanie, położenie, rozłóg lub inne parametry nie znajdują użytkownika lub nabywcy.

Działania instytucjonalne powinny być nakierowane na wzmocnienie stabilnych gospodarstw suplementarnych oraz gospodarstw rolniczych potencjalnie rozwojowych, które mogłyby w perspektywie kilku lat zasilić tę grupę gospodarstw lub grupę przedsiębiorstw rolniczych. Przyjąć bowiem należy, że upadek ekonomiczny większości gospodarstw rolniczych na obszarach rozdrobnionych

agrarnie jest zjawiskiem nieodwracalnym. Nie należy hamować zachodzących procesów, należy jednak zadbać o to aby następował sprawny transfer zasobów do podmiotów, gdzie będą one lepiej wykorzystane. Stymulowanie rozwoju gospodarczego spowoduje przyspieszenie przepływu zasobów siły roboczej z rolnictwa do innych działów gospodarki, ale również przyspieszy uwalnianie zasobów ziemi. Redefiniowanie gospodarstwa rolnego i ograniczenie wsparcia publicznego dla gospodarstw spekulacyjnych i resztkowych, umożliwi zwiększenie wsparcia dla pozostałych grup gospodarstw. Rozważyć należy możliwość wprowadzenia premii dla tzw. gospodarstw uśpionych, w zamian za zawarcie długookresowych umów dzierżawnych gwarantujących dostęp do zasobów ziemi przedsiębiorstwom rolnym i stabilnym gospodarstwom suplementarnym. Dzięki temu możliwe będzie zachowanie potencjału produkcyjnego rolnictwa na tym obszarze. Niezbędne jest podjęcie starań o usprawnianie procesów scalania gruntów, gdyż tylko w ten sposób można przyspieszyć obrót ziemią oraz uniknąć niekontrolowanego procesu zakrzaczania i zadrzewiania niektórych obszarów, a w konsekwencji całkowitego wyłączenia z działalności rolniczej. Podmioty wyłączone ze wsparcia w ramach Wspólnej Polityki Rolnej powinny zostać objęte polityką socjalną.

Zjawisko upadku ekonomicznego gospodarstwa nie musi oznaczać tragedii dla użytkującej go rodziny rolniczej, o ile proces ten będzie miał charakter ewolucyjny i pozwoli jej członkom podjąć pracę poza rolnictwem. Bez upadku ekonomicznego części gospodarstw nie jest możliwy postęp techniczny i organizacyjny oraz rozwój stabilnych gospodarstw suplementarnych i przedsiębiorstw rolnych.

Obserwacje poczynione w gospodarstwach osób prawnych pozwalają stwierdzić, że wyszły one obronną ręką z bardzo trudnego okresu przemian (lata 1990-2004). Produkcja uległa stabilizacji. Kadry zarządzające tych podmiotów dołożyły wielu starań dla podtrzymania ich działalności i dobrze przystosowały się do warunków gry rynkowej. Przyszłość tych podmiotów nie jest jednak zbyt obiecująca. Uzyskiwane przez gospodarstwo pomocnicze oraz rolniczą spółdzielnię produkcyjną wyniki finansowe kształtowały się na poziomie kilku lub kilkunastu tysięcy złotych, a filozofia ich działania nastawiona jest na przetrwanie kolejnego roku. Nie bez znaczenia są w tych przypadkach uwarunkowania organizacyjno prawne, które nie pozwalają wybiegać zbyt daleko do przodu (proponując likwidacji gospodarstw pomocniczych, statut spółdzielni ograniczający możliwość przyjmowania nowych członków itp.). W najlepszej kondycji finansowej znajduje się omawiana spółka z o.o., która po szczęśliwym przebrnięciu przez zawirowania lat 90. XX wieku umacnia swoją pozycję konkurencyjną systematycznie rozwijając bazę produkcyjną i generując zyski.

Za czynniki stymulujące rozwój spółki uznać należy niewątpliwie możliwość zwiększania kapitałów własnych wypracowywanym zyskiem oraz możliwość uczestniczenia w programach hodowlanych. W przypadku zmniejszenia lub likwidacji dopłat obszarowych do gruntów ornych jedynie omawiana spółka z o.o. byłaby w stanie walczyć o przetrwanie. Pozostałe dwa podmioty musiałyby ulec likwidacji w perspektywie kilku lat.

Literatura

1. Bański J., *Geografia polskiej wsi*. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2006.
2. Mikołajczyk J., Wojewodzic T., *Kluczowe czynniki dekapitalizacji majątku gospodarstw upadających*. Zeszyty Naukowe SGGW w Warszawie, Problemy Rolnictwa Światowego, tom 5 (XX), Warszawa 2008, s. 66-75.
3. Moskal S., *Praca pozarolnicza jako czynnik zmian w gospodarstwie i rodzinie chłopskiej. Studium na przykładzie Podhala*. PWRiL, Warszawa 1973.
4. Musiał W., *Karpaty Polskie jako obszar problemowy – wybrane aspekty*. Acta Agraria et Silvestria. Series Agraria, vol. XLIII/1, 2004, s. 75-88.
5. Musiał W., *Skala napięcia i rezerwy chowu zwierząt trawożernych w piętrach hipsometrycznych na przykładzie Karpat Polskich*. Acta Agraria et Silvestria, Series Agraria, Sekcja Ekonomiczna, vol. XLVI/1, 2006, s. 57-69.
6. Musiał W., *Ekonomiczne i społeczne problemy rozwoju obszarów wiejskich Karpat Polskich*. IRWiR PAN, Warszawa 2008.
7. Musiał W., Wojewodzic T., *Przesłanki upadku ekonomicznego gospodarstw rolniczych na obszarach górzystych. Problemy zagospodarowania ziem górskich*. PAN, z. 55, Warszawa 2008, s. 19-31.
8. Podgajny E., Wojewodzic T., *Polish agriculture at the turn of the century*. 10. międzynarodna vedecká konferencia Trendy v systémoch riadenia podnikov, Vysoke Tatry – Štrbské Pleso 2007.
9. *Rolnictwo i gospodarka żywnościowa w Polsce*, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa 2006, [www.minrol.gov.pl].
10. Wojewodzic T., *Dochody gospodarstw domowych rodzin rolniczych Pogórza i Beskidów Zachodnich*, [w:] *Wieś i rolnictwo w procesie zmian*, pod red. A. Sokołowskiej i A. Bisagi. Uniwersytet Opolski, tom II, 2008a, s. 145-151.
11. Wojewodzic T., *Ocena intensywności procesów ograniczania produkcji w gospodarstwach rolniczych powiatu wadowickiego*, [w:] *Wybrane aspekty rozwoju regionalnego Polski Południowej*, pod. red. W. Ostasiewicza, P. Ucieklak-Jeż. Instytut Zarządzania i Marketingu Akademia im. J. Długo-sza w Częstochowie, 2008b, s. 209-222.

12. Wojewodziec T., *Perspektywy gospodarstw suplementarnych Pogórza Zachodniobeskidzkiego i Beskidów Zachodnich*. Zeszyty Naukowe SGGW w Warszawie, Problemy Rolnictwa Światowego, tom 4 (XIX), Warszawa 2008c, s. 456-466.
13. Wojewodziec T., *Proces ograniczania produkcji przez gospodarstwa suplementarne*, Folia Universitatis Agriculturae Stetinensis – Oeconomica 265 (52), 2008d, s. 121-130.
14. Wojewodziec T., *Strategie dostosowawcze gospodarstw ograniczających produkcję rolniczą*. Zeszyty Naukowe SGGW w Warszawie, seria Ekonomia i Organizacja Gospodarki Żywnościowej, nr 67, Warszawa 2008e, s. 57-66.
15. Wojewodziec T., Podgajny E., *Wpływ integracji europejskiej na gospodarstwa socjalne południowej Polski*, [w:] *Problemy rolnictwa światowego*. Tom. XVII, 2007, s. 144-154.
16. Ziobro E., Musiał W., Brzeziński E., *Metodyka analizy i prognozowania rozwoju rolnictwa w gminie*. Skrypty AR, Kraków 1984.

Mgr Wojciech Sroka

Instytut Ekonomiczno-Społeczny

Uniwersytet Rolniczy im. H. Kollątaja w Krakowie

III. PRZODUJĄCE GOSPODARSTWA ROLNE OSÓB FIZYCZNYCH I PRAWNYCH W SUBREGIONACH KARPAT POLSKICH

Wprowadzenie

Pozytywne wzorce w zakresie zachowań ekonomicznych pojedynczych osób, drobnych firm, gospodarstw rolnych czy dużych przedsiębiorstw są nie do przecenienia w praktyce gospodarczej, doradztwie i popularyzacji dobrych rozwiązań w zakresie szeroko rozumianego zarządzania. Można je czerpać z praktyki gospodarczej rozwiniętych krajów, analizy najlepszych rozwiązań krajowych lub/i modeli opartych o dane empiryczne. Badanie gospodarstw przodujących jako wzorców czy przykładów godnych popularyzacji nie jest w naukach ekonomiczno-rolniczych zagadnieniem nowym [Rose 1925]. Już w XIX wieku poszukiwane i cenione były zwłaszcza w sferach ziemiańskich opisy, czy też pogłębiona analiza z pobytu okazjonalnego lub studyjnego w gospodarstwach przodujących pod względem agrarnym takich krajów, jak Dania, Niemcy czy Francja [Listy z Saksonii 1861]. Stanowiły one punkt odniesienia i wzorce godne do naśladowania w zakresie organizacji produkcji, agrotechniki, racjonalnego utrzymania zwierząt i komercjalizacji produkcji. Również współcześnie koniecznym jest poszukiwanie i popularyzacja wzorców racjonalnej organizacji produkcji i gospodarowania w rolnictwie. Ma to szczególne znaczenie w regionach rozdrobnionych agrarnie i w zdezagraryzowanych wsiach, w których trudno obecnie o wzorowo zorganizowane lub wyróżniające się gospodarstwa rolne [Sroka, Musiał 2009].

W literaturze przedmiotu za gospodarstwo przodujące uznaje się jednostkę, która w danych przyrodniczych i gospodarczych warunkach osiąga wysoką i opłacalną produkcję. Na tle innych gospodarstw położonych w podobnych warunkach, gospodarstwo przodujące powinno wyróżniać się wysoką produktywnością, racjonalną organizacją i opłacalnością. Gospodarstwo takie wykorzystuje więc lepiej od innych warunki miejscowe [Adamski 1968]. W literaturze często używa się również pojęcia gospodarstwa rozwojowego, tj. podmiotu wyróżniającego się w porównaniu z innymi dobrym wyposażeniem technicznym, nowoczesną organizacją i sprawnym zarządzaniem. Woś [1996] z rozwojem gospodarstw łączył takie ich cechy, jak młody wiek i dobre wykształcenie rolnika, aktywność inwestycyjną – także w oparciu o kredyty, porzucanie tradycionali-

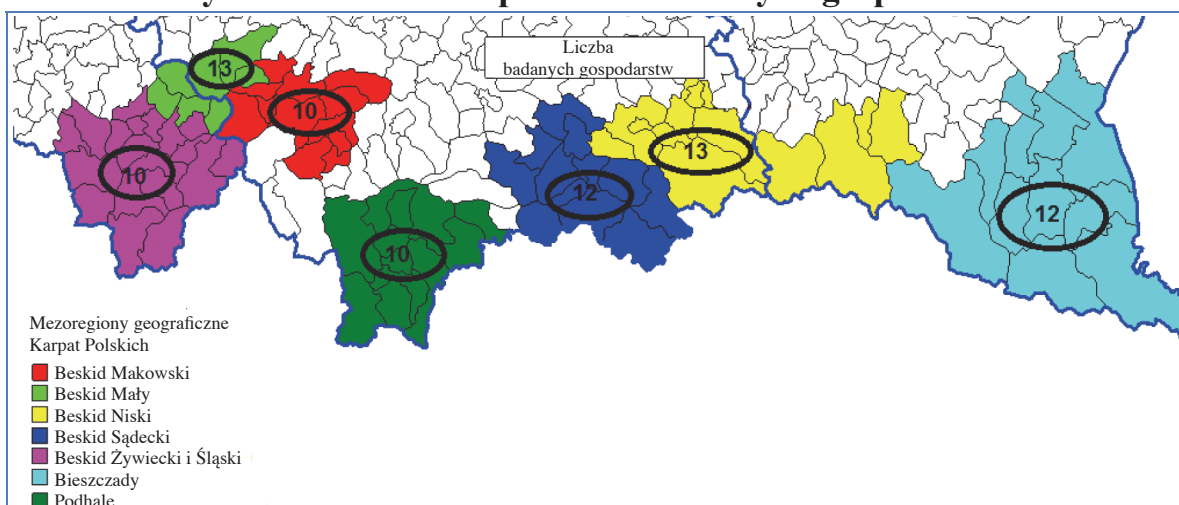
zmu w zarządzaniu (farmer nie chłop) oraz prorynkowe nastawienie i konkurencyjność. Józwiak [1997] analizując gospodarstwa rozwojowe zwraca szczególną uwagę na ich cechy ekonomiczne mierzone w płaszczyźnie efektu. Szanse rozwoju mają jego zdaniem gospodarstwa prorynkowe, których wielkość produkcji zapewnia opłatę materialnych czynników produkcji w tym pracę dwóch osób. Zbliżone do Józwiaka poglądy na temat gospodarstw rozwojowych wyraża Wójcicki [2003], który za prorynkowe uznawał, gospodarstwa nastawione na produkcję towarową i zapewniające dostateczne zatrudnienie i wynagrodzenie przynajmniej dla jednego członka rodziny.

Nie bez znaczenia dla przedłożonej analizy jest punkt odniesienia, gdyż zróżnicowanie rozwoju ma charakter dialektyczny, stąd jego względność w czasie i przestrzeni. Zapewne inaczej będą zorganizowane gospodarstwa uznane za wzorowe czy rozwojowe prowadzące produkcję na glebach bardzo dobrych i glebach słabych, intensywne i ekstensywne, wielkoobszarowe i rodzinne prowadzące produkcję np. na Żuławach i w górach. Wspólną ich cechą poza wcześniej wymienionymi powinno być jednak przekonanie o potrzebie ich dalszego rozwoju i realna szansa na osiągnięcie sukcesu w gospodarowaniu [Sroka, Musiał 2009].

Cel, zakres oraz metodyka badań

W opracowaniu podjęto problem oceny oraz porównania wyników produkcyjno-ekonomicznych gospodarstw przodujących zlokalizowanych na terenie Karpat Polskich. W pracy założono celowy dobór gospodarstw. Badaniem objęto podmioty rodzinne prowadzące produkcję w 7 mezoregionach geograficznych: Bieszczadach, Beskidzie Niskim, Beskidzie Sądeckim, na Podhalu, Beskidzie Makowskim oraz łącznie ujętym Beskidzie Żywieckim i Beskidzie Śląskim (rys. 1).

Rysunek 1. Liczba i położenie badanych gospodarstw



Źródło: Opracowanie własne.

W poszczególnych mezoregionach zebrano materiał opisujących od 10 (Beskid Makowski, Podhale) do 13 gospodarstw przodujących (Beskid Sądecki oraz Mały). Podmioty do badań zostały dobrane według założeń przyjętych w metodyce projektu badawczego pt. „Aktywizacja rolnicza Karpat Polskich poprzez implementację traktatu akcesyjnego z Unią Europejską”⁷.

Doboru gospodarstw dokonali samodzielnie pracownicy powiatowych zespołów doradztwa rolniczego zlokalizowanych na terenie trzech województw objętych badaniem. Doradcy terenowi mieli za zadanie wybór gospodarstw przodujących – najlepszych w danym mezoregionie, osiągających dochody pozwalające na opłacenie pracy rolnika oraz jego rodziny, a także dodatnią akumulację kapitału⁸.

Do badań zakwalifikowano 80 gospodarstw (tabela 1), przy czym założono, że analizie zostanie poddane 30 gospodarstw zlokalizowanych na obszarach zaliczonych do ONW górskiego (subregion górski), 30 na obszarach ONW o specyficznych utrudnieniach (subregion pogórski) oraz 20 podmiotów leżących poza strefą ONW (subregion wyżynny). Podmioty te odzwierciedlają najczęściej stosowane i jednocześnie dostosowane do lokalnych warunków typy rolnicze gospodarstw⁹.

Tabela 1

Liczba gospodarstw w poszczególnych subregionach Karpat Polskich

Subregion	Gospodarstwa:					Ogółem
	mleczne	mleczno- -opasowe	owczarskie	trzodowe	sadownicze	
Górski	14	4	10	2	0	30
Pogórski	9	8	5	5	3	30
Wyżynny	12	3	0	3	2	20
Ogółem	35	15	15	10	5	80

Źródło: Opracowanie własne.

Największą grupę badanych jednostek tworzą gospodarstwa mleczne stanowiące około 44% ich liczby, nieco mniejszą gospodarstwa mleczno-opasowe (15 podmiotów), owczarskie (15 podmiotów), trzodowe (10 podmiotów), a najmniejszą gospodarstwa sadownicze. Materiał badawczy dotyczy zaszcłości gospodarczych za rok 2007.

⁷ Projekt ten był realizowany przez prof. dr hab. Wiesława Musiała w ramach grantu badawczego nr IHO2C091 30.

⁸ Za gospodarstwa przodujące uznano gospodarstwa dobrane metodą ekspercką, tj. uważane za przodujące przez miejscowych doradców. Gospodarstwa te zostały następnie zweryfikowane poprzez zastosowanie obiektywnych kryteriów doboru.

⁹ Mimo że kierunek trzodowy trudno uznać za adekwatny dla obszarów górskich, to jednak trzoda chlewna jest chętnie hodowana przez wielu rolników karpaccich. Podobnie gospodarstwa sadownicze nie należą do typowo górskich, jednak specyficzne warunki przyrodnicze kotlin górskich pozwalają również na prowadzenie takiej działalności.

Wyniki badań

Produkcja rolnicza, jak każda inna działalność gospodarcza, wymaga zastosowania określonych zasobów czynników produkcji, a potencjał produkcyjny gospodarstw determinowany jest posiadanymi zasobami ziemi, pracy i kapitału. W skali mikroekonomicznej to właśnie właściwości potencjału wytwórczego wynikające z jego rozmiaru, struktury i jakości są niewątpliwie wyznacznikami rozwoju gospodarstw. Ocenę warsztatów produkcyjnych gospodarstw przodujących rozpoczęto od analizy wpływu położenia gospodarstw na charakterystyki czynników produkcji. Można bowiem przypuszczać, iż zróżnicowane warunki przyrodniczo ekonomiczne obszarów górzystych odmiennie wpływają na strukturę i wielkość potencjału wytwórczego badanych podmiotów. Badane gospodarstwa reprezentują różne kierunki produkcyjne, stąd konieczne jest odniesienie właściwości czynników produkcyjnych do ich typu rolniczego.

Tereny górzyste Karpat Polskich, w odróżnieniu od wyżynnych i nizinnych, charakteryzują się wieloma specyficznymi i szczególnymi cechami, które decydują o warunkach produkcji rolnej, pozarolniczych formach aktywności gospodarczej oraz rozwoju gospodarczym regionu. Najwyraźniejszą i najistotniejszą cechą ziem górzystych jest duża zmienność pionowa i silne pofałdowanie terenu [Musiał 1998]. Bezwzględna wysokość położenia jest również jednym z kryteriów zaliczenia gospodarstw do poszczególnych stref ONW. W tabeli 2 zaprezentowano informacje dotyczące położenia gospodarstw oraz deniwelacji terenu. Zdecydowanie najwyżej zlokalizowanymi podmiotami były gospodarstwa położone w subregionie górskim (średnio 526 m n.p.m.), które jednocześnie charakteryzowały się dużą deniwelacją terenu (średnio 111 m).

Tabela 2

Wysokość położenia i deniwelacja w zależności od lokalizacji gospodarstwa

Subregion	Wysokość położenia gospodarstwa (m n.p.m.)			Deniwelacja (m)		
	średnia	minimum	maksimum	średnia	minimum	maksimum
Górski	526	350	700	111	10	210
Pogórski	410	300	520	85	20	170
Wyżynny	263	150	250	29	10	100
Ogółem	416	150	700	81	10	210

Źródło: Opracowanie własne.

Delimitacja obszarów ONW na poziomie gmin, a nie gospodarstw powoduje, że podmioty leżące w poszczególnych strefach wysokościowych wykazują duże zróżnicowanie poziomu położenia [Sroka 2008]. Za tereny górskie w Polsce uznano bowiem gminy, w których ponad połowa powierzchni leży powyżej 500 m n.p.m., jednak niektóre z badanych gospodarstw, zaliczone do tej strefy

ONW, zlokalizowane są na niższej wysokości (wartość minimalna w badanej próbie wynosi 350 m n.p.m.). Gospodarstwa położone w pozostałych subregionach, tj. pogórskim i wyżynnym, leżą odpowiednio na średniej wysokości 410 m n.p.m. oraz 263 m n.p.m., i charakteryzują się niższą deniwelacją niż gospodarstwa górskie.

Spośród badanych typów rolniczych gospodarstw, na zdecydowanie najwyższej wysokości leżą gospodarstwa owczarskie (średnio 471 m n.p.m.), w obrębie których kilka podmiotów gospodarowało na terenie powyżej granicy 700 m n.p.m. Najniżej położonymi gospodarstwami były jednostki specjalizujące się w uprawach sadowniczych (334 m n.p.m.), a pozostałe, tj. gospodarstwa mleczno-opasowe, mleczne oraz trzodowe zlokalizowane były na wysokości około 400 m n.p.m.

Jednym z podstawowych czynników produkcji w gospodarstwie rolniczym, względnie stałym oraz cechującym się ograniczonym charakterem jest ziemia. Czynnik ten w większości rodzinnych gospodarstw karpaccich wykazuje niedobór i stanowi poważne ograniczenie produkcji [Musiał, 2008]. Badane podmioty rolnicze już w założeniu stanowiły gospodarstwa przodujące o wyraźnie sprecyzowanym kierunku produkcji i rodzinnym charakterze jej organizacji. Są one jednostkami charakteryzującymi się ponad 1,8-krotnie wyższą średnią powierzchnią użytków rolnych (17,9 ha UR) niż przeciętne gospodarstwo objęte systemem dopłat bezpośrednich w Polsce, które w roku 2007 użytkowało 9,9 ha. Gospodarstwa te były jednak 7-krotnie większe niż podmioty z województw, na obszarze których prowadzono badania (śląskie, małopolskie i podkarpackie) (tabela 3). Przeciętnie, największe gospodarstwa były zlokalizowane w subregionie pogórskim, gdzie na gospodarstwo przypadało ponad 20,1 ha UR, najmniejsze natomiast w subregionie wyżynnym (14,1 ha UR).

Tabela 3

Charakterystyka zasobów ziemi w zależności od położenia gospodarstw

Subregion	Średnia pow. UR (ha)	Średnia liczba działek	Udział ziemi dzierżawionej (% UR)	Udział GO (% UR)	Udział TUZ (% UR)	Udział plantacji wieloletnich (%UR)
Górski	18,4	26	43,0	18,9	80,9	0,2
Pogórski	20,1	11	19,8	23,5	73,2	3,4
Wyżynny	14,1	29	46,5	70,5	25,0	4,5
Ogółem	17,9	21	34,0	31,0	66,7	2,4

Źródło: Opracowanie własne.

Nieco większe zróżnicowanie średniej powierzchni użytków gospodarstw zaobserwowano w grupach podmiotów wydzielonych według ich typu rolniczego (tabela 4). Największą powierzchnią cechowały się gospodarstwa

wyspecjalizowane w produkcji mleka (21,7 ha UR), nieco mniejszą podmioty owczarskie (21,5 ha), a zdecydowanie najmniejszą gospodarstwa sadownicze (7,8 ha UR). Wyniki badań wykazały, iż gospodarstwa większe obszarowo bazują w dużym stopniu na ziemi dzierżawionej, której odsetek w gospodarstwach owczarskich sięgał prawie 44% ogólnej powierzchni. Badania IERiGŻ wykazują, że dzierżawą są zainteresowane głównie gospodarstwa, które osiągnęły już pewien poziom rozwoju, a dzierżawa jest jego dalszym etapem [Sikorska 2006]. Zależność ta dotyczy gospodarstw w całej Polsce. O istotnej roli dzierżawy w poprawie struktury agrarnej świadczy fakt, że wraz ze wzrostem obszaru gospodarstw zwiększał się również odsetek dzierżaw. W badanej grupie gospodarstw jedynymi podmiotami, które nie korzystały z dzierżawy są gospodarstwa sadownicze, co wynika z braku możliwości nabycia takiej ziemi (sadu).

Tabela 4

Charakterystyka zasobów ziemi w zależności od typu rolniczego gospodarstw

Typ rolniczy gospodarstw	Średnia powierzchnia UR (ha)	Średnia liczba działek	Udział ziemi dodzierżawionej (% UR)	Udział GO (% UR)	Udział TUZ (% UR)	Udział plantacji wieloletnich (% UR)
Mleczne	21,7	28	40,5	32,0	68,0	0,1
Mleczno-opasowe	12,1	20	10,6	26,7	73,2	0,1
Owczarskie	21,5	16	43,7	10,9	88,9	0,2
Trzodowe	13,5	18	15,2	83,7	16,1	0,2
Sadownicze	7,8	4	0,0	15,4	1,3	83,3

Źródło: Opracowanie własne.

Ze względów organizacyjnych, a zwłaszcza technologicznych, istotnym jest aby gospodarstwa miały możliwe duże pola uprawne. Ułatwia to prace polowe i istotnie obniża koszty produkcji. Wyniki badań ukazują, iż średnio w badanej próbie na 1 gospodarstwo przypada około 21 działek ewidencyjnych, przy czym ich liczba wahała się od 1 do 125. Rozdrobnienie pól jest jedną z cech wyróżniających rolnictwo Polski południowej i często ma ono negatywne konsekwencje, czego wyrazem jest porzucanie produkcji rolniczej oraz utrudnienia w obrocie ziemią [Sroka, Musiał 2009]. Rozdrobnienie gospodarstw jest pochodną różnorodnych zaszłości historycznych, a różnicy w ilości działek w badanych podmiotach nie można tłumaczyć położeniem w konkretnej strefie ONW oraz typem rolniczym gospodarstw. W Karpatach Polskich można bowiem wyróżnić co najmniej trzy rejony, tj. zachodni, południowy oraz wschodni, w których panują zdecydowanie zróżnicowane warunki agrarne.

Oprócz wielkości użytkowanego warsztatu rolniczego ważna jest również struktura użytków rolnych, gdyż niedostosowanie produkcji do specyficznych

warunków przyrodniczych obszarów górzystych powoduje obniżenie efektywności produkcyjnej i ekonomicznej gospodarstw [Czudec 2008]. Wyniki badań wskazują, iż struktura użytkowanych gruntów jest wyraźnie zróżnicowana. W subregionie górskim oraz pogórskim odsetek TUZ wynosił odpowiednio 80,9 i 73,2% UR, a w subregionie wyżynnym 25%. Jest to związane głównie z panującymi warunkami przyrodniczymi, a wyniki analizy potwierdzają racjonalność poczynań rolników. Podobną strukturą użytków rolnych charakteryzują się gospodarstwa górskie w Niemczech i Austrii, które w literaturze traktowane są jako wzorcowe [Sroka, Happe 2009].

Analiza struktury użytkowania ziemi w powiązaniu z kierunkiem produkcji gospodarstw wykazała, iż w przypadku podmiotów nastawionych na chów zwierząt trawożernych odsetek użytków zielonych był stosunkowo wysoki (ponad 68%), a w gospodarstwach specjalizujących się w chowie trzody chlewnej oraz podmiotach sadowniczych uplasował się na wyraźnie niższym poziomie. Praktycznie we wszystkich gospodarstwach niskiemu odsetkowi trwałych użytków zielonych towarzyszył wysoki odsetek gruntów orných i na odwrót. Wyjątkiem były gospodarstwa sadownicze, w których największą część użytków rolnych zajmowały sady (83,3% powierzchni UR).

Jak już wspomniano, w badanych gospodarstwach istotnym czynnikiem dającym szansę na rozwój jest dzierżawa ziemi, stąd w opracowaniu dokonano próby oceny warunków i możliwości dzierżawy ziemi rolniczej w Karpatach Polskich. W roku 2007 wysokość czynszu, jak również fakt płacenia przez dzierżawcę podatku rolnego, zależała od tego, kto wnioskował o płatności. Według badań średnio w całej próbie tylko 54,2% dzierżawców otrzymywało należne im płatności bezpośrednio, a w 45,8% gospodarstw dzierżawiących ziemię, płatności otrzymywał właściciel¹⁰. W tym miejscu należy nadmienić, iż sytuacja ta od momentu przeprowadzenia badań nieco się zmieniła. W innych badaniach prowadzonych przez Instytut Ekonomiczno-Społeczny UR w Krakowie (2009 rok) pytanie o warunki dzierżawy okazało się być pytaniem drażliwym, a rolnicy niechętnie o tym rozmawiali, przy czym odsetek przypadków, w których dzierżawca – użytkownik nie otrzy-

¹⁰ Zgodnie z art. 2 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 roku o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych (Dz. U. Nr 6, poz. 40 ze zm.), producent rolny ma prawo do ubiegania się o uzyskanie płatności bezpośrednich do gruntów rolnych, jeżeli spełnia łącznie warunki określone w ustawie. Jednym z nich jest wymaganie posiadania gospodarstwa rolnego. Posiłkując się definicją ustawową posiadania zawartą w treści przepisu art. 336 kodeksu cywilnego, wskazać należy, że posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo. Z przepisu tego wynika więc, że o otrzymanie płatności bezpośrednich powinien wnioskować użytkownik (osoba władająca ziemią w danym roku).

mywał płatności był dużo niższy. Zjawiska ograniczania produkcji w Karpatach sprawiły bowiem, że w roku 2009 było dużo łatwiej znaleźć i dodzierżawić ziemię rolniczą, a tym samym jej koszt był niższy.

Analizując warunki dzierżawy ziemi w poszczególnych subregionach Karpat Polskich należy zauważyć, iż zdecydowanie największe koszty z tytułu dzierżawy ponosili rolnicy z subregionu górskiego. Wprawdzie sam czynsz dzierżawny był stosunkowo niski, jednak w 75% gospodarstw do czynszu należy doliczyć utracone korzyści z tytułu płatności bezpośrednich. Podobnie niekorzystna sytuacja występowała w subregionie wyżynnym, gdzie płatności otrzymywało około 60% dzierżawców. W stosunkowo najlepszej sytuacji znajdowali się rolnicy z subregionu pogórskiego, gdyż w 92,3% płatności otrzymywał dzierżawca, który był zobowiązany do zapłacenia około 108 zł czynszu oraz uiszczenia podatku rolnego.

Tabela 5

Warunki dzierżawy ziemi w gospodarstwach według ich położenia

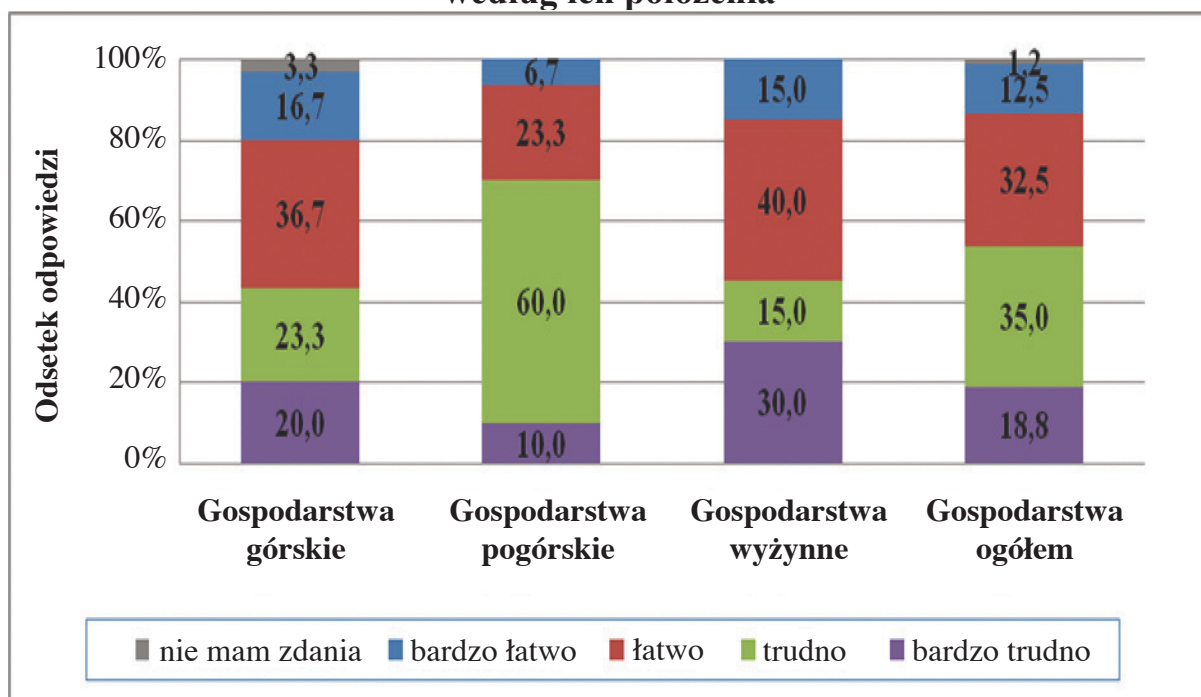
Subregion	Płatności otrzymuje dzierżawca			Płatności otrzymuje właściciel		
	odsetek dzierżawców otrzymujących płatności	wysokość czynszu	odsetek dzierżawców płacących podatek rolny	odsetek właścicieli otrzymujących płatności	wysokość czynszu	odsetek rolników płacących podatek rolny
Górski	25,0	70	40,0	75,0	53,4	60,0
Pogórski	92,3	108	84,6	7,7	0	15,4
Wyżynny	60,0	139	33,3	40,0	0	66,7
Ogółem	54,2	112	50,0	45,8	36,4	50,0

Źródło: Opracowanie własne.

Analiza warunków dzierżawy ziemi w gospodarstwach według ich typu rolniczego nie wykazała istotnych zależności, stąd została ona pominięta. Wydaje się, że warunki te wiążą się głównie z położeniem gospodarstw, a o koszcie dzierżawy decyduje dostępność ziemi i jej rozdrobnienie. Na rysunku 4 przedstawiono wyniki oceny możliwości dzierżawy ziemi w poszczególnych subregionach Karpat.

W subregionach, gdzie koszt dzierżawy był stosunkowo wysoki (subregion górski oraz wyżynny) respondenci w ponad 50% przypadków twierdzili, iż ziemię można łatwo bądź nawet bardzo łatwo dodzierżawić (ponosząc odpowiednie koszty).

Rysunek 2. Ocena możliwości dodzierżawy ziemi w gospodarstwach według ich położenia



Źródło: Opracowanie własne.

Inaczej było w subregionie pogórskim (niski koszt dzierżawy), gdzie ankietowani w 70% przypadków znalezienie ziemi i jej dzierżawę uznali za zadanie trudne bądź bardzo trudne. Wydaje się, że oceny te wynikają z doświadczeń rolników, a respondenci, którzy w przeszłości zawarli umowy dzierżawy (często wieloletnie) uznają to zadanie za dość łatwe. Wyniki badań ukazują bowiem, że w ostatnich 5 latach zarówno w subregionie górskim jak również wyżynnym odsetek rolników powiększających gospodarstwo poprzez dzierżawę był stosunkowo wysoki i wynosił odpowiednio 66,7 i 75% ogółu respondentów (tabela 6). W subregionie pogórskim odsetek ten był dużo niższy (43,3%), co ukazuje, że rynek ziemi już od dłuższego czasu jest tam wyraźnie ograniczony.

Tabela 6

Zmiany w użytkowaniu ziemi w gospodarstwach według ich położenia

Subregion	Odsetek rolników, którzy w ostatnich 5 latach powiększyli powierzchnię gospodarstw		Odsetek rolników planujących powiększenie gospodarstwa	Odsetek rolników nie planujących zmian powierzchni	Odsetek rolników planujących zmniejszenie gospodarstwa
	poprzez zakup	poprzez dzierżawę			
Górski	33,3	66,7	66,7	33,3	0,0
Pogórski	20,0	43,3	60,0	40,0	0,0
Wyżynny	0,0	75,0	65,0	35,0	0,0
Ogółem	20,0	60,0	63,8	36,2	0,0

Źródło: Opracowanie własne.

W literaturze na podstawie planowanych zmian powierzchni gospodarstw wyróżnia się kilka strategii gospodarki ziemią [Lamarche 2002]. Przewodzące gospodarstwa karpaccie realizują zasadniczo dwie strategie, tj. strategię akumulacji przejawiającą się chęcią zakupu ziemi jeśli tylko pojawi się taka oferta oraz strategię zachowawczą, dla której charakterystyczny jest brak projektów inwestowania w ziemię przy utrzymaniu gospodarstwa w niezmiennych granicach.

Analiza wyników w zależności od położenia gospodarstw ukazuje, że rozkład odpowiedzi był bardzo wyrównany, przy czym największy odsetek gospodarstw realizujących strategię akumulacji zlokalizowany był w subregionie górskim (66,7%), najmniejszy zaś w pogórskim (60%). Pozostałe gospodarstwa realizują strategię zachowawczą, a żadne nie planuje strategii wycofywania się z produkcji. Nieco większe różnice odnośnie planów powiększania gospodarstwa widoczne są w układzie według typu rolniczego gospodarstw (tabela 7).

Najbardziej zdeterminowanymi do zakupu lub ewentualnej dzierżawy ziemi są właściciele podmiotów sadowniczych (80% odpowiedzi), nieznacznie mniej rolnicy utrzymujący trzodę chlewną (70% odpowiedzi), a zdecydowanie najmniej właściciele gospodarstw mleczno-opasowych.

Tabela 7

Zmiany w użytkowaniu ziemi w gospodarstwach według ich typu rolniczego

Typ rolniczy Gospodarstwa	Odsetek rolników, którzy w ostatnich 5 latach powiększyli powierzchnię gospodarstwa		Odsetek rolników planujących powiększenie gospodarstwa	Odsetek rolników nie planujących zmian powierzchni	Odsetek rolników planujących zmniejszenie gospodarstwa
	poprzez zakup	poprzez dzierżawę			
Mleczne	17,1	82,9	68,6	31,4	0,0
Mleczno-opasowe	13,3	33,3	40,0	60,0	0,0
Owczarskie	53,3	60,0	66,7	33,3	0,0
Trzodowe	0,0	50,0	70,0	30,0	0,0
Sadownicze	0,0	0,0	80,0	20,0	0,0

Źródło: Opracowanie własne.

Rolnicy karpaccy są przeświadczeni o tym, że rozwój gospodarstw będzie możliwy tylko poprzez zwiększanie skali produkcji i powierzchni gospodarstw, stąd większość z nich wyraża chęć powiększania swoich warsztatów. Część podmiotów, które obecnie można uznać za przewodzące przyjmuje pozycję kontestującą i nie planuje żadnych inwestycji mając nadzieję na przetrwanie. Badania wykazały również, że niska motywacja do rozwoju charakteryzuje przede wszystkim osoby starsze i gorzej wykształcone.

Charakterystyka czynnika pracy

Uwzględnienie czynnika ludzkiego w badaniach ekonomiczno-rolniczych wynika z faktu traktowania rolnictwa jako kompleksu silnie ze sobą powiązanych zjawisk, wśród których siła robocza rozumiana jako nośnik pracy żywej [Rudnicki 1997]. Zasoby siły roboczej pełnią w procesach rozwojowych szereg bardzo ważnych funkcji. To właśnie ludzie inicjują ten proces, realizują oraz spożywają jego efekty [Grabowski 1991]. Od właściwości tych zasobów zależą kierunki oraz dynamika rozwoju gospodarstw.

O ile zasoby ziemi rolniczej, a zwłaszcza struktura jej użytkowania są zdecydowanie zróżnicowane między badanymi gospodarstwami to zasoby pracy są dość jednorodne, przy czym wskaźnik zatrudnienia w przeliczeniu na 1 gospodarstwo w subregionach górskim i pogórskim wynosił 2,1 FWU/gosp., a w subregionie wyżynnym 2,0 FWU/gosp. (tabela 8). Racjonalność organizacji gospodarstw ocenić można m.in. poprzez ocenę zatrudnienia w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych, jak również poprzez udział pracowników najemnych w strukturze zatrudnienia i w strukturze czasu pracy [Musiał i inni 2009]. Wyniki analizy ukazują, że gospodarstwa karpackie wykazują lepsze wskaźniki zatrudnienia niż gospodarstwa objęte systemem rachunkowości rolniczej (FADN) na terenie Małopolski i Pogórza. W gospodarstwach FADN-owskich zatrudnione jest około 15,5 FWU/100 ha UR, a w karpackich wskaźnik ten plasuje się na poziomie 11,4 FWU/100 ha UR.

Tabela 8

Charakterystyka czynnika pracy w zależności od położenia gospodarstw

Subregion	Zasoby pracy (FWU/gosp.)	Zasoby pracy (FWU/100 ha UR)	Udział pracy najemnej w zasobach pracy ogółem (%)	Średni wiek kierownika gospodarza (lata)	Odsetek kierowników gospodarstw z co najmniej średnim wykształceniem (%)
Górski	2,1	11,4	5,6	43,4	30,0
Pogórski	2,1	10,2	3,7	41,6	73,3
Wyżynny	2,0	14,0	4,1	41,1	60,0
Ogółem	2,0	11,4	4,5	42,1	53,8

Źródło: Opracowanie własne.

Zasoby pracy powinny być zależne od typu działalności rolniczej, jednak w badanych gospodarstwach relacja ta nie jest do końca spełniona. Wprawdzie najwyższy wskaźnik zatrudnienia wystąpił w podmiotach sadowniczych (25,5 FWU/100 ha UR), co jest zgodne z wiedzą zdroworozsądkową, lecz duże zatrudnienia w gospodarstwach mleczno-opasowych (15,1 FWU/100 ha UR) może świadczyć o występujących tam nadwyżkach pracy (tabela 9).

Tabela 9

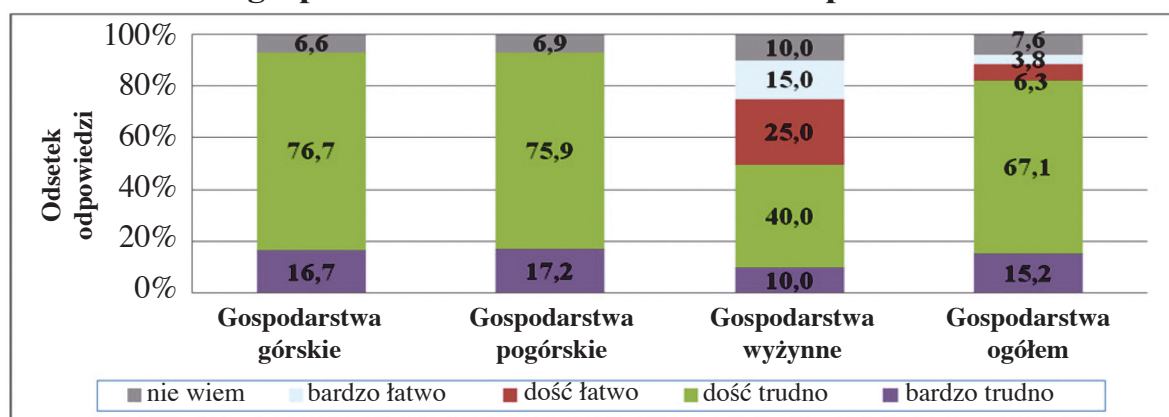
Charakterystyka czynnika pracy w zależności od typu rolniczego gospodarstw

Typ rolniczy Gospodarstw	Zasoby pracy (FWU/gosp.)	Zasoby pracy (FWU/100 ha UR)	Udział pracy najemnej w zasobach pra- cy ogółem (%)	Średni wiek kierownika gospodarza (lata)	Odsetek kierowni- ków gospodarstw z co najmniej średnim wykształceniem (%)
Mleczne	2,3	10,8	3,4	43,9	42,9
Mleczno-opasowe	1,8	15,1	2,5	39,9	73,3
Owczarskie	1,8	8,4	4,8	43,3	26,7
Trzodowe	1,8	13,0	8,2	40,9	90,0
Sadownicze	1,9	25,5	12,3	35,2	80,0

Źródło: Opracowanie własne.

Ze względu na to, iż badane podmioty bardzo dobrze wyposażone są maszyny i urządzenia do produkcji rolniczej odsetek najmniejszej siły roboczej w sile roboczej ogółem był bardzo niski (średnio 4,5%). Jedynie w gospodarstwach sadowniczych, ze względu na konieczność zatrudnienia dodatkowych pracowników w okresie zbioru, odsetek pracowników najmniejszych w sile roboczej ogółem był równy 12,3%. Niski odsetek najmniejszej siły roboczej związany jest również z dużą trudnością donajmu pracowników. Dotyczy to w szczególności gospodarstw położonych w subregionie górskim i pogórskim, gdzie respondenci wskazali, że donajem pracowników jest bardzo trudny lub dość trudny (razem około 93 % odpowiedzi). W subregionie wyżynnym takich odpowiedzi udzieliło 50% ankietowanych (rysunek 3).

Rysunek 3. Ocena możliwości donajmu pracowników w gospodarstwach w zależności od ich położenia



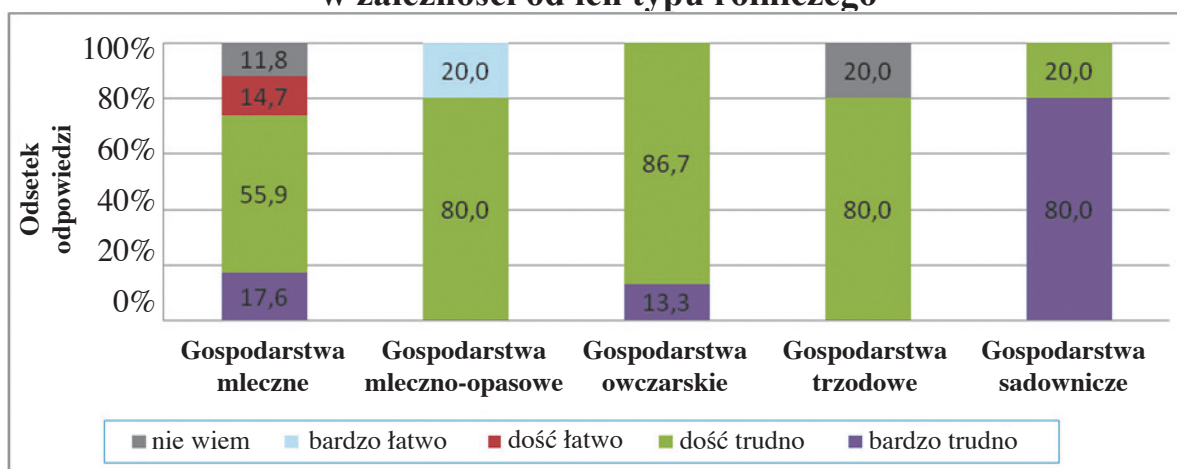
Źródło: Opracowanie własne.

Trudności w znalezieniu pracowników związane są z nasiloną migracją osób w wieku produkcyjnym, a największy odsetek migrantów występuje w rejonach o największych utrudnieniach „natury górskiej”. W subregionie wyżynnym, położonym bliżej większych miast odsetek migrantów jest o wiele niższy [Musiał 2008].

Na brak możliwości donajmu pracowników w największym stopniu uskarżali się kierownicy gospodarstw sadowniczych, trzodowych i owczarskich (rysunek 4). Należy dodać, że gospodarstwa te w największym stopniu korzystały z najemnej siły roboczej, a wynika to z większej sezonowości produkcji.

W gospodarstwach sadowniczych konieczny jest bowiem donajem pracowników w okresie zbioru, w gospodarstwach trzodowych największe niedobory występują w okresie żniw, a właściciele gospodarstw owczarskich najmują pracowników w okresie letniego wypasu owiec. Trudna i wyczerpująca praca juhasa (pasterz) sprawia, że młodzi ludzie nie są nią zainteresowani, a problem ten dotyczy większości gospodarstw owczarskich. Osoby prowadzące ocenione gospodarstwa w myśl ustawodawstwa europejskiego nie były młodymi rolnikami. Ich średni wiek wynosi 42,1 lat i był nieznacznie zróżnicowany w poszczególnych subregionach Karpat Polskich. Analizując wiek rolników w powiązaniu z typem rolniczym należy zauważyć, iż najniższym wiekiem charakteryzowali się kierownicy gospodarstw sadowniczych (35,2 lata), najwyższym zaś rolnicy pracujący w gospodarstwach mlecznych (43,9 lat).

Rysunek 4. Ocena możliwości donajmu pracowników w gospodarstwach w zależności od ich typu rolniczego



Źródło: Opracowanie własne.

Działem gospodarki, w którym rola wiedzy na poziomie przedsiębiorstwa jest niebywale ważna jest rolnictwo. Rolnik musi bowiem podejmować wiele decyzji każdego dnia i to decyzji dotyczących najbardziej skomplikowanych przedmiotów pracy, jakimi są organizmy żywe [Gołębiewska, Klepacki 2005]. Poziom wykształcenia kierowników badanych gospodarstw, jest wyraźnie zróżnicowany, jednak większe dysproporcje dotyczą gospodarstw w układzie subregionalnym. Odsetek osób z wykształceniem co najmniej średnim w subregionie górskim (30%) jest ponad dwukrotnie niższy niż w subregionach pogórskim (73,3) i wyżynnym (60%). Zależność ta nie dotyczy wyłącznie kierowników gospodarstw, gdyż, jak podaje Bański [1999], ludność Karpat, a szczególnie

Podhala, cechuje się od wielu lat bardzo niskim poziomem wykształcenia. W badanej zbiorowości poziom wykształcenia wyraźnie koresponduje z wiekiem kierowników gospodarstw. Tam gdzie wśród właścicieli gospodarstw występuje znaczny odsetek ludności w wieku poprodukcyjnym, poziom wykształcenia jest na ogół bardzo niski. Stąd też niskim wykształceniem charakteryzowali się najstarsi w badanej grupie właściciele gospodarstw owczarskich oraz mlecznych. Wyniki badań wskazują jednak, iż kierownicy gospodarstw przodujących są dużo lepiej wykształceni niż średnio w Polsce. W badanej zbiorowości, aż 53,8% kierowników gospodarstw mogło poszczycić się co najmniej średnim wykształceniem, analogiczny wskaźnik dla Polski wynosił 9,4% [Kołoszko-Chomentowska 2008].

Wyposażenie gospodarstw w środki trwałe

Wyposażenie gospodarstw w środki trwałe jest miernikiem ich potencjału produkcyjnego i możliwości technologicznych. Budynki gospodarcze decydują lub też w znaczny sposób umożliwiają prowadzenie określonego kierunku produkcji [Musiał i inni 2009]. Wyposażenie w środki trwałe warunkuje również efektywność wykorzystania innych czynników produkcji, co dodatkowo oddziałuje na ekonomiczno-produkcyjną efektywność gospodarowania. W warunkach narastającej konkurencji, wysoki poziom wyposażenia w nowoczesne techniczne środki produkcji stanowi coraz bardziej istotny wpływ na pozycję na rynku rolnym oraz wysokość dochodów [Karwat-Woźniak 2005].

Środki trwałe można podzielić według różnych kryteriów, m.in. w zależności od ich przeznaczenia. Można zatem wyróżnić środki trwałe produkcyjne, czyli te które biorą bezpośredni udział w procesie produkcji i środki trwałe nieprodukcyjne.

W gospodarstwach rolniczych do środków trwałych nie produkcyjnych można zaliczyć budynek mieszkalny. Jego wartość nie wpływa bezpośrednio na wyniki produkcyjno-ekonomiczne gospodarstw, jednak pośrednio informuje o osiąganych dochodach oraz poziomie życia rodzin rolniczych. W badanej zbiorowości gospodarstw średnia wartość netto budynku mieszkalnego wynosiła 183,4 tys. zł i była nieznacznie zróżnicowana subregionalnie (tabela 10). Właścicielami najcenniejszych zabudowań byli mieszkańcy subregionu górskiego (średnio 207,7 tys. zł), natomiast najmniej wartościowych subregionu pogórskiego (169,0 tys. zł).

Wyniki badań wskazują, iż wartość budynku mieszkalnego była słabo skorelowana z wartością środków trwałych produkcyjnych ($r=0,18$), tworzących potencjał wytwórczy gospodarstw. Główne ich składniki stanowią budynki i budowle (około 58% ich wartości), ciągniki (około 20%) oraz różnego rodzaju maszyny i urządzenia techniczne (22%).

Tabela 10

Ocena wyposażenia gospodarstw w składniki majątku trwałego
w zależności od ich położenia

Subregion	Wartość budynku mieszkalnego (tys. zł)	Wartość budynków i budowli (tys. zł/gosp.)	Wartość ciągników (tys. zł/gosp.)	Wartość pozostałych maszyn i urządzeń	Wartość środków trwałych produkcyjnych	
					(tys. zł/gosp.)	(tys. zł/1 ha UR)
Górski	207,7	205,1	53,8	56,4	315,3	17,1
Pogórski	169,0	151,3	69,4	55,9	276,6	13,8
Wyżynny	169,6	150,1	54,2	82,2	286,4	20,4
Ogółem	183,4	171,2	59,7	62,7	293,6	16,4

Źródło: Opracowanie własne.

Wartość budynków i budowli w badanych gospodarstwach wynosiła 171,2 tys. zł, przy czym była ona w większym stopniu zależna od typu rolniczego niż położenia gospodarstw (tabela 11). Najlepsze wyposażenie w postaci budynków i budowli cechowało gospodarstwa trzodowe (268,1 tys. zł); budynkami o dużej wartości charakteryzowały się również gospodarstwa owczarskie (193,3 tys. zł).

Średnio w analizowanych podmiotach wartość ciągników oszacowano na 59,7 tys. zł, przy czym szczególnie analiza z uwzględnieniem typu rolniczego wskazuje na duże różnice. Zdecydowanie najbardziej wartościowymi ciągnikami charakteryzowały się gospodarstwa sadownicze (81,4 tys. zł), posiadające drogie maszyny dostosowane do pracy w sadzie, najmniej cennymi zaś podmioty mleczno-opasowe (36,1 tys. zł).

Tabela 11

Ocena wyposażenia gospodarstw w składniki majątku trwałego w zależności od typu rolniczego gospodarstw

Typ rolniczy gospodarstwa	Wartość budynku mieszkalnego (tys. zł)	Wartość budynków i budowli (tys. zł/gosp.)	Wartość ciągników (tys. zł/gosp.)	Wartość pozostałych maszyn i urządzeń	Wartość środków trwałych produkcyjnych	
					(tys. zł/gosp.)	(tys. zł/1 ha UR)
Mleczne	138,1	156,8	79,6	83,7	320,0	14,8
Mleczno-opasowe	194,1	150,4	36,1	39,9	226,5	18,7
Owczarskie	225,0	193,3	37,3	44,9	275,6	12,8
Trzodowe	253,0	268,1	48,5	69,7	386,3	28,7
Sadownicze	212,0	173,8	81,4	23,3	278,5	26,3

Źródło: Opracowanie własne.

Wyniki badań wskazują iż w większości gospodarstw rolnicy użytkują zarówno wyeksploatowane i stare wiekiem ciągniki, wykorzystując je do prostych operacji oraz duże ciągniki zakupione w ramach programów pomocowych takich jak SAPARD i PROW. Wartość tych ostatnich w większości gospodarstw przekraczała 100 tys. zł.

Sumarycznie ujmując wartość środków trwałych w badanych gospodarstwach można dostrzec, że najlepiej wyposażone są podmioty nastawione na produkcję trzody chlewnej, w których ich wartość wynosi 386,3 tys. zł w przeliczeniu na gospodarstwo, wobec średniej dla całej zbiorowości na poziomie 293,6 tys. zł. Dla porównania w regionie Małopolska i Pogórze wartość środków trwałych w gospodarstwach objętych systemem rachunkowości rolniczej FADN wynosiła około 201 tys. zł. Badane gospodarstwa były więc dość dobrze wyposażone w majątek produkcyjny.

Gospodarstwa trzodowe charakteryzują się także wysokim wskaźnikiem uzbrojenia ziemi, który wynosi 28,7 tys. zł/ha użytków rolnych (przy średniej dla całej zbiorowości 16,4 tys. zł/1 ha).

Stosunkowo niską wartość środków trwałych przypadającą na gospodarstwo wykazują jednostki mleczno-opasowe (226,5 tys. zł). Jednakże gospodarstwa te (relatywnie małe) charakteryzują się większym niż przeciętnie wskaźnikiem uzbrojenia ziemi, tj. 18,7 tys. zł/1 ha UR. Wskaźnik ten jest najniższy w relatywnie dużych gospodarstwach owczarskich (12,8 tys. zł/1 ha UR), co wynika również z mniejszych potrzeb tych gospodarstw w zakresie wyposażenia w budynki i budowlę. Nie ma tu bowiem potrzeby posiadania chociażby dojarni czy przechowalni mleka.

Wartość poszczególnych składników majątku gospodarstw zależy od ich ilości, wieku a także stanu technicznego, stąd w dalszej części opracowania zostały omówione wymienione charakterystyki. Zakładając, że średni wiek sprawnego technologicznie budynku inwentarskiego, w którym nie ma potrzeby przeprowadzania kapitalnego remontu lub kosztownych prac adaptacyjnych powinien być niższy niż 40 lat, to należy stwierdzić, że budynki w badanych gospodarstwach nie są jeszcze zdekapitalizowane (tabela 12).

Tabela 12

Wiek i stan techniczny budynków i ciągników rolniczych w gospodarstwach według ich położenia

Subregion	Średni wiek głównego budynku gospodarczego (lata)	Stan techniczny głównego budynku gospodarczego*	Liczba ciągników rolniczych	Średni wiek ciągnika rolniczego	Stan techniczny ciągników Rolniczych*
Górski	18	4,3	1,9	17	4,3
Pogórski	21	4,0	1,8	13	4,4
Wyżynny	22	4,2	2,2	16	4,3
Ogółem	20	4,2	1,9	15	4,3

*ocena rolników, gdzie 5 – stan bardzo dobry, 4 – stan dobry, 3 – stan zły, 2 – stan bardzo zły.

Źródło: *Opracowanie własne.*

Wiek głównego obiektu w gospodarstwach przodujących wynosi średnio 20 lat. W badanych podmiotach znajdują się również starsze budynki np. stodoły, ale ich znaczenie technologiczne jest znacznie mniejsze.

Przeciętnie niski wiek budynków w całej zbiorowości powoduje również, że ich stan techniczny został oceniony bardzo wysoko. Rolnicy mając do dyspozycji skalę 5 stopniową, swoje budynki ocenili na 4,2 pkt., przy czym najlepsze oceny występowały w subregionie górskim. Średni wiek głównego budynku gospodarczego wykazuje duże zróżnicowanie w zależności od typu rolniczego gospodarstw, jednak nie wpływa to bezpośrednio na ich stan techniczny. Średnio najstarsze zabudowania w gospodarstwach sadowniczych zostały ocenione „na czwórkę”, a dużo młodsze budynki w podmiotach mleczno-opasowych otrzymały ocenę 3,8.

Z przedstawionych relacji liczby ciągników, średniego wieku oraz stanu technicznego, wynika, że najlepiej wyposażonymi w ciągniki były gospodarstwa zlokalizowane w subregionie wyżynnym i nieco gorzej w subregionie pogórskim. Większe różnice dotyczą jednak gospodarstw grupowanych według typu rolniczego.

Tabela 13

Wiek i stan techniczny budynków i ciągników rolniczych w gospodarstwach według typu rolniczego

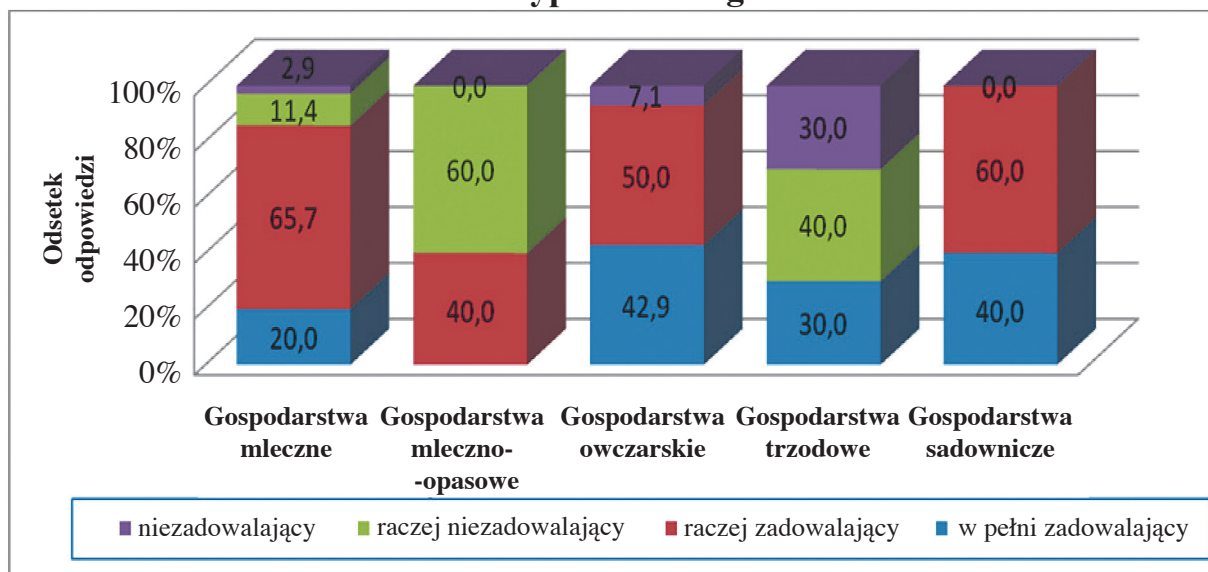
Typ rolniczy gospodarstwa	Średni wiek głównego budynku gospodarczego (lata)	Stan techniczny głównego budynku gospodarczego*	Liczba ciągników rolniczych	Średni wiek ciągnika rolniczego (lata)	Stan techniczny ciągników rolniczych*
Mleczne	20	4,2	2,3	16	4,3
Mleczno-opasowe	22	3,8	1,5	15	4,2
Owczarskie	15	4,3	1,6	18	4,0
Trzodowe	20	4,3	1,8	11	4,6
Sadownicze	31	4,0	1,4	9	4,7

*ocena rolników, gdzie 5 – stan bardzo dobry, 4 – stan dobry, 3 – stan zły, 2 – stan bardzo zły.

Źródło: Opracowanie własne.

Największą liczbą ciągników charakteryzują się gospodarstwa mleczne, przy czym większość z nich (około 90%) posiada jednocześnie stare ciągniki typu URSUS C-330, URSUS C-360, jak i nowe o wartości przekraczającej 100 tys. zł. Ciągniki cechujące się najlepszym stanem technicznym są w posiadaniu podmiotów sadowniczych, które jednocześnie dysponują przeciętnie najmniejszą ich liczbą. Właściciele tych podmiotów bardzo pozytywnie odnosili się również do stanu wyposażenia użytkowanych warsztatów rolniczych, oceniając go (rysunek 5) jako „w pełni zadawalający” (40% odpowiedzi) lub „raczej zadawalający” (60% odpowiedzi).

Rysunek 5. Ocena stanu wyposażenia gospodarstw w środki trwałe według ich typu rolniczego

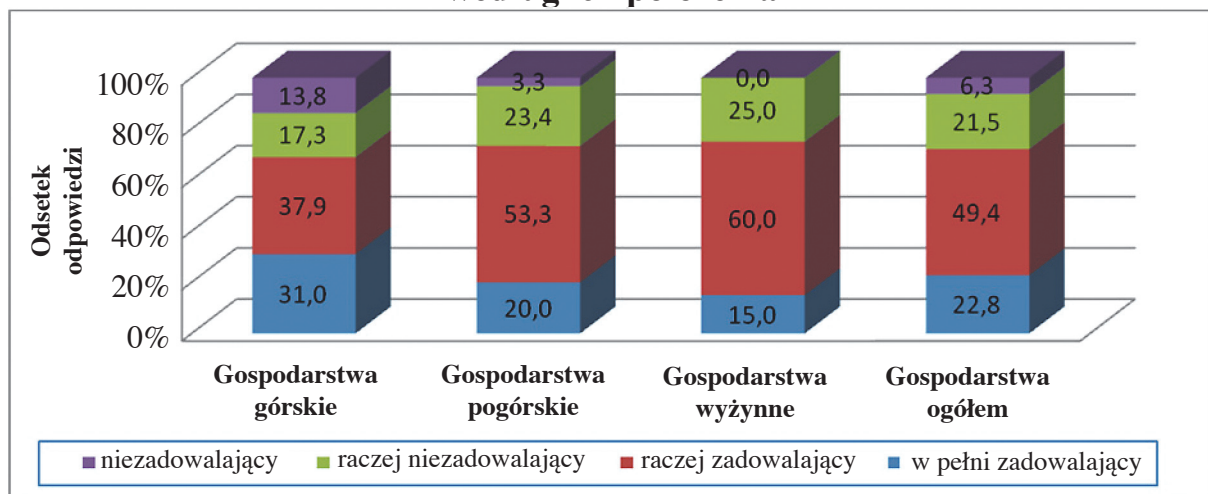


Źródło: Opracowanie własne.

W nieco innej sytuacji znajdują się podmioty trzodowe, wprawdzie charakteryzują się one największym majątkiem, jednak m.in. ze względu na charakter produkcji muszą one dysponować większą liczbą maszyn, mocniejszymi ciągnikami itp., stąd 70% rolników uznało stan wyposażenia gospodarstwa za „raczej niezadowolający” lub „niezadowolający”.

Oceniając stan środków trwałych w poszczególnych subregionach Karpat należy zauważyć, że największy odsetek rolników w pełni zadowolonych ze swojego sprzętu znajduje się (rysunek 6) w subregionie górskim (31% odpowiedzi). Jednocześnie około 31% rolników w tym samym subregionie jest raczej niezadowolonych bądź niezadowolonych, co jest wartością wyższą niż w pozostałych subregionach.

Rysunek 6. Ocena stanu wyposażenie gospodarstw w środki trwałe według ich położenia



Źródło: Opracowanie własne.

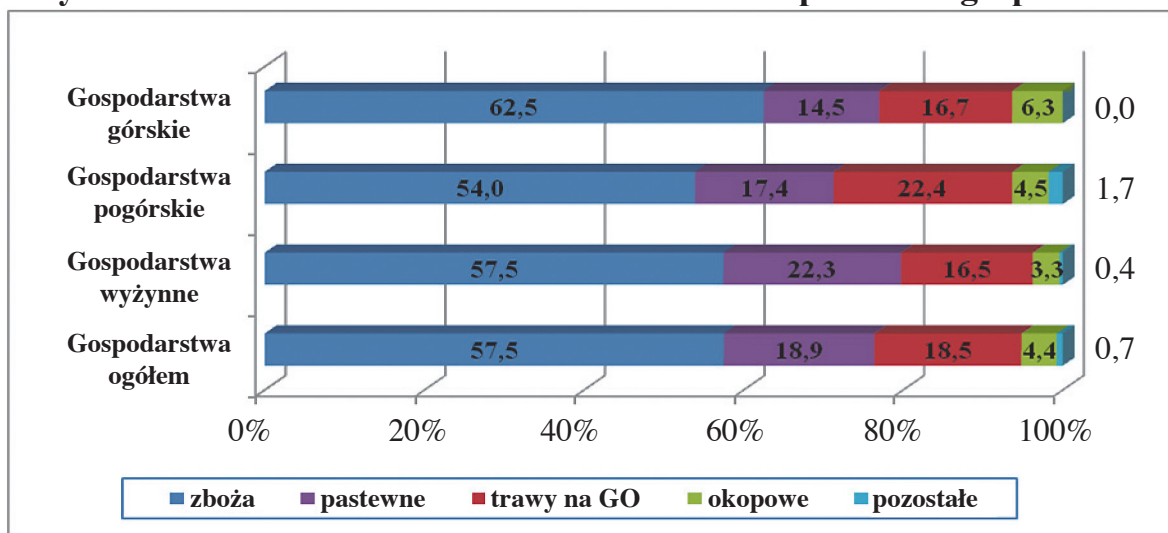
Analiza odpowiedzi rolników wskazuje, że stan mechanizacji w poszczególnych subregionach jest dość podobny. Ponad 70% rolników uznało stan swojego parku maszynowego za „w pełni zadowalający” lub „raczej zadowalający”.

Produkcja roślinna

Produkcja roślinna jest podstawowym działem produkcji rolniczej. Stanowi jedyne odnawialne źródło żywnościowych i nieżywnościowych surowców rolniczych [Klepacki 2002]. O sytuacji produkcji roślinnej decyduje struktura zasiewów, poziom intensywności oraz uzyskiwane plony [Klepacki 1997]. Wrazem organizacji produkcji roślinnej w gospodarstwie rolniczym jest struktura zasiewów, przez którą rozumiemy procentowy udział poszczególnych roślin uprawnych lub ich grup w powierzchni użytkowanych rolniczo gruntów ornych. O doborze roślin jakie są uprawiane w danym gospodarstwie decyduje wiele czynników, głównie jakość gleb, warunki klimatyczne, a także indywidualne decyzje rolników.

Wyniki badań wskazują, iż struktura zasiewów w gospodarstwach przodujących (według położenia gospodarstw) jest dość podobna. Najczęściej uprawianą rośliną we wszystkich subregionach były zboża (57,5%), duży odsetek powierzchni zajmowały również rośliny pastewne (18,9%) oraz trawy na gruntach ornych (18,5%) (rysunek 7).

Rysunek 7. Struktura zasiewów w zależności od położenia gospodarstw

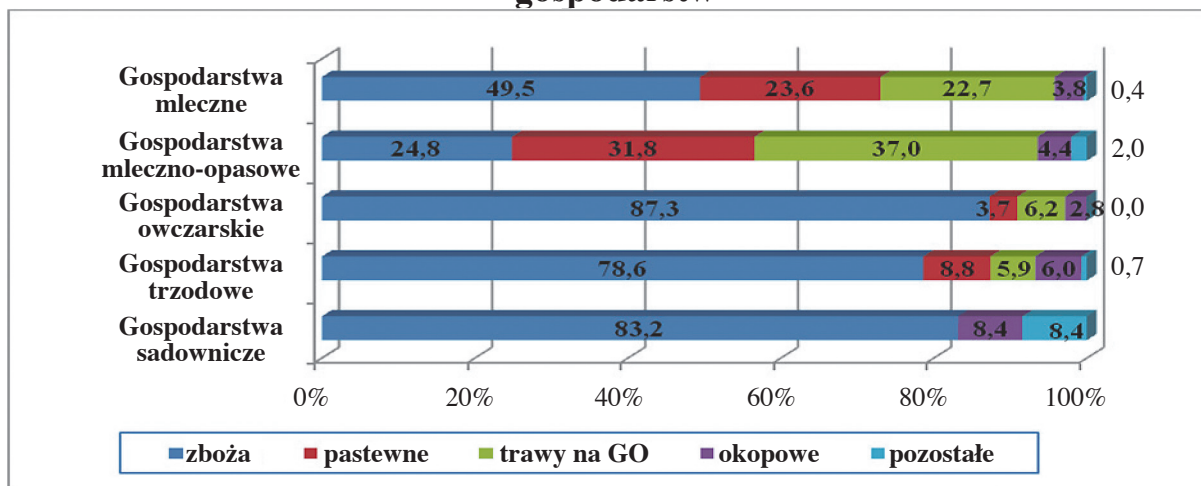


Źródło: Opracowanie własne.

Analiza struktury zasiewów badanych gospodarstw wskazuje, iż jest ona mocno uzależniona od struktury użytków rolnych. W podmiotach mlecznych i mleczno-opasowych, w których grunty orne zajmowały relatywnie duży odsetek arealu (tabela 4), duży odsetek zasiewów stanowiły rośliny pastewne oraz trawy na gruntach ornych. Jest to konsekwencją prowadzonej produkcji rolnej.

czej, gdyż gospodarstwa te muszą wyprodukować odpowiednią ilość pasz objętościowych niezbędnych przy chowie krów.

Rysunek 8. Struktura zasiewów w zależności od typu rolniczego gospodarstw



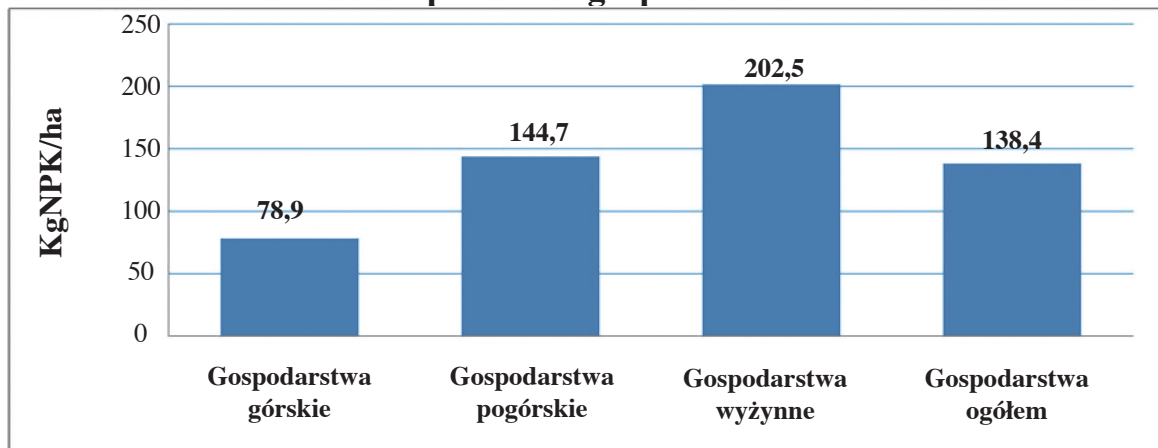
Źródło: Opracowanie własne.

W gospodarstwach owczarskich, gdzie grunty orne stanowią około 10% UR uprawiane są głównie zboża (87,3%), a w dużo mniejszym zakresie rośliny pastewne (3,7%) oraz okopowe (2,8%). W ujęciu bezwzględny zdecydowanie największy areal zbóż uprawiany jest w gospodarstwach trzodowych, jednak stanowią one tylko 78,6% UR, a stosunkowo duży odsetek roślin pastewnych oraz traw na GO wynika z faktu, iż podmioty te chowają również niewielkie stada bydła mlecznego.

Nawożenie to jeden z najważniejszych czynników agrotechnicznych, który decyduje o poziomie uzyskiwanych plonów. Istotną rolę w kształtowaniu plonów odgrywa również postęp biologiczny, który ma coraz większy wpływ na wysokość i jakość plonów. Badane gospodarstwa analizowane według położenia charakteryzują się wyraźnie zróżnicowanym poziomem nawożenia mineralnego w przeliczeniu na 1 ha UR. Średnia dawka nawozów mineralnych w kg czystego składnika NPK wynosiła 138 kg/ha (rysunek 9).

Dla porównania, średnio w Polsce zużycie nawozów mineralnych NPK w przeliczeniu na czysty składnik w roku gospodarczym 2006/2007 wyniosło 121,8 kg na 1 ha UR [Zalewski 2008]. Najniższe nakłady na nawozy mineralne (wraz z zakupem wapna nawozowego) ponosiły gospodarstwa zlokalizowane w subregionie górskim (78,9 kg NPK/ha UR). Fakt ten można w znacznej mierze wyjaśnić mniej intensywnymi technologiami produkcji stosowanymi w gospodarstwach opierających gospodarkę paszową na trwałych użytkach zielonych. Potwierdza to analiza nawożenia w podmiotach według ich typu rolniczego.

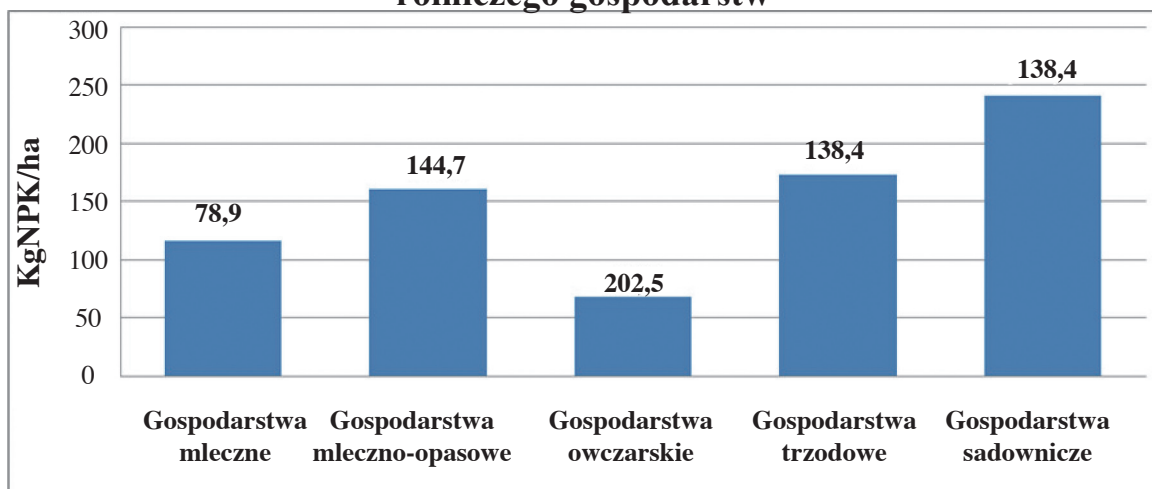
Rysunek 9. Poziom nawożenia mineralnego w zależności od położenia gospodarstw



Źródło: Opracowanie własne.

Zdecydowanie najmniejsze nawożenie stosowały podmioty owczarskie (68,7 kg NPK), które dysponowały największymi arealami pastwisk. Nieco większe nawożenie gospodarstw mlecznych (117,1 kg NPK) można tłumaczyć dużym udziałem roślin pastewnych oraz traw na GO, które były nawożone.

Rysunek 10. Poziom nawożenia mineralnego w zależności od typu rolniczego gospodarstw



Źródło: Opracowanie własne.

Średnio największe nakłady na nawozy ponoszone były w gospodarstwach sadowniczych, które oprócz nawozów stosowały bardzo kosztowne zabiegi ochrony roślin.

Pochodną jakości gleb, warunków pogodowych, ale jednak głównie agrotechniki (poza latami klęski pogodowej) jest wysokość uzyskiwanych plonów. Plony roślin uprawnych w warunkach polskich nadal znacznie odbiegają od średnich plonów uzyskiwanych w krajach „starej UE” [Musiał i inni 2009]. W badanych gospodarstwach plony zbóż i ziemniaków były relatywnie wysokie

i wynosiły dla pszenicy o 0,9 dt/ha, mniej niż średnio w kraju a dla ziemniaków o 2,4 dt więcej niż w Polsce (tabela 14). Różnice w plonach głównych roślin uprawnych analizowane w gospodarstwach podzielonych według położenia są wyraźne, co wynika z jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Najgorsze plony uzyskiwały podmioty górskie, a zdecydowanie najlepsze gospodarstwa z subregionu wyżynnego.

Tabela 14

Poziom plonów w gospodarstwach według ich położenia

Subregion	Plony najważniejszych roślin (dt/ha)				
	Pszenica	Pszenżyto	Owies	Jęczmień	Ziemniaki
Górski	30,9	30,0	31,7	29,4	193,6
Pogórski	38,6	29,6	32,6	37,1	192,3
Wyżynny	46,1	36,6	43,3	47,2	232,8
Ogółem	38,5	29,3	32,4	35,9	199,4

Źródło: Opracowanie własne.

Różnice w plonach głównych roślin uprawnych analizowane w gospodarstwach podzielonych według kierunku produkcji są dość znaczne, i oprócz warunków przyrodniczych kształtuje je również poziom nawożenia, jakość nasion oraz kultura rolna danej uprawy. Zdecydowanie największe plony osiągnęły w podmiotach specjalizujących się w chowie trzody chlewnej. Wyprodukowane ziarno zbóż było wykorzystywane tam w żywieniu zwierząt; stąd kierownicy gospodarstw w większym stopniu byli zainteresowani osiąganiem wyższych plonów. Analiza wysokości plonów pozwala na stwierdzenie, że gospodarstwa przodujące bardzo dobrze dostosowały produkcję do panujących warunków, gdyż nawet w przypadku gospodarstw owczarskich zlokalizowanych w najgorszych warunkach plony owsa czy jęczmienia nie odbiegają znacząco od plonów pozostałych podmiotów (tabela 15).

Tabela 15

Poziom plonów w gospodarstwach według ich typu rolniczego

Typ rolniczy gospodarstwa	Plony najważniejszych roślin (dt/ha)				
	Pszenica	Żyto	Owies	Jęczmień	Ziemniaki
Mleczne	36,0	28,9	30,9	32,4	196,1
Mleczno-opasowe	33,5	28,2	34,3	30,9	189,2
Owczarskie	25,0	27,7	32,9	32,0	200,0
Trzodowe	48,6	35,1	35,9	42,9	221,6
Sadownicze	40,0	-	-	35,0	180,0

Źródło: Opracowanie własne.

W przypadku gospodarstw sadowniczych wysokie plony pszenicy oraz jęczmienia wynikają ze stosunkowo dobrych warunków naturalnych.

Produkcja zwierzęca

W rolnictwie krajów wysokorozwiniętych podstawowym źródłem dochodów jest produkcja zwierzęca, której w znacznym stopniu podporządkowana jest produkcja roślinna [Bański 2006]. Wynika to z rachunku ekonomicznego, gdyż produkty pochodzenia zwierzęcego są z reguły w większym stopniu przetworzone i osiągają relatywnie wyższe ceny niż produkty pochodzenia roślinnego. Również w Polsce, a przede wszystkim na obszarach górzystych produkcja zwierzęca pełni bardzo ważną rolę zarówno jako dział produkcyjny, jak również źródło dochodów rodzin rolniczych.

Przeciętne pogłowie zwierząt w badanych jednostkach było stosunkowo wysokie, gdyż wynosiło 20,4 DJP w przeliczeniu na gospodarstwo, co odpowiada 109,7 DJP na 100 ha UR (tabela 16). Obsada zwierząt była więc w badanej próbie prawie dwukrotnie wyższa niż średnio w kraju, przy czym zdecydowanie najpopularniejszym gatunkiem utrzymywanych zwierząt było bydło stanowiące ponad 70% pogłowia. Analiza natężenia pogłowia zwierząt w poszczególnych subregionach Karpat wykazała spore zróżnicowanie, które dotyczyło wszystkich grup zwierząt. W przypadku bydła najwyższym pogłowiem charakteryzowały się gospodarstwa z subregionu wyżynnego (18,1 DJP/gosp.), najniższym zaś podmioty górskie (9,7 DJP/gosp.)

Tabela 16

Pogłowie zwierząt gospodarskich w zależności od położenia gospodarstw

Subregion	Przeciętne pogłowie zwierząt gospodarskich									
	DJP/gospodarstwo					DJP/100 ha UR				
	bydło	krowy mleczne	trzoda chlewna	owce	ogółem	bydło	krowy mleczne	trzoda chlewna	owce	ogółem
Górski	9,7	7,8	3,1	5,9	19,1	52,6	42,6	16,9	31,9	103,9
Pogórski	14,0	9,9	3,7	2,0	20,0	65,1	46,0	17,0	9,2	93,2
Wyżynny	18,1	13,8	5,1	0,0	23,2	123,1	94,1	35,0	0,0	158,0
Ogółem	13,3	10,0	3,8	3,1	20,4	71,2	53,8	20,3	16,4	109,7

Źródło: Opracowanie własne.

W subregionie górskim relatywnie niskiemu pogłowiowi bydła towarzyszy duże pogłowie owiec (5,9 DJP/gosp.) i stosunkowo niskie pogłowie trzody chlewnej, której produkcja skupia się głównie w subregionie wyżynnym (5,1 DJP/gosp.).

Analiza pogłowia oraz obsady zwierząt z uwzględnieniem ich typu rolniczego pozwala na stwierdzenie, że badane gospodarstwa cechowała duża specjalizacja produkcji. Wprawdzie w badanej grupie praktycznie brak jest podmiotów zajmujących się wyłącznie jedną gałęzią produkcji, jednak w ramach analizowanych typów rolniczych zwierzęta reprezentujące podstawową gałąź stanowiły ponad 85% ogólnego pogłowia zwierząt. W przypadku gospo-

darstw bydłych wskaźnik ten jest jeszcze wyższy, w gospodarstwach mlecznych przeciętnie na gospodarstwo przypadało 20,6 DJP bydła a pogłowie ogółem wynosiło 20,7 DJP (tabela 17).

Tabela 17

Pogłowie zwierząt gospodarskich w zależności od typu rolniczego

Typ rolniczy gospodarstwa	Przeciętne pogłowie zwierząt gospodarskich									
	DJP/gospodarstwo					DJP/100 ha UR				
	bydło	krowy mleczne	trzoda chlewna	owce	ogółem	bydło	krowy mleczne	trzoda chlewna	owce	ogółem
Mleczne	20,6	15,7	0,1	0,0	20,7	95,0	72,6	0,2	0,0	95,8
Mleczno-opasowe	14,2	10,6	0,1	0,0	14,4	117,0	87,6	0,2	0,0	118,6
Owczarskie	1,3	1,2	2,0	15,3	19,7	5,9	5,6	9,1	71,0	91,5
Trzodowe	4,3	2,4	25,3	0,0	29,6	31,9	17,8	187,8	0,0	219,6

Źródło: Opracowanie własne.

Gospodarstwa owczarskie, oprócz owiec (15,3 DJP), chowają średnio od 1 do 3 sztuk krów mlecznych a także kilka sztuk trzody chlewniej (2-8 sztuk), jednak produkcja ta przeznaczana jest głównie na konsumpcję we własnym gospodarstwie, a nadwyżki rozdysponowane są w sąsiedztwie (sprzedaż mleka oraz mięsa).

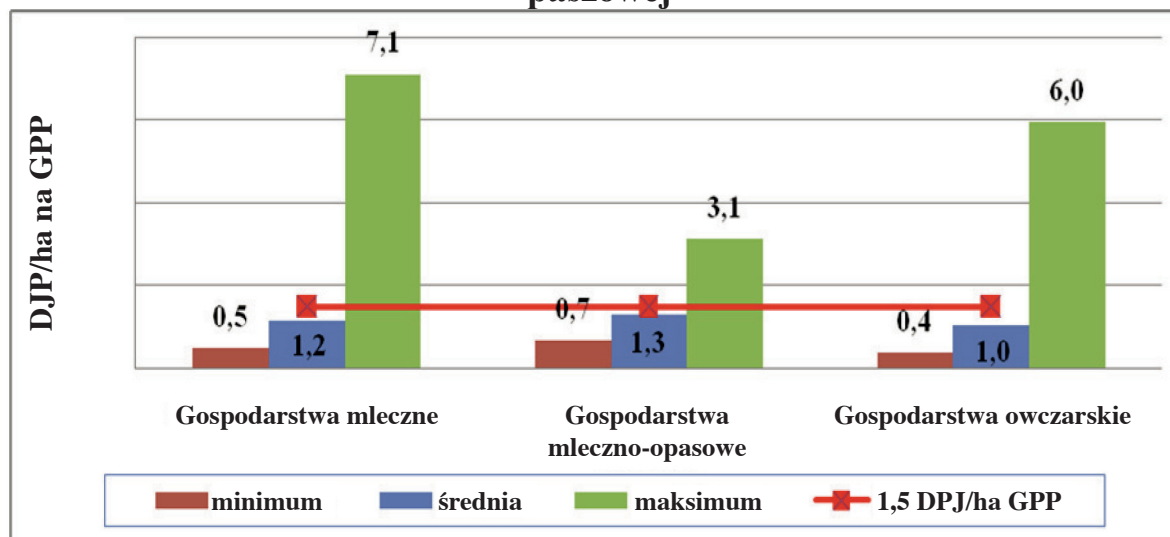
Odnosząc pogłowie zwierząt do zajmowanej powierzchni należy stwierdzić, że badane gospodarstwa charakteryzują się wysoką intensywnością organizacji produkcji zwierzęcej. Najwyższe wskaźniki odnotowano w gospodarstwach trzodowych (219,6 JDP/100 ha UR), najniższe zaś w podmiotach owczarskich 91,5 DJP/100 ha UR. Wysoka intensywność organizacji produkcji zwierzęcej niewątpliwie przekłada się na dochody gospodarstw, jednak przekroczenie granicy obsady na poziomie 1,5 DJP/ha głównej powierzchni paszowej uniemożliwia aplikowanie o środki w ramach większości programów rolnośrodowiskowych¹¹. Na rysunku 11 przedstawiono przeciętną, minimalną oraz maksymalną obsadę zwierząt trawożernych w przeliczeniu na hektar głównej powierzchni paszowej (GPP).

Na podstawie przeprowadzonej analizy można stwierdzić, że we wszystkich grupach zwierząt trawożernych przeciętna obsada wyrażona w DJP była niższa niż 1,5 DJP/ha GPP, jednak około 30% gospodarstw przekroczyło tę granicę. Średnio najwyższą obsadą charakteryzowały się podmioty mleczno-opasowe (1,3 DJP/ha GPP), najniższą zaś gospodarstwa owczarskie (1,0 DJP/ha GPP). W przypadku gospodarstw mlecznych przy średniej na poziomie 1,2 DJP/ha GPP, około 35% podmiotów przekroczyło osadę 1,5 DJP/100 ha UR, a w jednym

¹¹ Zapis ten nie został utrzymany w nowym programie rolnośrodowiskowym na lata 2007-2013. Zniesienie granicy maksymalnej obsady zwierząt pozwoli praktycznie wszystkim gospodarstwom na aplikowanie w ramach większości programów rolnośrodowiskowych.

z gospodarstw utrzymywane było nawet ponad 7,1 DJP/ha GPP. Nie mniej jednak wyniki wskazują, iż w większości gospodarstw (około 60%) jest możliwe, a nawet pożądane, zwiększanie liczby zwierząt gospodarskich.

Rysunek 11. Obsada zwierząt trawożernych w DJP/ha głównej powierzchni paszowej



Źródło: Opracowanie własne.

Na wyniki ekonomiczne gospodarstw wpływa skala produkcji mierzona np. liczbą zwierząt, jednak coraz ważniejsze staje się podnoszenie wydajności jednostkowej zwierząt [Klepacki 1997]. W produkcji zwierzęcej podstawowymi wskaźnikami służącymi do techniczno-ekonomicznej oceny produkcji zwierzęcej jest wydajność mleczna krów, liczba prosiąt uzyskanych od jednej maciory a także liczba jagniąt od 100 owiec. Wskaźniki wydajności zwierząt w badanych gospodarstwach były relatywnie korzystne (tabela 18).

Tabela 18

Wybrane wskaźniki wydajności zwierząt w badanych gospodarstwach

Typ rolniczy gospodarstwa	Wskaźniki wydajności zwierząt								
	Wydajność mleczna (l/rok)			Liczba prosiąt od 1 maciory (szt/rok)			Liczba jagniąt od 100 macierek (szt/rok)		
	średnia	maks.	min.	średnia	maks.	min.	średnia	maks.	min.
Mleczne	4858	7000	3000	-	-	-	-	-	-
Mleczno-opasowe	3948	6800	3100	-	-	-	-	-	-
Owczarskie	3900	4000	3000	-	-	-	105	135	78
Trzodowe	3850	4000	3500	11,3	15	7,5	-	-	-

Źródło: Opracowanie własne.

Różnice w poszczególnych gospodarstwach, zwłaszcza w odniesieniu do produkcji mleka wynikały przede wszystkim z wielkości stad. Zgodnie z oczekiwaniami, najwyższą wydajnością mleczną charakteryzowały się gospodarstwa

mleczne (4 858 kg/rok), niższą zaś gospodarstwa opasowe (3948 kg/ rok), przy czym w przypadku obu grup gospodarstw minimalna wydajności była na poziomie około 3 000 kg mleka rocznie.

W przypadku gospodarstw owczarskich głównym źródłem dochodów jest sprzedaż jagniąt, stąd bardzo istotna jest plenność macierek. W badanych gospodarstwach przeciętnie od 100 macierek uzyskiwano 105 jagniąt, przy czym wskaźniki wahały się od 78 sztuk do 135. Przychody gospodarstw mogą być dodatkowo uzupełniane sprzedażą serów owczych, jednak większość rolników (*gazdów*) oddając owce na letni wypas zrzeka się na rzecz *bacy* przychodów ze sprzedaży sera (*baca* w zamian za ser owczy na własną odpowiedzialność i rachunek organizuje wypas). Jednym z wskaźników określających wydajność trzody chlewnej jest liczba prosiąt od jednej maciory. W badanych gospodarstwach wahała się ona od 7,5 do 15 sztuk, i była mocno skorelowana z pogłowiem loch. W stadach większych wydajność ta była większa, natomiast w przypadku pojedynczych sztuk była zdecydowanie niższa.

Produkcyjno-ekonomiczne wyniki działalności gospodarstw

W rolnictwie, podobnie jak w innych działach produkcji materialnej, istotą działalności gospodarczej jest produkcja. Wprowadzenie do analizy produktywności rolnictwa elementów struktury produkcji wynika z faktu, że wielkość osiągniętej produkcji zależy nie tylko od nasilenia środków produkcji i zasobów siły roboczej (w danych warunkach przyrodniczych) lecz także od tego w jakich dziedzinach działalności środki te zostały zaangażowane [Rudnicki 1997].

Badane gospodarstwa charakteryzują się dużą specjalizacją, stąd zrezygnowano ze szczegółowej analizy struktury produkcji, dokonując oceny struktury i wielkości produkcji zwierzęcej, roślinnej i pozostałej. Przeciętna wartość produkcji ogółem analizowanych gospodarstw wynosiła 86,2 tys. zł i była znacznie zróżnicowana subregionalnie (tabela 19). Najwyższą produkcję generowały gospodarstwa zlokalizowane w subregionie wyżynnym (114,5 tys. zł/gosp.), najniższą natomiast gospodarstwa górskie (71,8 tys. zł).

Tabela 19

Struktura produkcji w gospodarstwach w zależności od ich położenia

Subregion	Przeciętna wartość produkcji ogółem (tys. zł/ gosp.)	Produkcja roślinna (%)	Produkcja zwierzęca (%)	Produkcja pozostała (%)	Wskaźnik towarowości (%)
Górski	71,8	18,2	75,0	6,8	71,4
Pogórski	81,6	29,2	65,6	5,2	69,8
Wyżynny	114,5	26,0	73,3	0,6	80,8
Ogółem	86,2	24,7	71,1	4,2	74,1

Źródło: Opracowanie własne.

W badanych gospodarstwach produkcja zwierzęca stanowiła główny dział produkcji, niemniej jednak jej udział wahał się od 65,6% wartości produkcji ogółem w subregionie pogórskim do 75% w gospodarstwach górskich. Część gospodarstw, szczególnie te położone na terenach atrakcyjnych turystycznie uzyskiwała również dochody z agroturystyki oraz świadczenia usług sprzętem rolniczym, stąd odnotowano stosunkowo duży udział produkcji pozostałej w subregionach: górskim (6,8%) oraz pogórskim (5,2%).

Analiza wartości produkcji ogółem gospodarstw z uwzględnieniem typu rolniczego pokazuje, że najwyższą produkcją charakteryzowały się podmioty trzodowe (112,4 tys. zł), które wytwarzały przeszło dwukrotnie więcej niż podmioty owczarskie (49,5 tys. zł). Gospodarstwa zwierzęce oprócz swojej podstawowej produkcji osiągały stosunkowo duży odsetek produkcji roślinnej. Była ona jednak przeznaczana głównie na wytwarzanie pasz własnych oraz konsumpcję w gospodarstwie domowym (np. ziemniaki, mleko).

Tabela 20

Struktura produkcji w gospodarstwach w zależności od ich położenia

Typ rolniczy gospodarstwa	Przeciętna wartość produkcji ogółem (tys. zł/ gosp.)	Produkcja roślinna (%)	Produkcja zwierzęca (%)	Produkcja pozostała (%)	Wskaźnik towarowości ¹² (%)
Mleczne	103,8	18,6	80,0	1,4	73,2
Mleczno-opasowe	66,5	19,6	72,9	7,5	69,0
Owczarskie	49,5	23,9	55,3	20,8	64,4
Trzodowe	112,4	23,7	75,6	0,7	77,6
Sadownicze	79,2	98,2	1,8	0,0	98,4

Źródło: Opracowanie własne.

Zauważono również, że największy odsetek produkcji pozostałej generowany był w gospodarstwach owczarskich (20,8%) a nieco mniejszy w mleczno-opasowych (23,6%). Gospodarstwa te uzyskiwały dochody z agroturystyki oraz świadczyły usługi sprzętem rolniczym (np. koszenie traw, balowanie) i cechowały się jednocześnie stosunkowo niską intensywnością organizacji produkcji. Nie wiadomo jednak czy gospodarstwa celowo ograniczyły intensywność (aby prowadzić agroturystykę), czy ze względu na nią zmuszone były do pozyskiwania dodatkowych dochodów.

Produkcja towarowa średnio w całej próbie gospodarstw stanowiła prawie 3/4 produkcji ogółem. Gospodarstwa w największym stopniu powiązane z rynkiem zlokalizowane były w subregionie wyżynnym (80,8%), w najniższym zaś w subregionie pogórskim (69,8%). Wskaźnik towarowość był jednak w głównej mierze pochodną typu rolniczego gospodarstw. Najwyższą towarowością

¹² Wskaźnik towarowości obliczono bez uwzględniania produkcji pozostałej.

cechowały się podmioty sadownicze (98,4%), najniższą zaś gospodarstwa owczarskie (64,4%). Te ostatnie ze względu na bardzo niskie ceny jagnięciny oraz wełny generują niską wartość produkcji zwierzęcej, a wyprodukowane płody rolne (produkcja roślinna) są praktycznie w całości spasane w gospodarstwie.

Przychody gospodarstw oprócz wartości sprzedanej produkcji (produkcja roślinna, zwierzęca oraz pozostała – w tym usługi) tworzyły wpływy z tytułu płatności bezpośrednich, dopłat ONW oraz programów rolnośrodowiskowych. Przeciętna kwota tzw. dopłat do działalności operacyjnej w analizowanej zbiorowości wyniosła ponad 14,2 tys. zł (tabela 21).

Najwyższe dopłaty uzyskiwały gospodarstwa pogórskie (średnio 19,3 tys. zł), gdzie zlokalizowane było również gospodarstwo otrzymujące maksymalną płatności w grupie (86,5 tys. zł). Zdecydowanie najniższe transfery środków publicznych uzyskiwały gospodarstwa zlokalizowane w subregionie wyżynnym (4,7 tys. zł). Częściowo wynika to z braku możliwości pozyskiwania środków z tytułu położenia na terenach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW). Poza tym gospodarstwa w subregionie wyżynnym ze względu na dość dużą intensywność produkcji dużo rzadziej aplikowały o płatności rolnośrodowiskowe.

Tabela 21

Wartość dopłat do działalności operacyjnej w przeliczeniu na gospodarstwo w zależności od ich położenia

Subregion	Wartość dopłat do działalności operacyjnej			Udział dopłat ogółem w dochodzie z gospodarstwa rolniczego (%)
	Średnia (tys. zł)	Minimum (tys. zł)	Maksimum (tys. zł)	
Górski	15,4	1,5	74,4	52,3
Pogórski	19,3	4,4	86,5	51,8
Wyżynny	4,7	1,0	8,8	18,4
Ogółem	14,2	1,0	86,5	43,9

Źródło: Opracowanie własne.

Przy analizie wysokości dopłat do działalności operacyjnej konieczne jest również uwzględnienie areału użytkowanej ziemi oraz możliwości pozyskiwania płatności bezpośrednich z gruntów dzierżawionych. W subregionie wyżynnym badane gospodarstwa charakteryzowały się niską powierzchnią, a gospodarstwa większe obszarowo z reguły nie otrzymywały płatności do gruntów dzierżawionych.

Wysokość dopłat do działalności operacyjnej zależy również od rodzaju prowadzonej produkcji (tabela 22). Potwierdzeniem tej tezy są wyniki analizy wysokości dopłat do działalności operacyjnej przeprowadzone dla wyodrębnionych typów rolniczych gospodarstw.

Tabela 22

Wartość dopłat do działalności operacyjnej w przeliczeniu na gospodarstwo
w zależności od typu rolniczego

Typ rolniczy gospodarstwa	Wartość dopłat do działalności operacyjnej			Udział dopłat ogółem w dochodzie z gospodarstwa rolniczego (%)
	Średnia (tys. zł)	Minimum (tys. zł)	Maksimum (tys. zł)	
Mleczne	16,3	1,9	86,5	43,1
Mleczno-opasowe	10,0	3,4	20,1	39,1
Owczarskie	21,4	3,9	74,4	72,4
Trzodowe	7,5	1,5	14,2	22,6
Sadownicze	4,4	1,0	7,3	32,1

Źródło: Opracowanie własne.

Średnio najniższe płatności uzyskiwały gospodarstwa sadownicze (4,4 tys. zł/ha gosp.), a tylko nieco wyższe podmioty trzodowe (7,5 tys. zł/gosp.), które dysponowały niższym arealem ziemi niż średnio w badanej grupie i w ogóle nie aplikowały o dopłaty rolnośrodowiskowe. O ogromnym znaczeniu różnych dopłat instytucjonalnych w badanych podmiotach informuje ich udział w dochodzie z gospodarstwa rolniczego. W subregionie pogórskim i górskim stanowiły one ponad 50% dochodów, a w gospodarstwach wyżynnych tylko 18,4%. Jeszcze większych dysproporcji można się doszukać po uwzględnieniu typu rolniczego gospodarstw, gdyż w tym przypadku udział dopłat wahał się od 22,6% (gosp. trzodowe) do 72,4% (gosp. owczarskie).

Wyniki badań ukazują, że część gospodarstw skutecznie uzupełniała niższą produkcję wyższymi dopłatami z działalności operacyjnej. Przykładowo rekordowe pod względem dopłat gospodarstwa pogórskie, mimo stosunkowo niskiej produkcji (produkcja była o około 30% niższa niż w gospodarstwach wyżynnych) osiągały wysoką (64,8 tys. zł) wartość dodaną brutto (tabela 23).

Tabela 23

Wybrane wyniki ekonomiczne gospodarstw w zależności od ich położenia

Subregion	Wartość dodana brutto		Wartość dodana netto		Dochód z gospodarstwa rolniczego	
	tys. zł/gosp.	tys. zł/ha UR	tys. zł/gosp.	tys. zł/ha UR	tys. zł/gosp.	tys. zł/ha UR
Górski	58,1	3,2	47,1	2,6	62,9	3,4
Pogórski	64,8	3,2	53,9	2,7	64,7	3,2
Wyżynny	68,8	4,9	57,3	4,1	61,4	4,4
Ogółem	63,3	3,5	52,2	2,9	63,2	3,5

Źródło: Opracowanie własne.

Wymieniona prawidłowość jest jeszcze lepiej widoczna w przypadku gospodarstw trzodowych, które mimo wysokiej produkcji generowały stosunkowo niskie wskaźniki wartości dodanej brutto (tabela 24). W gospodarstwach tych

zużycie pośrednie (koszty bezpośrednie oraz ogólnogospodarcze) było nieco wyższe niż w pozostałych podmiotach, jednak większe znaczenie miał niski udział dopłat do działalności operacyjnej. Gospodarstwa te mimo wyższej produkcji ogółem straciły pozycję lidera na rzecz podmiotów mlecznych, w których wartość dodana brutto wynosiła 76,4 tys. zł.

Tabela 24

Wybrane wyniki ekonomiczne gospodarstw w zależności od ich położenia

Typ rolniczy gospodarstwa	Wartość dodana brutto		Wartość dodana netto		Dochód z gosp. rolniczego	
	tys. zł/gosp.	tys. zł/ha UR	tys. zł/gosp.	tys. zł/ha UR	tys. zł/gosp.	tys. zł/ha UR
Mleczne	76,4	3,5	62,9	2,9	78,0	3,6
Mleczno-opasowe	49,6	4,1	40,8	3,4	48,6	4,0
Owczarskie	44,9	2,1	36,9	1,7	48,5	2,3
Trzodowe	62,7	4,7	50,5	3,8	52,1	3,9
Sadownicze	68,8	9,1	60,4	8,0	68,8	9,1

Źródło: Opracowanie własne.

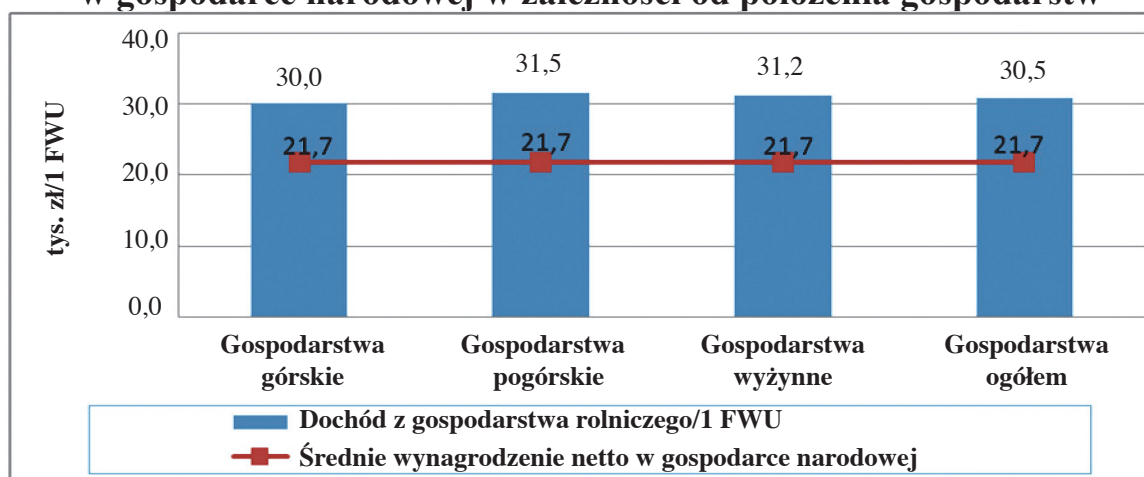
Średnio w badanej próbie gospodarstw wartość dodana netto w przeliczeniu na 1 gospodarstwo wynosiła 52,2 tys. zł, przy czym większe różnice można było zaobserwować między poszczególnymi typami gospodarstw niż ich położeniem. Wartość dodana netto w najsłabszych podmiotach owczarskich wynosiła 36,9 tys. zł, podczas gdy ten sam wskaźnik w podmiotach mlecznych był na poziomie 62,9 tys. zł.

Jednym z kryteriów doboru gospodarstw przodujących był wymóg dużej aktywności w pozyskiwaniu środków publicznych, stąd też gospodarstwa często realizowały szereg programów inwestycyjnych. Sprawia to, iż przeciętnie w badanych gospodarstwach „dopłaty inwestycyjne” były wyższe niż koszty czynników zewnętrznych i w konsekwencji średni dochód z gospodarstwa rolniczego (63,2 tys. zł) był wyższy niż wartość dodana netto (52,2 tys. zł). Analiza poszczególnych typów gospodarstw wykazała, że najbardziej dochodowymi były podmioty mleczne (78,0 tys. zł), przy czym ich średni dochód był większy o około 10 tys. zł niż w gospodarstwach sadowniczych i około 30 tys. wyższy niż w najsłabszych gospodarstwach owczarskich. Istotny wkład w ocenę ekonomiki badanych gospodarstw wnosi ocena wydajności ziemi oraz pracy. Zróżnicowanie produktywności ziemi zależy przede wszystkim od jej wielkości, sposobu gospodarowania i efektywności zastosowanych nakładów pracy i kapitału [Wiatrak 1989].

Średnio w badanych gospodarstwach wartość dochodu z gospodarstwa rolniczego w przeliczeniu na 1 ha UR wyniosła 3,5 tys. zł. Wskaźnik ten był jednak zróżnicowany subregionalnie, gdyż wyniki gospodarstw wahały się od 3,2 tys. zł/ha UR w subregionie pogórskim do 4,4 tys. zł/ha w subregionie wy-

zynnym. Różnice te wynikają jednak przede wszystkim ze specyfiki analizowanych gospodarstw. Najmniejsze gospodarstwa sadownicze uzyskiwały najwyższy dochód w przeliczeniu na ha UR (9,1 tys. zł), zaś duże obszarowo podmioty owczarskie najniższy wskaźnik (2,3 tys. zł).

Rysunek 12. Dochód z gospodarstwa rolniczego na osobę pełnozatrudnioną (FWU) w porównaniu z przeciętnym rocznym wynagrodzeniem netto w gospodarce narodowej w zależności od położenia gospodarstw



Źródło: Opracowanie własne.

Z punktu widzenia rolnictwa, jak i celów polityki rolnej, szczególnie ważnym elementem analizy gospodarstw są dochody uzyskiwane z działalności rolniczej w przeliczeniu na 1 osobę pełnozatrudnioną. Dochód z gospodarstwa rolnego na osobę pełnozatrudnioną nieopłaconą wynosił w analizowanych gospodarstwach przeciętnie 30,9 tys. zł. Wartość ta była porównywalna z przeciętnym rocznym wynagrodzeniem netto w gospodarce narodowej w roku badań. Wyniki badań ukazują, że we wszystkich subregionach gospodarstwa były w stanie uzyskiwać parytet dochodowy¹³. Dochody w przeliczeniu na 1 osobę pełnozatrudnioną były wyższe niż średnie wynagrodzenie netto w kraju (rysunek 12).

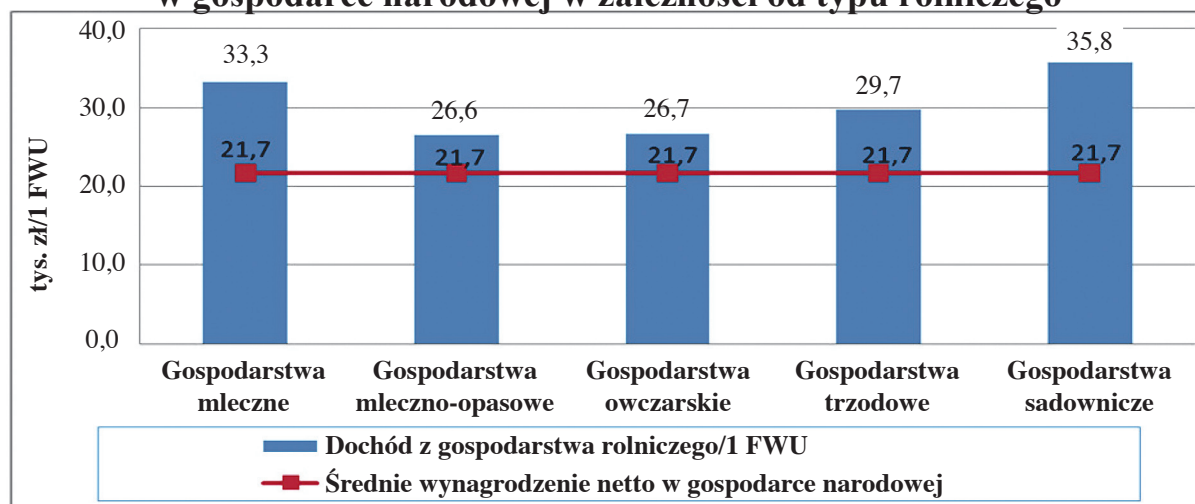
Analiza dochodów z uwzględnieniem typu rolniczego gospodarstw wykazała, że najbardziej dochodowymi podmiotami okazały się gospodarstwa sadownicze (35,8 tys. zł na 1 FWU). Natomiast gospodarstwa mleczno-opasowe (26,6 tys. zł) oraz owczarskie (26,7 tys. zł) zapewniały uzyskanie nieco niższego dochodu, ale powyżej średniej płacy netto.

Należy jednak podkreślić, iż dochody gospodarstw przodujących były często uzupełniane przez takie środki, jak renty i emerytury rodziców kierowników gospodarstw; w obliczeniach nie uwzględniono innych korzyści płynących

¹³ Średnie wynagrodzenie netto w roku 2007 w gospodarce narodowej według szacunków IERGiŻ wynosiło około 21 750 zł. Źródło: Wyniki standardowe uzyskane przez gospodarstwa rolne uczestniczące w polskim FADN w 2007 roku. Cz. 2 *Analiza wyników standardowych*. Warszawa 2008. www.fadn.pl.

z posiadania gospodarstwa, tj. braku konieczności zakupu mięsa, warzyw a także możliwości opału drewnem z własnego lasu. Powoduje to, iż realne dochody tych gospodarstw były jeszcze wyższe.

Rysunek 13. Dochód z gospodarstwa rolnego na osobę pełnozatrudnioną (FWU) w porównaniu z przeciętnym rocznym wynagrodzeniem netto w gospodarce narodowej w zależności od typu rolniczego



Źródło: Opracowanie własne.

Przodujące gospodarstwa rolne osób prawnych w subregionie Karpat Polskich – studium przypadku

W okresie transformacji ustrojowej, przy likwidacji państwowych gospodarstw rolnych (PGR), na bazie ich zasobów powstawały różne formy prawne gospodarstw rolnych. Oprócz indywidualnych gospodarstw rolnych, powstawały spółdzielnie produkcji rolnej, oraz różnego rodzaju spółki prawa handlowego. Jak podaje Dzun [2005] szczególnie dynamiczny rozwój dużych gospodarstw rolnych w ich nowej strukturze prawno-własnościowej i prawno-organizacyjnej, widoczny jest w województwach, w których był duży udział PGR. Z uwagi, iż na obszarze Karpat Polskich prawie nie istniały typowe gospodarstwa państwowe (jedynie na terenie Bieszczad zlokalizowane było kilkadziesiąt PGR-ów, lecz wyspecjalizowane zakłady hodowli zwierząt i roślin, liczba gospodarstw osób prawnych jest bardzo niska [Musiał 2008]. W roku 2002 na omawianym terenie funkcjonowało około 25 wielkoobszarowych przedsiębiorstw rolniczych sektora publicznego, przy czym zdecydowana większość z nich położona była na terenie Bieszczad.

Celem tego rozdziału jest zaprezentowanie sytuacji ekonomiczno-produkcyjnej wielkoobszarowego przedsiębiorstwa rolniczego, przy czym szczególną uwagę zwrócono na omówienie podstawowych czynników produkcji, a także analizę wyników ekonomiczno-finansowych. Analiza prowadzono głównie w ujęciu statystycznym a materiał badawczy obejmuje zaszciości gospodarcze

z roku 2009. Przeprowadzone badania pozwoliły na poznanie wyników gospodarowania oraz opinii kierownictwa dotyczące rozwoju badanych podmiotów. W opracowaniu ze względu na niewielką liczbę gospodarstw prawnych funkcjonujących na terenie Karpat zostało zaprezentowane jedno przedsiębiorstwo jako studium przypadku.

Przedsiębiorstwo położone jest na terenie województwa małopolskiego w powiecie wadowickim. Powstało ono na bazie dwóch Zespołów Hodowli Zarodowej funkcjonujących na terenie Beskidu Niskiego (1953 rok), a w roku 1995 zostało przekształcone w spółkę z o.o.

W skład przedsiębiorstwa wchodziło kilka folwarków zlokalizowanych w promieniu około 50 km od siedziby. Prowadzona wówczas działalność obejmowała: hodowlę bydła rasy ncb, nczb i duńskiej czerwonej, produkcję rybacką, chów i hodowlę trzody chlewnej, a także produkcję spirytusu surowego. Aktualnie w przedsiębiorstwie zatrudnione jest łącznie 75 osób, z czego 49 osób to pracownicy fizyczni. Poziom zatrudnienia w ostatnich pięciu latach pozostawał bez zmian, a w okresach największego zapotrzebowania na prace polowe zatrudniane są dodatkowo 4 osoby. Prezes spółki twierdzi, iż znalezienie pracowników nie jest zadaniem łatwym, mimo iż średnia płaca w przedsiębiorstwie roku 2009 przekraczała 3300 zł brutto (razem umysłowi oraz fizyczni).

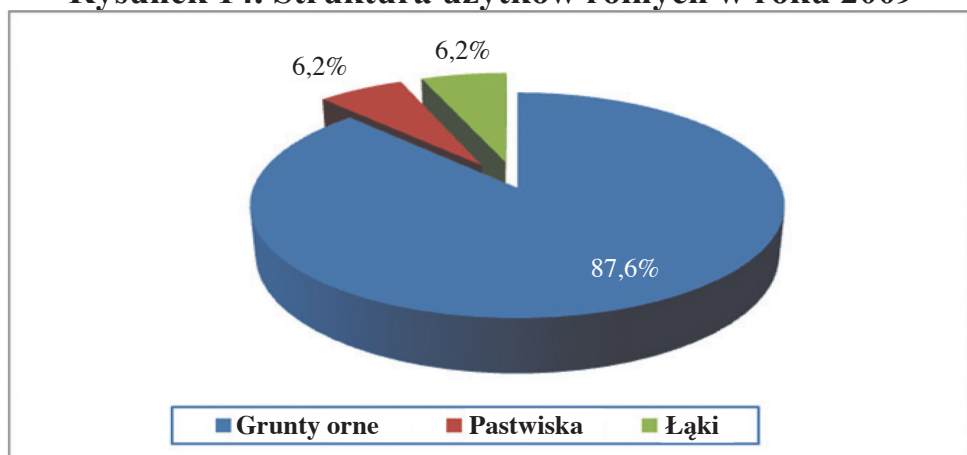
Majątek firmy został oszacowany na poziomie 21,1 miliona złotych, z czego około 78% stanowią środki trwałe. Podstawowym źródłem finansowania przedsiębiorstwa jest kapitał własny (87% wartości pasywów), przy czym część majątku finansowana jest z kredytów zaciągniętych na warunkach preferencyjnych.

Obecnie w skład przedsiębiorstwa wchodzi 3 gospodarstwa, a powierzchnia ogólna użytków rolnych wynosi 1240 ha. Firma ma do dyspozycji również 294 ha stawów rybnych. Przedsiębiorstwo rolne początkowo dzierżawiło grunty od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, a następnie od Agencji Nieruchomości Rolnych (dzierżawa stanowi około 92% powierzchni ogółem) w związku z tym, powierzchnia gruntów uległa tylko niewielkim wahaniom.

Zakup, czy też dzierżawa, ziemi od okolicznych rolników jest zadaniem bardzo trudnym, a spółka zainteresowana jest większymi arealami, które przylegają do jej granic. Badany podmiot użytkuje przede wszystkim grunty orne (87,6%), a powierzchnia łąk i pastwisk stanowi około 12,4% powierzchni ogółem (rysunek 14).

Produkcja roślinna prawie w całości podporządkowana jest zabezpieczeniu bazy paszowej dla bydła mlecznego i produkcji rybackiej. Ze zbóż uprawiane są pszenica ozima, jęczmień ozimy i jary, rzepak oraz kukurydza na ziarno. Na gruntach ornym prowadzi się również produkcję kukurydzy na zielonkę, koniczyny oraz traw.

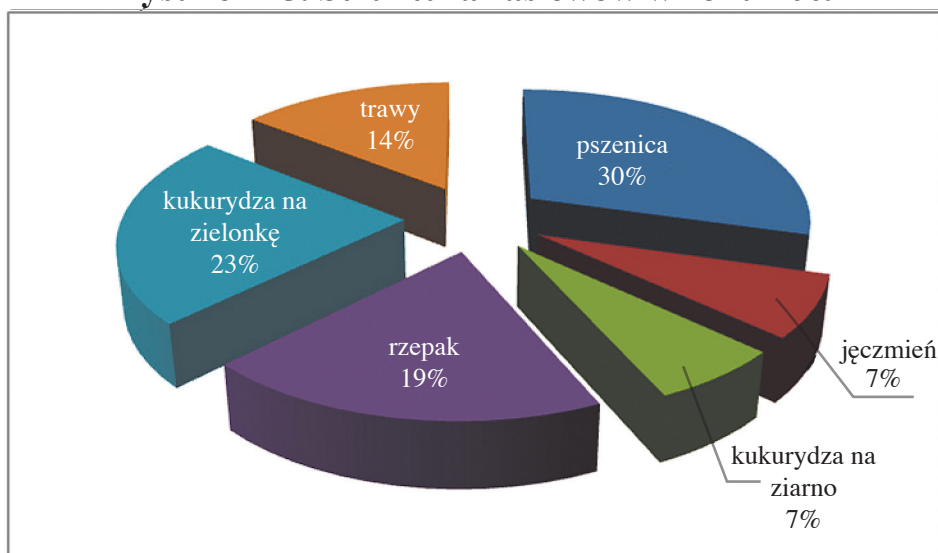
Rysunek 14. Struktura użytków rolnych w roku 2009



Źródło: Opracowanie własne.

Produkcja towarowa płodów rolnych obejmuje wyłącznie pszenicę (około 75% zbioru) oraz rzepak (100% zbioru) pozostałe rośliny wykorzystywane są do produkcji pasz. Strukturę zasiewów, która wynika z dostosowania produkcji do cen rynkowych oraz pogłowia zwierząt gospodarskich prezentuje rysunek 15. Przedsiębiorstwo dzięki zmechanizowaniu prac polowych, dostosowanej technologii produkcji i stosunkowo wysokim dawkom nawozów (średnio 350 kg NPK) osiąga relatywnie wysokie plony (pszenica 6 t/ha, jęczmień 6,5 t/ha, rzepak 2,5 t/ha).

Rysunek 15. Struktura zasiewów w roku 2009



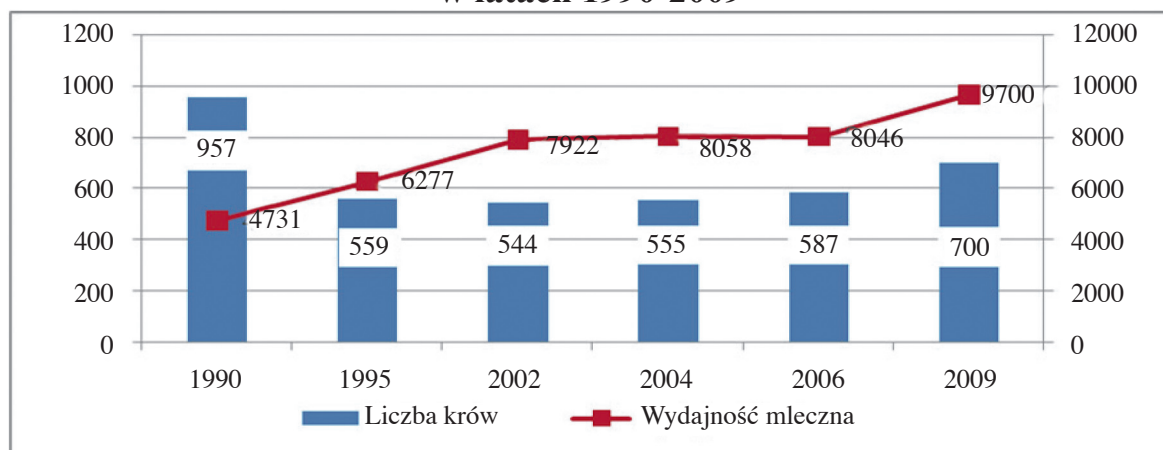
Źródło: Opracowanie własne.

Głównym kierunkiem produkcji przedsiębiorstwa jest produkcja zwierzęca, a hodowla bydła ma wieloletnie tradycje. Początkowo w firmie hodowano bydło rasy czarno-białej a pod koniec lat 70. rozpoczęto doskonalenie tej rasy przy użyciu buhajów hf z USA, Kanady oraz Holandii. Dolew krwi hf miał za zadanie w pierwszej kolejności podnieść mleczność stada oraz kaliber krów.

W późniejszych latach zaczęto zwracać uwagę na takie cechy jak: procentowa zawartość tłuszczu i białka w mleku, budowa wymienia krów oraz inne cechy typu i budowy. Następnie w 1992 r. zaimportowano z Niemiec 100 szt. cielnych jałowic hodowlanych z dużym dolewem krwi hf. Aktualnie w gospodarstwie utrzymywane jest 1500 sztuk bydła, a w tym 700 krów mlecznych (rysunek 16).

Wprowadzane od roku 1990 zmiany ilości i jakości krów mlecznych przyczyniły się do znacznego poprawienia mleczności krów, która w roku 2009 wynosiła 9700 kg/rok, a więc była przeszło dwukrotnie wyższa niż w roku 1990. Firma ma podpisaną umowę ze spółdzielnią mleczarską i w roku 2009 sprzedała około 6200 tys. kg mleka, którego wartość wynosiła 6800 tys. zł. Oprócz sprzedaży mleka przedsiębiorstwo prowadzi sprzedaż zwierząt hodowlanych (jałowice hf), jednak ze względu na niewielką liczbę sprzedanych zwierząt przychody tej działalności są stosunkowo niskie.

Rysunek 16. Średnia liczba oraz wydajność mleczna krów w latach 1990-2009



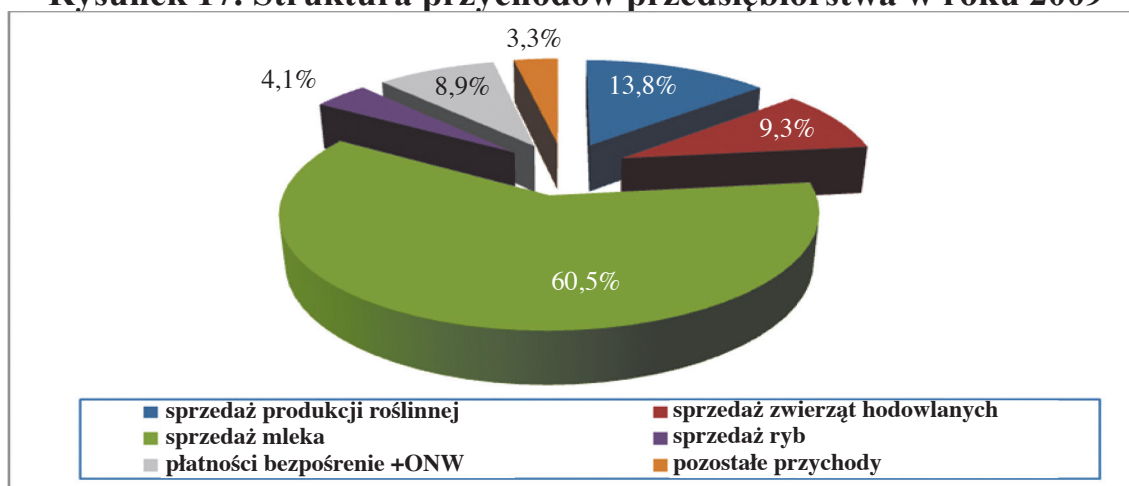
Źródło: Opracowanie własne.

Drugą ważną i prowadzoną od wielu lat działalnością jest chów i hodowla karpia. W latach 70. i 80. XX wieku nastąpił generalny remont i przebudowa stawów, zwiększono wydajność oraz intensywność produkcji zgodnie z nowymi trendami w gospodarce karpiowej. Chów karpia prowadzony jest w pełnym cyklu produkcyjnym i polega on na chowie karpia otrzymywanych od własnych tarlaków, aż do momentu uzyskania ryb konsumpcyjnych, co trwa 2 lub 3 lata. Oprócz karpia gospodarstwo produkuje również inne gatunki ryb: szczupak, lin, karaś, amur biały oraz sum europejski. W sprzyjających latach osiągnano na niektórych stawach handlowych wydajność ponad 3 tony karpia konsumpcyjnego z 1 ha, przy tradycyjnym żywieniu zbożami. W ostatnich latach produkcja karpia jest jednak dość niska ze względu na choroby ryb. W roku 2009 ze sprzedaży karpia uzyskano zaledwie 462 tys. zł.

Ogólne przychody przedsiębiorstwa w roku 2009 wynosiły 11 231 tys. zł, przy czym największą ich część (60,5%) generowała sprzedaż mleka. Drugą z kolei pozycją przychodów były wpływy z tytułu sprzedaży produkcji roślinnej (13,8%), a najmniej ważną sprzedaż ryb (4,1%). Przychody z tytułu płatności bezpośrednich oraz ONW stanowiły około 8,9% ogólnych przychodów (1037 tys. zł) i były wyższe niż zysk przedsiębiorstwa (654 tys. zł). Prezes spółki jest jednak zdania, że nawet bez płatności, przy odpowiednim zarządzaniu spółka jest w stanie generować dodatni wynik finansowy (rysunek 17).

Najtrudniejszym ogniwem w rozwoju gospodarstw wielkoobszarowych jest odtwarzanie i modernizacja majątku trwałego. Rolnictwo charakteryzuje się niską rentownością a tym samym możliwości akumulacyjne są ograniczone. Badania wykazały, iż analizowane przedsiębiorstwo od początku swojego istnienia generuje zysk, który praktycznie w całości przeznaczany jest na inwestycje obejmujące zarówno modernizację budynków, jak również zakup maszyn i urządzeń.

Rysunek 17. Struktura przychodów przedsiębiorstwa w roku 2009



Źródło: Opracowanie własne.

Spółka jest również aktywna w pozyskiwaniu zewnętrznych środków finansowych, czego wyrazem jest dwukrotne otrzymanie maksymalnego dofinansowania w ramach działania „inwestycje w gospodarstwach rolnych”. Otrzymane pieniądze zostały przeznaczone na zakup ciągników oraz innych maszyn rolniczych. Reasumując należy stwierdzić, iż uzyskiwane przez przedsiębiorstwo wyniki finansowe gwarantują trwały rozwój. Ważnym impulsem w rozwoju omawianej firmy było przekształcenie w spółkę prawa handlowego oraz wydzierżawienie od Agencji Nieruchomości Rolnych sporego arealu ziemi. Posiadany majątek i sprawne zarządzanie uczyniły z analizowanej spółki niekwestionowanego lidera w produkcji mleka nie tylko na terenie powiatu wadowickiego ale i całego obszaru Karpat Polskich.

Podsumowanie

Objęte badaniem gospodarstwa należą do stosunkowo nielicznej, ale bardzo ważnej z punktu widzenia ekonomicznego jak i środowiskowego grupy gospodarstw przodujących. Sytuacja tych gospodarstw w przyszłości będzie bowiem decydować zarówno o potencjale produkcyjnym rolnictwa Karpat, jak również stanie środowiska naturalnego. Należy zaznaczyć, iż rezygnacja z produkcji rolniczej na cennych przyrodniczo terenach górskich jest wręcz niewyobrażalna i może pociągnąć za sobą łańcuch degradacji środowiska, czyniąc region nieatrakcyjnym turystycznie.

Badaniem objęto gospodarstwa o profilu i kierunku produkcji dostosowanym do warunków przyrodniczych Karpat Polskich, które jednocześnie stanowią trzon rolnictwa, tj. gospodarstwa owczarskie, mleczne i mleczno-opasowe. W grupie analizowanych gospodarstw znalazły się również podmioty sadownicze oraz trzodowe, których nie można zaliczyć do typowych kierunków produkcyjnych obszarów górskich, a które z powodzeniem i na stałe zasiedliły się w Karpatach. Zasadniczy cel opracowania sprowadzał się do przedstawienia i oceny zasobów czynników produkcji, organizacji produkcji roślinnej i zwierzęcej, jak również oceny wyników ekonomicznych gospodarstw. Założeniem badań było również porównanie wyników gospodarstw w różnych warunkach środowiskowych wyrażających się poprzez położenie w określonej strefie obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania.

Jednym z podstawowych czynników produkcji w gospodarstwie rolniczym jest ziemia. Mimo tego, iż badane podmioty były prawie dwukrotnie większe niż średnio w Polsce czynnik ten w przodujących gospodarstwach rolniczych wykazuje niedobór i stanowi poważne ograniczenie produkcji. Większość respondentów wyrażała bowiem chęć powiększenia gospodarstwa, jeśli tylko pojawi się taka możliwość, a żaden nie planował zmniejszenia uprawianej powierzchni. Analiza kolejnego czynnika, tj. pracy, wykazała, iż badane podmioty z wyjątkiem gospodarstw mleczno-opasowych dość racjonalnie organizowały produkcję. Zatrudnienie w gospodarstwach przodujących było niższe niż średnie w grupie podmiotów objętych systemem rachunkowości rolniczej w makroregionie Małopolska i Pogórze. Gospodarstwa przodujące wyróżniały się również pod względem wyposażenia w środki trwałe, przy czym właściciele podmiotów położonych na wyższej wysokości bezwzględnej (wyrażone strefą ONW), mimo stosunkowo wysokiej wartości majątku, gorzej oceniali stan wyposażenia gospodarstw. Około 31% respondentów stwierdziła, iż jest on niezadawalający bądź raczej niezadawalający. Potwierdza to tezę, że w regionach górskich utrudnienia przyrodnicze wymuszają użytkowanie droższych maszyn i urządzeń.

Obszary górzyste ze względu na duży udział trwałych użytków zielonych są terenami predysponowanymi do chowu zwierząt trawożernych. Wyniki analizy potwierdzają, że obsada zwierząt gospodarskich w podmiotach przodujących była dwukrotnie wyższa niż średnio w kraju, niemniej jednak w około 60% gospodarstw występowały rezerwy pasz objętościowych, co pozwoliłoby na zwiększenie obsady. Nieco niepokojącymi były wskaźniki wydajności zwierząt; dotyczyło to przede wszystkim krów mlecznych oraz owiec. Średnia wydajność mleczna była niższa niż 5 tys. kg/rok, a niektóre gospodarstwa produkowały zaledwie 3 tys. kg, podczas gdy w badanym przedsiębiorstwie rolniczym wydajność sięgała 9,7 tys. kg mleka. Rolnicy chowających owce wskutek zaniedbań wymiany materiału hodowlanego (zakupu dobrych tryków, odchowywania najładniejszych jagniąt), uzyskują stosunkowo niskie wydajności, i jak twierdzą rolnicy, cięższe bliźniacze u owiec są coraz rzadsze.

Warunki przyrodnicze Karpat Polskich różnicują również wyniki produkcyjne gospodarstw. Zdecydowanie najwyższą wartością produkcji ogółem cechowały się podmioty z subregionu wyżynnego (114,5 tys. zł), najniższą zaś gospodarstwa górskie (71,8 tys. zł). Mimo tych różnic średni dochód z gospodarstwa rolniczego wynosił w badanej próbie 63,2 tys. zł, a odchylenia od średniej w układzie subregionalnym nie przekraczały 2 tys. zł. Okazuje się, że gospodarstwa generujące niższą produkcję uzupełniają dochody środkami budżetowymi. Wyniki potwierdzają, że ekstensywna gospodarka na trwałych użytkach zielonych i otrzymywanie wsparcia budżetowego dają podobne efekty jak produkcja bardziej intensywnej. Zmieniają się tylko relacje produkcji wytworzonej do wartości środków z tytułu różnego rodzaju płatności. W gospodarstwach górskich i pogórskich udział dopłat ogółem plasuje się na poziomie powyżej 50% dochodu z gospodarstwa rolniczego. Ten sam wskaźnik w podmiotach wyżynnych prowadzących intensywniejszą produkcję jest niższy niż 20%.

W przypadku najistotniejszych z punktu widzenia poziomu życia (rolniczych) gospodarstw domowych – kategorii dochodu rolniczego w przeliczeniu na osobę pełnozatrudnioną (FWU), wyniki wahały się od 26,6 tys. zł/FWU w podmiotach mleczno-opasowych do 35,8 tys. zł/FWU w gospodarstwach sadowniczych. Parytet dochodowy osiągały więc wszystkie gospodarstwa wyodrębnione zarówno w układzie typów rolniczych, jak również położenia. Wydaje się więc, iż badane podmioty mają dość dobrą perspektywę rozwojową.

Wybrane do analizy przedsiębiorstwo rolnicze (spółka z o.o.) jest bez wątpienia jedną z najlepiej zarządzanych tego typu jednostek na terenie Karpat Polskich. Podmiot ten dysponuje dużym arealem ziemi, praktycznie od początku istnienia generuje zyski, które przeznaczane są na powiększanie majątku.

Wprowadzane zmiany przyczyniły się do zwiększenia wydajności produkcyjnej oraz optymalizacji struktury produkcji. Systematyczne zwiększanie majątku spółki ukazuje, iż firma osiąga bardzo dobre wyniki i pozwala przypuszczać, iż będzie w dalszym ciągu się rozwijać.

Literatura

1. Adamski I., *Chłopskie gospodarstwa przodujące*. Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1968.
2. Bański J., *Geografia polskiej wsi*. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2006.
3. Bański J., *Obszary problemowe w rolnictwie Polski*. Prace Geograficzne, IGiPZ PAN, Warszawa 1999.
4. Czudec A., *Czynniki kształtujące siłę ekonomiczną gospodarstw rolnych w regionie górskim*. Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich. Zeszyt 55, Kraków 2008, s. 9-17.
5. Dzun W., *Państwowe gospodarstwa rolne w procesie przemian systemowych w Polsce*. IRWiR, Warszawa 2005.
6. Gołębiowska B., Klepacki B., *Wykształcenie rolników jako forma różnicująca sytuację gospodarstw Rolniczych*, [w:] *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Kapitał ludzki i intelektualny*, pod redakcją M.G. Woźniaka, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2005.
7. Grabowski S., *Procesy reprodukcji w gospodarstwach indywidualnych*. Państwowe Wydawnictwo Rolne i Leśne, Warszawa 1991.
8. Józwiak W., *Procesy dostosowawcze gospodarstw rolniczych w perspektywie stowarzyszenia z Unią Europejską*. Wydawnictwo SGGW, Warszawa 1997.
9. Karwat-Woźniak B., *Gospodarstwa rozwojowe w procesach dostosowawczych do gospodarki rynkowej*. IERiGŻ PIB, Warszawa 2005.
10. Klepacki B., *Gospodarcze znaczenie produkcji roślinnej – zagadnienia wstępne*, [w:] *Procesy dostosowawcze produkcji roślinnej w Polsce w kontekście integracji z Unią Europejską*. Wydawnictwo Wieś Jutra, Warszawa 2002.
11. Klepacki B., *Produkcyjne i ekonomiczne przystosowania gospodarstw prywatnych do zmian warunków gospodarowania*. Wydawnictwo SGGW, Warszawa 1997, s. 74.
12. Kołozsko-Chomentowska Z., *Kwestia czynnika ludzkiego w rolnictwie*. Acta Scientiarum Polonorum Oeconomia 7(4), Warszawa 2008, s. 87-95.
13. Lamarche H.; *Rolnictwo rodzinne. Porównania międzynarodowe*. IRWiR PAN, Warszawa 2002.
14. *Listy z Saksonii o gospodarstwie rolnym pisane w czasie podróży odbytej w jesieni 1860 r.* Autor anonimowy K. W. z Wiednia 1861, Drukarnia Józefa Ungna, Warszawa 1861.

15. Musiał W., Mikołajczyk J., Sroka W., *Szczegółowa analiza sytuacji produkcyjnej i ekonomicznej badanych gospodarstw*, [w:] *Wpływ zmian we Wspólnej Polityce Rolnej na wyniki ekonomiczne gospodarstw towarowych w Polsce w perspektywie 2014 roku*, pod redakcją W. Ziętarey. SGGW, Warszawa 2009.
16. Musiał W., *Ekonomiczne i społeczne problemy rozwoju obszarów wiejskich Karpat Polskich*. IRWiR PAN, Warszawa 2008.
17. Musiał W., *Studium prospektywne interwencjonizmu państwowego w rolnictwie terenów górskich na przykładzie Karpat Polskich*. Zeszyty Naukowe AR w Krakowie, Seria Rozprawy, z. 246, Kraków 1998.
18. Rose A. *Reformy rolne w Europie Środkowej po wojnie światowej*. Wydawnictwo Ministerstwa Reform Rolnych, Warszawa 1925.
19. Rudnicki R. *Geograficzno-ekonomiczne czynniki kształtujące produkcję rolnictwa indywidualnego na przykładzie makroregionu dolnej Wisły*. UMK TNT, Toruń 1997.
20. Sikorska M.A., *Dzierżawa jako instrument przemian w strukturze agrarnej gospodarstw chłopskich w Polsce*. Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2006.
21. Sroka W. Musiał W., *Przodujące gospodarstwa rodzinne wybranych subregionów Karpat Polskich*. Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich, z. 56, Kraków 2009, s. 119-132.
22. Sroka W. Happe K., *Vergleich der Berglandwirtschaft in Polen und Deutschland: Beschreibung der Regionen und Entwicklungsperspektiven*. IAMO, Discussion Paper, nr 122, Halle (Saale) 2009, s. 1-30.
23. Sroka W., *Wsparcie działalności rolniczej na obszarach górskich Polski i Bawarii*, [w:] *Wieś i rolnictwo w procesie zmian*. Uniwersytet Opolski, Opole 2008, s. 219-225.
24. Wiatrak A.P., *Zmiany produktywności ziemi w rolnictwie polskim*, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, nr 2, IERiGŻ, Warszawa 1989, s. 37-45.
25. Woś A., *Drogi restrukturyzacji rolnictwa*. Rada Strategii Społeczno-Gospodarczej przy Radzie Ministrów. Raport nr 17, Warszawa 1996.
26. Wójcicki Z., *Modernizacja rozwojowych gospodarstw rodzinnych*. Prace Naukowe AE we Wrocławiu, Wrocław 2003, s. 537-543.
27. Zalewski A., *Kierunki zmian w zużyciu nawozów mineralnych w latach 2000-2007*. Roczniki Naukowe Seria, tom X, z. 3, Warszawa 2008, s. 581-586.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nakład: 500 egz.

Druk i oprawa: Pasaż Sp. z o.o.